DZIŚ Z ECHEM DNIA

ECHO RADOMIAKA I ECHO RADOMKI

DWA SPECJALNE DODATKI

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 234 (15 205) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE Echo Dnia 55 lat

Czwartek 8.10.2026

RADOM
Klasztor Bernardynów w Radomiu za furtą. Trwają prace renowacyjne warte niemal 5 milionów złotych. We wtorek w Radomiu odbyła się specjalna konferencja naukowa – **Strona 5**

DZIŚ PO STRONIE SENIORA
Ia kogo dodatek mieszkaniowy? Jakie warunki trzeba spełnić, by dostać Pieniądze z gminy? – **Strona 8**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gmina Stara Błotnica

Dyrektor Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego ma zarzuty korupcyjne

Według śledczych miał żądać od rodzin pacjentów dodatkowych pieniędzy za możliwość dalszego pobytu ich bliskich w placówce – **Strona 4**

Radom

Były proboszcz oskarżony o zabójstwo stanął przed sądem

Jest oskarżony o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem znajomego 68-letniego mężczyzny. Podczas rozprawy wyznał, że ma dziecko – **Strona 2**

Setne urodziny pani Kazimiery Wiśniewskiej z Władysławowa w gminie Policzna. Jubilatka świętowała z rodziną – **Strona 3**

Wielkie otwarcie nowej restauracji Kucharze w centrum Radomia. Polska kuchnia w nowoczesnym stylu. Lokal przy Placu Konstytucji 3 Maja czynny cały tydzień – **Strona 4**

FOT. JULIA SOSNOWSKA

Region/Madryt

Grójeckie jabłka podbijają Madryt na światowych targach Fruit Attraction

Janusz Petz

Madryt na kilka dni stał się światową stolicą owoców i warzyw. Wśród tysięcy wystawców z całego świata silnie zaznaczyła się obecność przedsiębiorstw z regionu radomskiego - regionu, który od lat jest jednym z najważniejszych zagłębi sadowniczych w Polsce.

W dniach 6–8 października w madryckim centrum wystawienniczym IFEMA odbywa się 18. edycja targów Fruit Attraction. To jedno z najważniejszych wydarzeń międzynarodowego sektora owoców i warzyw. W tegorocznej edycji uczestniczy ponad 2500 wystawców, a powierzchnia targowa obejmuje około 162 tysięcy metrów kwadratowych. Organizatorzy spodziewają się ponad 121 tysięcy profesjonalnych uczestników ze 150 krajów.

Polska obecność na Fruit Attraction 2026 jest wyraźna. W Madrycie pojawiło się 26 wpisów związanych z Polską. Część firm prezentuje się w ramach polskiego stoiska narodowego, inne zdecydowały się na udział indywidualny. Polskie stoisko narodowe znajduje się w hali 8. Jego organizatorem jest Krajowy Związek Grup Producentów Owoców i Warzyw.

FOT. FRUIT-GROUP

Na targach w Mardycie spółka Fruit-Group z Dąbrówki Starej.

Szczególne znaczenie dla polskiej obecności w Madrycie ma południowe Mazowsze. Okolice Grójca, Belska Dużego, Belska Małego, Warki i sąsiednich miejscowości od pokoleń związane są z produkcją owoców, przede wszystkim jabłek.

Jedną z grup producentów reprezentujących ten region jest Rajpol z Wólki Łęczeszyckiej w gminie Belsk Duży. Grupa skupia 53 członków, a łączna powierzchnia upraw wynosi niemal 484 hektary. W jej ofercie znajdują się między innymi jabłka, gruszki, śliwki, borówki, czereśnie, porzeczki, agrest i wiśnie.

Wśród reprezentantów regionu znajduje się także Gold-Sad, z siedzibą w Belsku Małym. Grupa specjalizuje się w produkcji jabłek i gruszek, skupiając 34 członków gospodarujących łącznie na około 265 hektarach.

W targach uczestniczy również spółka Fruit-Group z Dąbrówki Starej w gminie Błędów.

Radom/Gmina Zakrzew

Wypadki drogowe w Radomiu i na obwodnicy Radomia

Izabela Kozakiewicz, AS

Na ekspresowej obwodnicy Radomia, na wysokości Mleczkowa zderzyły się mercedes i ford. jedną osobę karetka przewiozła do szpitala.

Jak informuje Komenda Miejska Policji w Radomiu do wypadku doszło w środę, 7 października po godzinie 8. Na trasie S7, na wysokości Mleczkowa w gminie Zakrzew doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierujący Mercedesem jadąc w kierunku Warszawy uderzył w tył Forda, pojazdu służbowego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jedna osoba została przewieziona do szpitala - informuje Justyna Jaśkiewicz, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Na miejscu pracowały służby. Droga w kierunku Warszawy przez kilka godzin była nieprzejezdna. Ruch został puszczony około 11:00.

Dzień wcześniej do wypadku doszło w Radomiu. Trzy samochody osobowe zderzyły się we wtorek 6 października na skrzyżowaniu ulic Bolesława Chrobrego i 11 listopada. To miejsce znajduje się bardzo blisko komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Do wypadku doszło około godziny 20.40. Na miejscu była policja, straż pożarna, zespół ratownictwa medycznego. W wypadku ucierpiała kobieta kierująca jednym z samochodów. Karetka pogotowia ratunkowego zabrała poszkodowaną do szpitala.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

POLECAMY

JUTRO: Polacy oszaleli na punkcie grzybobrania SOBOTA: Problemy z układem krążenia

8.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Brygida, Pelagia i Marcin
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Sandra Soczewa: Taki zakaz mógłby dotyczyć też dorosłych

publicystka

Od 1 września najmłodsi nie mogą korzystać ze swoich smartfonów w szkołach. Pomysł ten początkowo wywoływał spore kontrowersje. Bo o ile wszyscy dobrze wiedzą, że dzieci nie powinny być przyklejone do kolorowych ekranów, o tyle w rodzicach zaczęły budzić się obawy, że nie będą mieć ciągłego kontaktu ze swoimi pociechami. Dyskusji było wiele, ale pomysł ten w końcu wszedł w życie.

Od tej zmiany minął niewiele ponad miesiąc. Pojawiają się już pierwsze wnioski. Zetknęłam się tylko z tymi pozytywnymi. Nauczyciele donoszą, że teraz dzieci bardziej się integrują, więcej czasu spędzają razem. Rozmawiają, bawią się.

Dla najmłodszego pokolenia to może być spora zmiana. Dzieci dorastały w świecie cyfrowym, z komórkami i komunikatorami miały styczność od najmłodszych lat. Teraz niejako są zmuszone, by porozmawiać z koleżankami i kolegami, a nie scrollować Facebooka czy Instagram, albo oglądać TikToka. Zamiast wysyłać mema komuś, kto jest obok, mogą po prostu podejść i opowiedzieć o czymś zabawnym. Niby nic, a tak wiele...

I przy tej okazji mam taką refleksję, że nam, dorosłym, taki „szlaban" na smartfony też by się przydał.

Pomyślcie: zamiast pisać na komunikatorze z siostrą, mamą czy koleżanką przez godzinę, jedziecie do niej na kawę. Albo chociaż dzwonicie (to byłby quasizakaz). Zamiast pisać „hahaha" albo wysyłać wesołą emotkę – po prostu się śmiejecie. Taka rozmowa ma zupełni inny wymiar niż ta online.

RADOM

Były proboszcz oskarżony o zabójstwo podczas rozprawy wyznał, że ma dziecko

Julia Sosnowska

Były proboszcz parafii w gminie Tarczyn, oskarżony o zabójstwo, stanął przed sądem w Radomiu. Podczas rozprawy wyznał, że ma dziecko.

Przed Sądem Okręgowym w Radomiu rozpoczął się proces byłego proboszcza z gminy Tarczyn, oskarżonego o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem 68-letniego mężczyzny. Duchownemu grozi kara od 15 lat więzienia do dożywotniego pozbawienia wolności.

Przed Sądem Okręgowym w Radomiu w środę, 7 października, rozpoczął się proces byłego proboszcza parafii w gminie Tarczyn. Mężczyzna oskarżony jest za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem swojego 68-letniego znajomego w miejscowości Lasopole w gminie Chynów. Duchownemu grozi kara od 15 lat więzienia do dożywotniego pozbawienia wolności.

Już na początku rozprawy pojawił się nieoczekiwany wątek. Jak informuje „Fakt", podczas ustalania danych osobowych oskarżony przyznał, że ma jedno dziecko. Chwilę

FOT. PAP/PIOTR POLAK

Ksiądz przyznał się do czynu.

później sąd rozpoczął procedowanie sprawy, a na czas przesłuchania oskarżonego wyłączył jawność rozprawy.

Według śledczych tragedia miała swoje początki w sporze dotyczącym nieruchomości. 68-letni mężczyzna będący w kryzysie bezdomności, przekazał wcześniej duchownemu nieruchomość w formie darowizny. W zamian ksiądz miał pomóc mu w znalezieniu odpowiedniego miejsca do zamieszkania. Gdy oczekiwania mężczyzny nie zostały spełnione, między znajomymi miał narastać konflikt.

Do zbrodni doszło w lipcu 2025 roku w miejscowości Lasopole w gminie Chynów. Z ustaleń prokuratury wynika, że podczas wspólnej podróży samochodem duchowny zatrzymał pojazd, uderzył znajomego siekierą w głowę, a następnie oblał go benzyną i podpalił. Śledczy twierdzą również, że trzy tygodnie wcześniej oskarżony miał podjąć nieudaną próbę zabójstwa tego samego mężczyzny.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył obszerne wyjaśnienia i wyraził skruchę. Biegli psychiatrzy uznali go za osobę w pełni poczytalną i zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Sprawa wzbudza ogromne zainteresowanie ze względu na funkcję pełnioną przez oskarżonego oraz szczególnie brutalny charakter zbrodni.

Głos zabrał także metropolita warszawski arcybiskup Adrian Galbas, który przeprosił wiernych za, jak określił, „okropną zbrodnię".

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
23°C/99°C

jutro
14°C/7°C

POWIAT PRZYSUSKI

Poszukiwania 83-latka zakończone sukcesem. Znaleźli go w lesie

Izabela Kozakiewicz

Niespełna dwie godziny trwały poszukiwania 83-letniego mieszkańca powiatu przysuskiego, który zaginął w rejonie Odrzywołu.

Pod koniec września wieczorem do Komendy Powiatowej Policji w Przysusze wpłynęła informacja o zaginięciu 83-letniego mieszkańca powiatu przysuskiego, który prawdopodobnie około godziny 17 wyszedł z domu w nieznanym kierunku. Policjanci szybko pojechali do Odrzywołu, gdzie mężczyzna był widziany po raz ostatni.

Funkcjonariusze rozpoczęli sprawdzanie terenu oraz rozpytali członków rodziny i mieszkańców. Policjanci sprawdzali tereny leśne, nieużytki rolne oraz pustostany.

W poszukiwaniach uczestniczyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, mieszkańcy Odrzywołu oraz rodzina 83-latka. Jeden z mieszkańców przekazał policjantowi informację na temat miejsca, gdzie ostatni raz widział zaginionego. Policjant wraz z mieszkańcem pojechał we wskazane miejsce w rejon pobliskiego lasu. Tam po krótkim czasie znaleźli leżącego na ziemi mężczyznę. Mężczyzna był wyziębiony i osłabiony. Policjanci udzielili mu niezbędnej pomocy przedmedycznej, a następnie na miejsce wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego. Szybka reakcja, sprawna organizacja działań i współpraca wszystkich zaangażowanych osób pozwoliły na szczęśliwe zakończenie poszukiwań.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

GMINA POLICZNA

Setne urodziny pani Kazimiery Wiśniewskiej z Władysławowa. Jubilatka świętowała z rodziną

Pani Kazimiera Wiśniewska z gminy Policzna w powiecie zwoleńskim skończyła 100 lat. Jubilatka przez całe życie mieszkała w swojej rodzinnej miejscowości, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne, zajmowała się domem i rodziną

Oprac. Patryk Samborski

Pani Kazimiera Wiśniewska z gminy Policzna skończyła 100 lat. Wyjątkowy jubileusz nestorki z Władysławowa.

Pani Kazimiera Wiśniewska, mieszkanka Władysławowa w gminie Policzna w piątek, 2 października obchodziła swoje setne urodziny. Jubilatka przez całe życie mieszkała w swojej rodzinnej miejscowości, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne, zajmowała się domem i rodziną. Z okazji jubileuszu odwiedził ją wójt Tomasz Adamiec.

Pani Kazimiera Wiśniewska wychowała się we Władysławowie, gdzie chodziła do szkoły i założyła rodzinę. 27 listopada 1954 roku zawarła związek małżeński z Tadeuszem Wiśniewskim. We Władysławowie mieszka do dziś. Przez całe życie zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, pracą w domu oraz opieką nad rodziną. Z mężem Tadeuszem przeżyła 64 lata. Małżonkowie doczekali się dwóch córek, czworga wnucząt i sześciorga prawnucząt. Jak podkreśla rodzina, pani Kazimiera jest osobą rodzinną, ciepłą i pracowitą.

FOT. URZĄD GMINY W POLICZNIE

Pani Kazimiera Wiśniewska w otoczeniu bliskich podczas rodzinnego spotkania.

Uroczystość z okazji setnych urodzin odbyła się w domu pani Kazimiery Wiśniewskiej we Władysławowie. W jubileuszu towarzyszyli jej najbliżsi członkowie rodziny. Z gratulacjami i życzeniami przyjechał również wójt gminy Policzna Tomasz Adamiec. W imieniu własnym oraz mieszkańców całej gminy złożył jubilatce życzenia z okazji setnych urodzin. Pani Kazimiera otrzymała kwiaty, okolicznościowy dyplom oraz upominek. Jubileusz zakończył przygotowany specjalnie na tę okazję tort urodzinowy.

GMINA RZECZNIÓW

Pożar drewnianego domu. Z ogniem walczyło pięć zastępów strażackich

Patryk Samborski

W niedzielę, 4 października w Starym Rzechowie w gminie Rzeczniów w powiecie lipskim doszło do pożaru drewnianego domu. W akcji uczestniczyło pięć zastępów straży pożarnej. Budynek został doszczętnie zniszczony.

Po przyjeździe na miejsce zdarzenia strażacy zastali drewniany budynek mieszkalny całkowicie objęty ogniem. Ratownicy od razu rozpoczęli gaszenie, podając prądy wody na płonący obiekt.

Właściciele przekazali strażakom, że wewnątrz budynku nie powinny znajdować się żadne osoby, mimo to ratownicy dokładnie sprawdzili obiekt. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Pożar spowodował bardzo poważne zniszczenia zniszczenia domu. Drewniane ściany zostały w wielu miejscach zwęglone, część konstrukcji uległa zawaleniu, również fragmenty dachu i jego drewnianej konstrukcji runęły.

FOT. RATOWNICTWO POWIATU LIPSKIEGO

Dom w Rzechowie Starym w gminie Rzeczniów uległ praktycznie całkowitemu zniszczeniu.

W akcji uczestniczyło pięć zastępów straży pożarnej. Na miejscu pracowali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, druhowie z dwóch zastępów Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzeczniowie oraz po jednym wozie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzechowie i Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowcu.

Przypomnijmy, że w czwartek po południu 1 października wybuchł pożar stodoły w Mokrosęku w gminie Jedlińsk. Z ogniem walczyło pięć zastępów straży pożarnych. Również i tu budynek spłonął niemal do szczętu. Stodoła się spaliła, a w niej drobny sprzęt rolniczy, w tym kosiarka. Nikt nie ucierpiał w tym pożarze. Wstępnie straty oszacowano na 30 tysięcy złotych.

Z kolei w niedzielę 4 października, około godziny 21.40 wybuchł pożar drewnianego domu jednorodzinnego Głuszynie, w gminie Klwów, w powiecie przysuskim. Straty wstępnie oceniono na 100 tysięcy złotych, a uratowano mienie szacowane na 800 tysięcy złotych. Akcja gaszenia trwała kilka godzin.

RADOM

Radom Expo 2026 w piątek i sobotę. Rekordowa edycja

Izabela Kozakiewicz

Przed nami Radom Expo 2026. To będzie rekordowa edycja targów, które połączą biznes, edukację i naukę. W planie wystawy, pokazy i dyskusje.

W hali Enea Radomskiego Centrum Sportu odbędzie się czwarta edycja Radom Expo. Wydarzenie połączy świat biznesu, edukacji i nauki.

Radom Expo 2026 odbędzie się w piątek, 9 października i sobotę, 10 października. W hali Enea Radomskiego Centrum Sportu przy ulicy Struga swoje stoiska będzie miało 100 podmiotów działających w różnych branżach.

- To bez wątpienia największe wydarzenie gospodarcze, które gromadzi przedsiębiorców, ludzi biznesu, ale również naukę, sektor edukacji oraz instytucje otoczenia biznesu. Czwarta edycja będzie rekordowa, jeśli chodzi o ilość wystawców - mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Jak informuje Urząd Miejski tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Przemysł • Edukacja • Rozwój". W hali przy ulicy Struga będzie można zobaczyć potencjał radomskich firm, szkół, uczelni i instytucji naukowych, a także zapoznać się z ofertami pracy.

Nie zabraknie również atrakcji dla odwiedzających. Fabryka Broni „Łucznik" zaprezentuje między innymi karabinki MSBS GROT i BERYL oraz pistolet VIS 100, Wydział Mechaniczny Uniwersytetu Radomskiego pokaże kroczącego robota i studencki pojazd elektryczny, Radomski Klaster Metalowy i KPS Food przygotują duże ekspozycje w hali i na zewnątrz, a wokół hali pojawią się również między innymi maszyny rolnicze i samochody.

- Piątek, 9 października, będzie przede wszystkim dniem dla zorganizowanych grup szkolnych i studentów – zaprasza wiceprezydent Kalinowska.

W piątek, 9 października wystawa będzie dostępna w godzinach od 9 do 18. W sobotę, 10 października Radom Expo 2026 będzie można odwiedzić w godzinach 10 - 16.

Wstęp na Radom Expo jest bezpłatny.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

RADOM

Wielkie otwarcie restauracji Kucharze w centrum Radomia

Julia Sosnowska

Na mapie Radomia pojawiła się nowa restauracja. Przy placu Konstytucji 3 Maja 8B otwarto restaurację „Kucharze", który wyróżnia się autorskim podejściem do tradycyjnej polskiej kuchni.

Uroczyste otwarcie restauracji odbyło się w środę, 7 października, o godzinie 13. Lokal mieści się w odnowionej kamienicy i oferuje około 120 miejsc dla gości.

Jak podkreśla menadżerka restauracji Dominika Cis, inspiracją do stworzenia restauracji była miłość do polskiej kuchni i chęć pokazania dobrze znanych smaków w nowoczesnym wydaniu.

Lokal przeszedł gruntowną metamorfozę wnętrz. Wystrój został dopasowany do charakteru menu i nawiązuje do tradycji polskiej kuchni. Restauracja może organizować również przyjęcia okolicznościowe. Na dwóch poziomach przygotowano miejsca dla około 120 gości. Oprócz dań restauracja oferuje szeroki wybór autorskich naparów, nalewek i likierów.

W menu restauracji „Kucharze" znalazły się zarówno tradycyjne polskie dania, jak i ich nowoczesne interpretacje. Wśród przystawek można spróbować past z grochu i pieczonych warzyw za 39 złotych, kaszanki w panko za 39 złotych, śledzia z musem chrzanowym za 43 złote, schabu po warszawsku za 45 złotych, placków z cukinii z wędzoną rybą za 45 złotych oraz befsztyku tatarskiego za 59 złotych.

Na pierwsze danie restauracja proponuje rosół za 27 złotych, krupnik za 29 złotych oraz zupę cebulową za 32 złote. W karcie znalazły się także sałatki z jesiotrem za 54 złote i z oscypkiem za 57 złotych.

Miłośnicy pierogów mogą wybrać wersję z bryndzą, burakiem i orzechami za 55 złotych lub z wołowiną za 56 złotych.

Wśród dań głównych są kopytka z dynią i sosem borowikowym za 48 złotych, burger z baraniny i wołowiny za 58 złotych, sznycel wieprzowy za 63 złote, pstrąg za 65 złotych, perliczka za 68 złotych, jesiotr za 76 złotych, golonka za 77 złotych oraz policzek wołowy za 79 złotych, który jest najdroższą pozycją w menu.

Restauracja Kucharze jest otwarta od poniedziałku do czwartku w godzinach od 12 do 21. W piątki i soboty goście będą mogli odwiedzać restaurację od 12 do 23, natomiast w niedziele od 12 do 21.

FOT. JULIA SOSNOWSKA

Nowoczesna kuchnia polska w sercu Radomia. Restauracja „Kucharze" już otwarta.

0011595899

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Pracownika
Tomasza Świdra
Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu
składają *Dyrekcja i Pracownicy*
Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego
i Transportu Sanitarnego w Kielcach

GMINA STARA BŁOTNICA

Dyrektor Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Starym Goździe z zarzutami korupcyjnymi

Dyrektor Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego „Jaśmin" w Starym Goździe usłyszał zarzuty dotyczące przestępstw korupcyjnych.

autor autor

FOT. KOMENDA STOŁECZNA POLICJI

Dyrektorowi Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Starym Goździe w powiecie białobrzeskim grozi nawet 10 lat więzienia.

Według śledczych miał żądać od rodzin pacjentów dodatkowych pieniędzy za możliwość dalszego pobytu ich bliskich w placówce. Sąd tymczasowo aresztował go na trzy miesiące.

Sprawa dotyczy działalności niepublicznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego „Jaśmin" w Starym Goździe w powiecie białobrzeskim. Placówka zapewnia całodobową opiekę osobom, które często są niesamodzielne i całkowicie zależne od pomocy innych.

Według ustaleń śledczych dyrektor placówki miał żądać od rodzin pensjonariuszy dodatkowych wpłat, powołując się między innymi na konieczność pokrywania kosztów funkcjonowania ośrodka.

Sytuacja rodzin pacjentów miała być wykorzystywana do uzyskiwania dodatkowych korzyści majątkowych. Bliscy podopiecznych mogli obawiać się, że odmowa przekazania pieniędzy wpłynie na możliwość dalszego pobytu ich krewnych w placówce.

Prokuratura Okręgowa w Radomiu, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, przedstawiła dyrektorowi placówki zarzuty dotyczące przestępstw korupcyjnych.

Jedno z zarzucanych mu przestępstw dotyczy żądania od członka rodziny pensjonariusza comiesięcznych wpłat w wysokości 450 złotych w związku z pobytem pacjenta finansowanym w ramach świadczeń Narodowego Funduszu Zdrowia.

Według ustaleń śledczych pieniądze miały być przekazywane w zamian za umożliwienie podopiecznemu dalszego pobytu w ośrodku.

Policjanci zabezpieczyli między innymi część pieniędzy, a także koperty i dokumenty.

Podejrzanemu zarzucono przyjęcie korzyści majątkowej w związku z pełnieniem funkcji publicznej. Za to przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy w Radomiu uznał, że zgromadzony dotychczas materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanych przestępstw. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy.

Postępowanie nadal trwa. Stołeczni policjanci wspólnie z Prokuraturą Okręgową w Radomiu ustalają wszystkie okoliczności sprawy i sprawdzają, czy mogło dochodzić do innych podobnych przypadków.

Stołeczna Policja zwraca się do wszystkich osób, od których dyrektor Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego „Jaśmin" w Starym Goździe mógł żądać dodatkowych pieniędzy, o zgłaszanie się do najbliższej jednostki Policji. Kontaktować się można również z Wydziałem do walki z Korupcją Komendy Stołecznej Policji pod numerem telefonu (+48) 47 723-77-70.

Informacje przekazane przez rodziny mogą pomóc ustalić, czy podejrzewany proceder miał szerszy charakter. Policjanci i prokuratorzy chcą dzięki nim sprawdzić, czy podobne żądania kierowano również do innych osób.

GMINA ODRZYWÓŁ

Ciągnikiem uszkodził ogrodzenie przy kaplicy

Izabela Kozakiewicz

W Myślakowicach w gminie Odrzywół 48-letni mieszkaniec powiatu, kierując ciągnikiem, uszkodził ogrodzenie przy kaplicy, a następnie najechał na stopę mężczyzny, który próbował go powstrzymać.

Jak ustalili funkcjonariusze, mieszkańcy Myślakowic wspólnie wykonywali tego dnia ogrodzenie przy miejscowej kaplicy. W pewnym momencie jeden ze zgłaszających usłyszał hałas. Gdy udał się w jego kierunku, zauważył 48-letniego mieszkańca powiatu przysuskiego, który kierując ciągnikiem rolniczym, uszkadzał nowo wykonane ogrodzenie. Mężczyzna próbował go powstrzymać. Wówczas 48-latek najechał ciągnikiem na jego stopę, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Zgłaszający pojechał karetką do szpitala.

- Policjanci ustalili miejsce zamieszkania kierującego i pojechali pod wskazany adres, gdzie zastali 48-latka. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny alkohol. Kierujący nie poddał się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Został zatrzymany, a następnie pobrano od niego krew do badań. Mężczyzna został osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Następnego dnia, po wykonaniu czynności procesowych mężczyzna został zwolniony. Usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Za to przestępstwo grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawa jest w toku i prowadzona przez przysuskich policjantów. Nie wyklucza się przedstawienia kolejnych zarzutów - informuje sierżant Aleksandra Bałtowska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Przysusze.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

NAWIGATOR

FOT. JANUSZ PETZ

Ogrody zespołu klasztornego Bernardynów w Radomiu. W tle widoczna zabytkowa zabudowa klasztorna. Wykonawca zakończył już ponad 64 procent podstawowego zakresu inwestycji

Klasztor Bernardynów za furtą. Trwają prace renowacyjne warte niemal 5 milionów złotych

Janusz Petz

We wtorek, 6 października odbyła się w Radomiu konferencja naukowa poświęcona 90 rocznicy powrotu Ojców Bernardynów do Radomia. Uczestnicy mieli okazję zajrzeć również za zamkniętą zazwyczaj dla osób postronnych furtę zakonną. W różnych miejscach zespołu klasztornego prowadzone są prace renowacyjne.

Obecnie klasztor realizuje projekt „Prace budowlano-konserwatorskie obejmujące Zespół Klasztorny Bernardynów w Radomiu", który otrzymuje współfinansowanie z Funduszy Europejskich dla Mazowsza 2021–2027. Całkowita wartość projektu to 4 miliony 998 tysięcy 821 złotych, z czego 4 miliony 248 tysięcy 997 złotych stanowi dofinansowanie Unii Europejskiej. Prace mają potrwać do końca 2026 roku. Projekt obejmuje między innymi konserwację i renowację elewacji klasztoru, remont fragmentów muru oraz rewitalizację ogrodów klasztornych.

Jak wynika z najnowszych informacji, które opublikował klasztor, wykonawca zakończył już ponad 64 procent podstawowego zakresu inwestycji. Wykonawca zakończył między innymi prace przy wschodniej elewacji klasztoru, wymianę stolarki okiennej i parapetów, renowację elewacji prezbiterium z absydą oraz wschodniej elewacji kaplicy. W historycznym ogrodzie wykonawca przygotował także nasadzenia drzew oraz elementy małej architektury.

W sierpniu tego roku inwestor rozszerzył zakres inwestycji. Dodatkowe prace obejmują przede wszystkim wirydarz klasztorny, czyli wewnętrzny dziedziniec, który otaczają krużganki. Wykonawca zakonserwuje wszystkie cztery jego elewacje – wschodnią, zachodnią, północną i południową – wraz z elewacjami krużganków.

Projekt obejmuje także wymianę pokrycia dachu nad tak zwaną kuchnią. Wykonawca zastąpi dotychczasową dachówkę blachą miedzianą, a sklepienie pod nią dodatkowo dociepli. Przy 29 oknach klasztoru wykonawca wymieni zewnętrzne parapety, a nowe obróbki blacharskie przygotuje z miedzi.

Ojcowie Bernardyni zostali wypędzeni z Radomia w listopadzie 1864 roku. Odbywało się to w ramach szeroko zakrojonej zemsty za udział duchowieństwa w Powstaniu Styczniowym. Władze carskie zarządziły kasatę radomskiego klasztoru. Wielu zakonników skazano na zesłanie w głąb Rosji (na Sybir), a pozostali musieli opuścić miasto. Ojcowie Bernardyni wrócili do Radomia w 1936 roku i tą właśnie rocznicę obchodzono w Radomiu we wtorek, 6 października.

Wśród osób zabierających głos znalazł się ojciec Egidiusz Włodarczyk, minister prowincjalny, który zwrócił uwagę na szerszy kontekst historii bernardynów – ich przywiązanie do Boga, Ojczyzny i wartości, które dla kolejnych pokoleń zakonników nie były jedynie hasłami. - Ofiarność w najsilniejszy sposób walczyła o prawo do wolności – mówił prowincjał, odnosząc się do historii Polski, a także do postaw tych, którzy w przeszłości angażowali się w walkę o niepodległość.

Jak podkreślał, współcześnie często próbuje się oceniać sens dawnych zrywów narodowych poprzez chłodną kalkulację: czy było warto, czy poniesione koszty się opłacały. Historia bernardynów pokazuje jednak, że dla wielu ludzi takie pytania miały zupełnie inne znaczenie.

– Wiemy, że dzisiaj często stawia się pytania o sens ruchów powstańczych w naszej ojczyźnie. Oczywiście, po ludzku rzecz biorąc, można by powiedzieć, że się nie opłacało, dlatego że koszty tego zaangażowania ponosimy do dzisiaj. Ta kara nałożona przez władze zaborcze trwa do dzisiaj, dlatego że do wielu miejsc, skasowanych wtedy, już nigdy nie wróciliśmy – mówił ojciec Egidiusz Włodarczyk.

SZYDŁOWIEC

Złamał sądowy zakaz i przekroczył prędkość, sąd w trybie przyspieszonym wydał surowy wyrok

Izabela Kozakiewicz

Dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, 6 miesięcy bezwzględnego więzienia, 10 tysięcy złotych kary oraz konfiskata samochodu - to bilans ekspresowego procesu 53-latka zatrzymanego w Szydłowcu. Mężczyzna wpadł podczas rutynowej kontroli drogowej, a dzięki zastosowaniu trybu przyspieszonego wyrok usłyszał w niespełna dwa dni.

W poniedziałek, 5 października policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Szydłowcu zatrzymali do kontroli kierującego Volkswagenem. Powodem interwencji było przekroczenie dozwolonej prędkości o 15 kilometrów na godzinę.

- Rutynowe sprawdzenie w policyjnych systemach informacyjnych szybko wykazało, że jeździe kierowcy towarzyszyło znacznie cięższe przewinienie. Okazało się, że 53-latek: posiada aktywny zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi wydany przez Sąd Rejonowy w Końskich, jest osobą poszukiwaną w celu ustalenia miejsca pobytuZ uwagi na rażące zlekceważenie wcześniejszego wyroku, mundurowi podjęli decyzję o wdrożeniu trybu przyspieszonego. Mężczyzna natychmiast trafił do policyjnego aresztu. W ciągu 48 godzin funkcjonariusze zrealizowali wszystkie niezbędne czynności i przewieźli zatrzymanego prosto na salę sądową - informuje aspirant Marlena Skórkiewicz, rzeczniczka Komendy Powiatowej policji w Szydłowcu.

53-latek usłyszał wyrok: dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, 10 000 złotych świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Dodatkowo pojazd, którym poruszał się mężczyzna, został zabezpieczony na poczet przyszłych kar, a za samo przekroczenie prędkości kierowca otrzymał mandat karny.

- Kierowcy lekceważący sądowe zakazy stanowią ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Z tego powodu policjanci coraz częściej sięgają po procedurę trybu przyspieszonego, co pozwala na błyskawiczne odizolowanie przestępców drogowych. Pomiędzy zatrzymaniem a wyrokiem mija zaledwie kilkadziesiąt godzin. W takich przypadkach nie ma i nie będzie żadnej taryfy ulgowej - przekonuje aspirant Marlena Skórkiewicz.

KRÓTKO

Radom

Alarmy bombowe w Radomiu. Ewakuowano setki osób

Maile z informacją o rzekomo podłożonych ładunkach zostały rozesłane kaskadowo do wielu szkół w Radomiu. Maile trafiły na skrzynki poczty elektronicznej szkół w Radomiu w środę, 7 października około południa. Ewakuowano uczniów kilku radomskich placówek. Między innymi z IV Liceum Ogólnokształcącego imienia Tytusa Chałubińskiego, VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana Kochanowskiego. Radomska policja w środę dostała informację z 15 szkół i placówek oświatowych, w większości informacja dotarła do szkół ponadpodstawowych na terenie miasta. Po zarządzonej ewakuacji uczniowie wyszli przed budynki i czekali na dalsze działania. **PAT**

Radom

Potrącenie rowerzysty. 72-latek trafił do szpitala

We wtorek, 6 października w Radomiu doszło do potrącenia rowerzysty. 72-latek został przewieziony do szpitala. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, do zdarzenia doszło około godziny 15.00 na ulicy Wernera, niedaleko skrzyżowania z ulicą Szarych Szeregów. - Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 74-letni kierujący pojazdem marki Toyota, skręcając z ulicy Szarych Szeregów w ulicę Wernera potrącił 72-letniego kierującego rowerem. Rowerzysta z obrażeniami ciała przewieziony do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi - dodaje Justyna Jaśkiewicz. Policja apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o szczególną ostrożność oraz przestrzeganie obowiązujących przepisów. **SOK**

eprasa.pl 7cc7f84aaf

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,83 zł, benzyny 98 – 7,71 zł, a oleju napędowego – 7,74 zł

OSTROŁĘKA

Atak nożownika w ostrołęckiej szkole. Kilka osób zostało rannych

19-latek zaatakował nożem w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce. Co najmniej siedem osób zostało rannych i trafiło do szpitala. Agresora zatrzymała policja

oprac. Greta Sulik

Do zdarzenia doszło w środę kilka minut po godzinie 11.00. Policjanci z Ostrołęki musieli interweniować w związku ze zgłoszeniem o ataku nożem na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 przy ulicy Traugutta.

Ze wstępnych informacji przekazanych przez policję wynika, że doszło do zranienia kilku osób. 19-letni napastnik był uczniem tej szkoły i zaatakował jej uczniów oraz nauczycieli.

– Mam informację, że najciężej rannej osobie nie zagraża niebezpieczeństwo. 19-latek dokonał samookaleczenia i jest opatrywany w szpitalu w Ostrowi Mazowieckiej – przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz.

FOT. POLICJA MAZOWSZE

Policjanci podczas zatrzymania 19-latka podejrzewanego o zaatakowanie ostrym narzędziem osób na terenie szkoły w Ostrołęce

19-latek zatrzymany w pobliżu plaży miejskiej

Policjanci zatrzymali już 19-letniego mężczyznę podejrzewanego o dokonanie ataku. Do zatrzymania doszło w pobliżu plaży miejskiej w Ostrołęce, zaledwie 25 minut po otrzymaniu zgłoszenia.

Rzeczniczka ostrołęckiej prokuratury poinformowała, że na miejscu pracowało dwóch prokuratorów oraz zespół policjantów. – Będą przesłuchani świadkowie, jeśli pozwoli na to stan ich zdrowia. Zabezpieczony zostanie także monitoring, o ile jest. Jeśli chodzi o Jakuba Z., to mamy 48 godzin na to, żeby wykonać z nim czynności – dodała.

Służby ustalają dokładny przebieg zdarzenia

Na miejscu policjanci będą ustalać, co dokładnie wydarzyło się w szkole i jej okolicy. Funkcjonariusze ustalają między innymi przebieg ataku oraz liczbę osób, które zostały poszkodowane.

– W wyniku tego zdarzenia kilku uczniów i nauczycieli zostało przetransportowanych do szpitala. Te czynności cały czas trwają. Bierze w nich udział kilkudziesięciu policjantów. Wykonujemy oględziny, przesłuchujemy świadków, zabezpieczamy ślady. Wszystko po to, aby jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – przekazał wczoraj po południu Tomasz Żerański, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce.

Na tym etapie służby nie przekazują więcej szczegółów dotyczących okoliczności zdarzenia ani stanu osób, które mogły zostać zranione.

Jak podało radio RMF FM, na miejsce zostali wezwani policyjni pirotechnicy. Ich zadaniem było sprawdzenie plecaka napastnika.

Szkoła została zamknięta. Weryfikacja pozostałych placówek

Prezydent Ostrołęki zarządził, aby do szkół nie wpuszczać osób postronnych, a Zespół Szkół Zawodowych nr 4 został zamknięty.

– W trosce o bezpieczeństwo uczniów i pracowników ZSZ nr 4 zostało zamknięte. Jednocześnie wydałem dyspozycję, aby we wszystkich pozostałych szkołach prowadzonych przez miasto Ostrołęka nie wpuszczać na teren placówek osób postronnych. Proszę uczniów, rodziców i pracowników szkół o zachowanie spokoju i stosowanie się do poleceń dyrekcji oraz służb – poinformował prezydent Ostrołęki Paweł Niewiadomski.

KRÓTKO

Radom

Ruszył proces księdza oskarżonego o zabójstwo

W Sądzie Okręgowym w Radomiu rozpoczął się w środę proces byłego proboszcza z gminy Tarczyn (Mazowieckie), oskarżonego o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem znajomego mężczyzny. Obrońcy oskarżonego wnieśli o wyłączenie jawności całego procesu. Sąd zgodził się na utajnienie rozprawy tylko na czas przesłuchania oskarżonego. Prokurator odczytał akt oskarżenia. W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej proboszczowi parafii w Przypkach Mirosławowi M. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu odpowiedniego mieszkania. Mirosławowi M. grozi od 15 lat więzienia do dożywocia.

Sondaż

Więcej przeciwników niż zwolenników rządu

We wrześniu 45 proc. ankietowanych określiło się jako przeciwnicy rządu; 33 proc. to zwolennicy obecnego gabinetu – wynika z sondażu CBOS. 55 proc. badanych negatywnie oceniło, że na czele rządu stoi Donald Tusk; zadowolonych z tego jest 33 proc.

Warszawa

Nauczyciel z Dąbrówki z zaszczytnym tytułem

Tomasz Ordza, nauczyciel biologii, chemii i edukacji zdrowotnej w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce, został Nauczycielem Roku 2026. Zwyciężył w konkursie honorującym nauczycieli cenionych przez uczniów, rodziców i społeczności lokalne. – Myślę, że - nie tylko moją - podstawą pracy nauczyciela jest uczniowskie zaciekawienie – powiedział laureat.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Potrzebujemy porozumienia w sprawie budżetu UE, aby zachować stabilność i przewidywalność dla naszych obywateli w świecie, który nieustannie się zmienia

PIOTR SERAFIN
komisarz UE ds. budżetu

POLITYKA

Kaczyński nie odpuszcza Sikorskiemu

oprac. Karolina Wrońska

Jarosław Kaczyński złożył skargę kasacyjną od oddalenia pozwu o naruszenie jego dóbr osobistych przez wicepremiera, szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Spór trwa od kilku lat. Sprawa dotyczy słów Sikorskiego, że brat prezesa PiS, prezydent Lech Kaczyński „walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej".

Wpis, którego dotyczyła sprawa, wiązał się z wątkiem nadania jednej z warszawskich ulic imienia Lecha Kaczyńskiego. Sikorski napisał wtedy: „Lech Kaczyński był miernym prezydentem i walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej. Ma już Wawel i samowolkę budowlaną na Placu Piłsudskiego. Dość budowania kultu, do którego nie ma podstaw".

Wiosną 2023 roku warszawski Sąd Okręgowy przyznał rację prezesowi PiS, nakazując publikację przeprosin. Jednak sąd apelacyjny uchylił ten wyrok w marcu br.

PAP

PROCES

Prokurator chce maksymalnej kary dla Sebastiana M.

oprac. Karolina Wrońska

Prokuratura chce ośmiu lat więzienia dla Sebastiana M., oskarżonego o spowodowanie wypadku na A1. Zginęła w nim trzyosobowa rodzina.

Proces Sebastiana M. przed piotrkowskim sądem toczy się od roku. W środę obie strony wygłosiły mowy końcowe.

Prokuratura wniosła do sądu o uznanie Sebastiana M. winnym zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary ośmiu lat pozbawienia wolności, a także m.in. ograniczenie możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu trzech czwartych kary, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 15 lat oraz zadośćuczynienie na rzecz rodzin ofiar w łącznej wysokości 2,2 mln zł. Kara ośmiu lat pozbawienia wolności to najwyższy możliwy wymiar wynikający z kwalifikacji prawnej, którą wskazano w akcie oskarżenia.

PAP

eprasa.pl 7cc7f84aaf

ROSJA

Rosyjskie media donoszą o śmierci drugiej osoby w związku z ogniskiem dżumy

Kazimierz Sikorski

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA poinformował, że władze w Waszyngtonie oficjalnie zwróciły się do Rosji o przekazanie dodatkowych informacji po śmierci pracownicy laboratorium Instytutu Przeciwdziałania Dżumie w Irkucku na Syberii.

Tajemnicza dżuma szerząca się w Rosji pochłonęła kolejną ofiarę, a Kreml jest oskarżany o ukrywanie informacji na temat możliwego wybuchu epidemii. WHO poprosiła rosyjskie władze o przekazanie dodatkowych informacji o przyczynach kolejnych zachorowań na „ciężkie zapalenie płuc" – poinformowała instytucja we wtorkowym oświadczeniu.

Według lokalnych mediów druga osoba zmarła w obwodzie irkuckim. Nie podano jej nazwiska. Do zdarzenia doszło tydzień po śmierci pracownicy laboratorium, która zaraziła się dżumą płucną w instytucie badawczym na Syberii.

Dwieście osób objęto kwarantanną po kontakcie z 28-letnią Darią Szipiłową, która przypadkowo stłukła probówkę z żywymi bakteriami w Irkuckim Instytucie ds. Zwalczania Dżumy. Kobieta zmarła 1 października.

Rosja nie mówi o dżumie, agencja zdrowia publicznego, Rospotriebnadzor, podała, że u pracownicy laboratorium rozwinęło się „zapalenie płuc o nieznanej etiologii"

Rzecznik Departamentu Stanu USA przekazał stacji CNN: „Uważnie monitorujemy sytuację we współpracy. Wzywamy władze Rosji do szybkiego i udostępniania rzetelnych informacji". USA utrzymują również oficjalne kontakty z innymi państwami w celu wymiany informacji na temat tego zdarzenia.

We wrześniu WHO ogłosiła, że w latach 2019-25 w dziesięciu krajach odnotowano ponad 3,8 tys. podejrzewanych przypadków dżumy oraz 423 zgony związane z tą chorobą.

FOT. 123RF / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Po śmierci laborantki 200 osób, które miały z nią kontakt, zostało poddanych kwarantannie

USA

Kobieta poddana nieudanej egzekucji odzyskała przytomność

oprac. Anna Nagel

Skazana na śmierć Christa Pike niemal tydzień po nieudanej egzekucji w Tennessee odzyskała we wtorek przytomność i mówi. 50-latka przeżyła podanie dwóch dawek pentobarbitalu i pozostaje w szpitalu.

Jak podała ABC News, adwokaci kobiety poinformowali we wtorek, że Pike wciąż wymaga intensywnej opieki medycznej. Doznała „poważnych obrażeń" rąk i wciąż jest przykuta kajdankami do łóżka.

„Jej powrót do zdrowia jest bezprecedensowy z medycznego punktu widzenia. Rokowania pozostają niejasne, ale co najmniej spodziewamy się długiej rekonwalescencji" – stwierdzili w pisemnym oświadczeniu Randy Spivey, Kelly Gleason, Stephen Ferrell i Luke Ihnen. Prawnicy podziękowali także ratownikom, personelowi szpitala oraz osobom, które przesyłały wyrazy wsparcia.

Pike została skazana na śmierć za brutalne zabójstwo 19-letniej Colleen Slemmer w 1995 roku. Do zbrodni doszło, gdy Pike miała 18 lat. W ubiegłą środę podczas egzekucji dwie dawki pentobarbitalu nie doprowadziły do jej śmierci. Kobieta trafiła do szpitala w Nashville.

Władze Tennessee nie wyjaśniły dotąd, co doprowadziło do fiaska egzekucji ani nie zdecydowały, czy podejmą kolejną próbę. Szef stanowego więziennictwa zapowiedział rezygnację ze stanowiska. Gubernator Bill Lee zawiesił wykonywanie wszystkich wyroków śmierci w stanie do końca tego roku. **PAP**

UNIA EUROPEJSKA

Unijne sankcje wobec Rosji zostaną rozszerzone

oprac. Anna Nagel

– Państwa członkowskie UE wstępnie zatwierdziły w środę największy pakiet sankcji indywidualnych w swojej historii – poinformował PAP unijny dyplomata. Według niego sankcje obejmą ponad 1,6 tysiąca osób i podmiotów związanych z Dumą Państwową Rosji oraz z rosyjskim kompleksem wojskowym.

Pakiet zawiera 77 wpisów dotyczących osób związanych z Dumą, w tym trzech członków Centralnej Komisji Wyborczej. Sankcje te mają związek z wyborami parlamentarnymi, które zakończyły się w Rosji 20 września. Wygrała w nich partia Jedna Rosja, stanowiąca zaplecze polityczne Władimira Putina. Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas jeszcze we wtorek powiedziała w Parlamencie Europejskim, że wybory te były farsą. Ogłosiła, że nowe sankcje będą wymierzone w organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie oraz w osoby startujące w nich z list rosyjskich ugrupowań.

FOT. PAP/EPA/OLIVIER MATTHYS

Kaja Kallas ogłosiła, że nowe sankcje dotkną m.in. organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie

Powiększona czarna lista

Zielone światło wstępnie otrzymał także pakiet zawierający 1569 wpisów na unijną czarną listę: 743 osób fizycznych i 826 podmiotów. Są to osoby i firmy związane z rosyjskim kompleksem przemysłowym, który produkuje sprzęt wojskowy wykorzystywany w wojnie przeciwko Ukrainie.

Jest to tym samym największy pakiet sankcji indywidualnych kiedykolwiek przyjęty w historii UE. Zostanie on ostatecznie zatwierdzony przez ministrów spraw zagranicznych na posiedzeniu 12 października w Luksemburgu.

Tak duże rozszerzenie unijnej czarnej listy oznacza jej powiększenie o połowę. Obecnie sankcjami objętych jest prawie 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie. Sankcje indywidualne oznaczają zakaz wjazdu na terytorium UE i zamrożenie aktywów.

UE w swoim arsenale ma także sankcje gospodarcze wymierzone w rosyjskie sektory, np. energetyczny. Sankcje nakładane są za jednomyślną zgodą wszystkich państw członkowskich.

Poplecznicy Putina wykreśleni

Cień na nowe, rekordowe sankcje kładzie ostatni spór w UE o wykreślenie dwóch rosyjskich oligarchów: magnata z branży metalurgicznej Aliszera Usmanowa i finansisty Michaiła Fridmana. O wykreślenie Usmanowa zabiegała Francja, blokując przedłużenie blisko 3 tysięcy sankcji indywidualnych.

Ostatecznie państwa członkowskie doszły do porozumienia, w ramach którego dwóch popleczników prezydenta Rosji Władimira Putina zostało wykreślonych z unijnej czarnej listy. W zamian jednak ustalono, że sankcje indywidualne nałożone na Rosję będą obowiązywać przez kolejne trzy lata zamiast sześciu miesięcy. Pozwoli to uniknąć w przyszłości sytuacji, w których potężni rosyjscy miliarderzy wywierają presję na Wspólnotę za pośrednictwem jednej z unijnych stolic.

PAP

BUŁGARIA

Koniec poszukiwań załogi zaatakowanego statku

oprac. Anna Nagel

Bułgarskie służby ratunkowe wstrzymały poszukiwania załogi statku handlowego, który zatonął we wtorek na Morzu Czarnym po ataku drona. Akcja nie zostanie już wznowiona.

– Nie ma żadnych śladów po marynarzach – powiedział dziennikarzom Rumen Nikołow, szef Morskiego Centrum Koordynacji Poszukiwania i Ratownictwa.

Dzień wcześniej drony uderzyły w dwa statki handlowe na Morzu Czarnym, około 80 mil morskich na wschód od bułgarskiej miejscowości Bjała.

Premier Bułgarii Rumen Radew nie poinformował wówczas, kto może ponosić odpowiedzialność za ten atak. We wtorek wieczorem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oskarżył o incydent Rosję, dodając, że jednostki handlowe zostały trafione przez drony morskie i powietrzne.

Zatopiony statek to Alfa Watan, pływający pod banderą Togo. Władze w Sofii informowały po ataku, że cała jego załoga uznawana jest za zaginioną.

Na drugiej jednostce – Albie, pływającej pod banderą Palau – wybuchł pożar. Bułgarski prom pasażerski zdołał uratować wszystkich 18 członków załogi tego statku.

Bułgarski premier zapowiedział we wtorek spotkanie z udziałem przedstawicieli m.in. resortów obrony i spraw wewnętrznych, kancelarii prezydenta oraz służb specjalnych.

PAP

eprasa.pl 7cc7f84aaf

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo dodatek mieszkaniowy? Trzeba łącznie spełnić kilka warunków, by dostawać pieniądze

Dodatek mieszkaniowy to pieniądze, jakie można otrzymać z gminy na dofinansowanie opłat za korzystanie z mieszkania. Miesięcznie może ono wynieść od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych

Małgorzata Stempinska

Dodatek mieszkaniowy przysługuje przy spełnianiu łącznie niżej wymienionych warunków osobom:

- posiadającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu (najem, podnajem, spółdzielcze prawo, własność, użyczenie) oraz bez tytułu prawnego – oczekującym na przysługujący im lokal zamienny lub socjalny;
- których średni miesięczny dochód netto na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku nie przekracza:

– kwoty 3561,42 zł w gospodarstwie jednoosobowym (stanowiącej 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej obowiązującego w dniu złożenia wniosku, wynoszącego aktualnie 8903,56 zł);

– kwoty 2671,07 zł w gospodarstwie wieloosobowym (stanowiącej 30 proc. ww. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej).

Do dochodu nie wlicza się trzynastej i czternastej emerytury. Są to dodatkowe świadczenia jednorazowe, które nie zwiększają podstawy dochodu przy obliczaniu m.in. dodatku mieszkaniowego;

FOT. FREEPIK.COM

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku

- zajmującym lokal o powierzchni użytkowej w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nieprzekraczającym powierzchni normatywnej o więcej niż 30 proc.:
  - 35 mkw. – dla 1 osoby + 30 proc. = 45,50 mkw.;
  - 40 mkw. - dla 2 osób + 30 proc. = 52,00 mkw.;
  - 45 mkw. – dla 3 osób + 30 proc. = 58,50 mkw.;
  - 55 mkw. – dla 4 osób + 30 proc. = 71,50 mkw.;
  - 65 mkw. – dla 5 osób + 30 proc. = 84,50 mkw.;
  - 70 mkw. – dla 6 osób + 30 proc. = 91,00 mkw.

Co ważne, w przypadku zamieszkiwania większej liczby osób dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 mkw.

Normy powierzchni użytkowej podwyższa się o 15 mkw., jeżeli w mieszkaniu zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. O wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności.

Ile wynosi dodatek mieszkaniowy

Wysokość dodatku mieszkaniowego łącznie z ryczałtem na zakup opału nie może przekraczać 70 procent wydatków przypadających na normatywną powierzchnię zajmowanego lokalu mieszkalnego.

W praktyce, w zależności od gminy, jest to od kilkudziesięciu do kilkuset złotych (350-500 zł) miesięcznie.

Wniosek o dodatek mieszkaniowy należy złożyć do urzędu miasta lub gminy.

Na jak długo przyznawany jest dodatek

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. Po tym czasie, jeśli wnioskodawca nadal spełnia wymagane warunki, może ponownie ubiegać się o dodatek mieszkaniowy. Wówczas, by zachować ciągłość wypłat, kolejny wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego należy złożyć w ostatnim miesiącu obowiązywania decyzji.

©℗

WSPARCIE

Kto może starać się o ryczałt energetyczny? ZUS wypłaca pieniądze co miesiąc

Małgorzata Stempinska

Ryczałt energetyczny przysługuje kombatantom i innym osobom represjonowanym oraz wdowom lub wdowcom, których bliscy mieli prawo do tego dodatku. Po tegorocznej waloryzacji jego wysokość wynosi 336,16 zł.

Ryczałt energetyczny co miesiąc, wraz ze świadczeniem, wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Mogą się o niego ubiegać:

- kombatanci;
- żołnierze zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania rud uranowych i batalionach budowlanych;
- wdowy lub wdowcy – emeryci i renciści pozostali po kombatantach i innych osobach uprawnionych;
- wdowy po żołnierzach przymusowo zatrudnianych, pobierające emeryturę lub rentę.

Jakie dokumenty trzeba złożyć

Należy złożyć wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego (ZUS-ERK), dostępny placówkach Zakładu lub na stronie www.zus.pl. Do niego trzeba załączyć decyzję szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych stwierdzającą okresy działalności kombatanckiej lub represji w przypadku kombatantów i osób represjonowanych albo potwierdzającą uprawnienia jako członka rodziny po kombatancie w przypadku wdów lub wdowców.

Niezbędne też będą: zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupełnień potwierdzające okres i rodzaj przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej (w przypadku żołnierzy przymusowo zatrudnionych) lub zaświadczenie właściwego organu wojskowego (w przypadku wdów po żołnierzach przymusowo zatrudnionych). – Wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego można złożyć w każdym czasie. Co ważne, gdy senior pobiera więcej niż jedno świadczenie z ZUS, przysługuje mu jeden ryczałt energetyczny – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ile wynosi ryczałt energetyczny

Kwota ryczałtu energetycznego jest co roku waloryzowana wraz ze świadczeniami emerytalno-rentowymi i dodatkami do nich. Od 1 marca 2026 roku do 28 lutego 2027 roku wysokość ryczałtu energetycznego wynosi 336,16 zł. ©℗

eprasa.pl 7cc7f84aaf

ECHO RADOMIAKA

W PONIEDZIAŁEK, 12 PAŹDZIERNIKA, W RADOMIU - MECZ Z MOTOREM LUBLIN I DEBIUT NOWEGO SZKOLENIOWCA

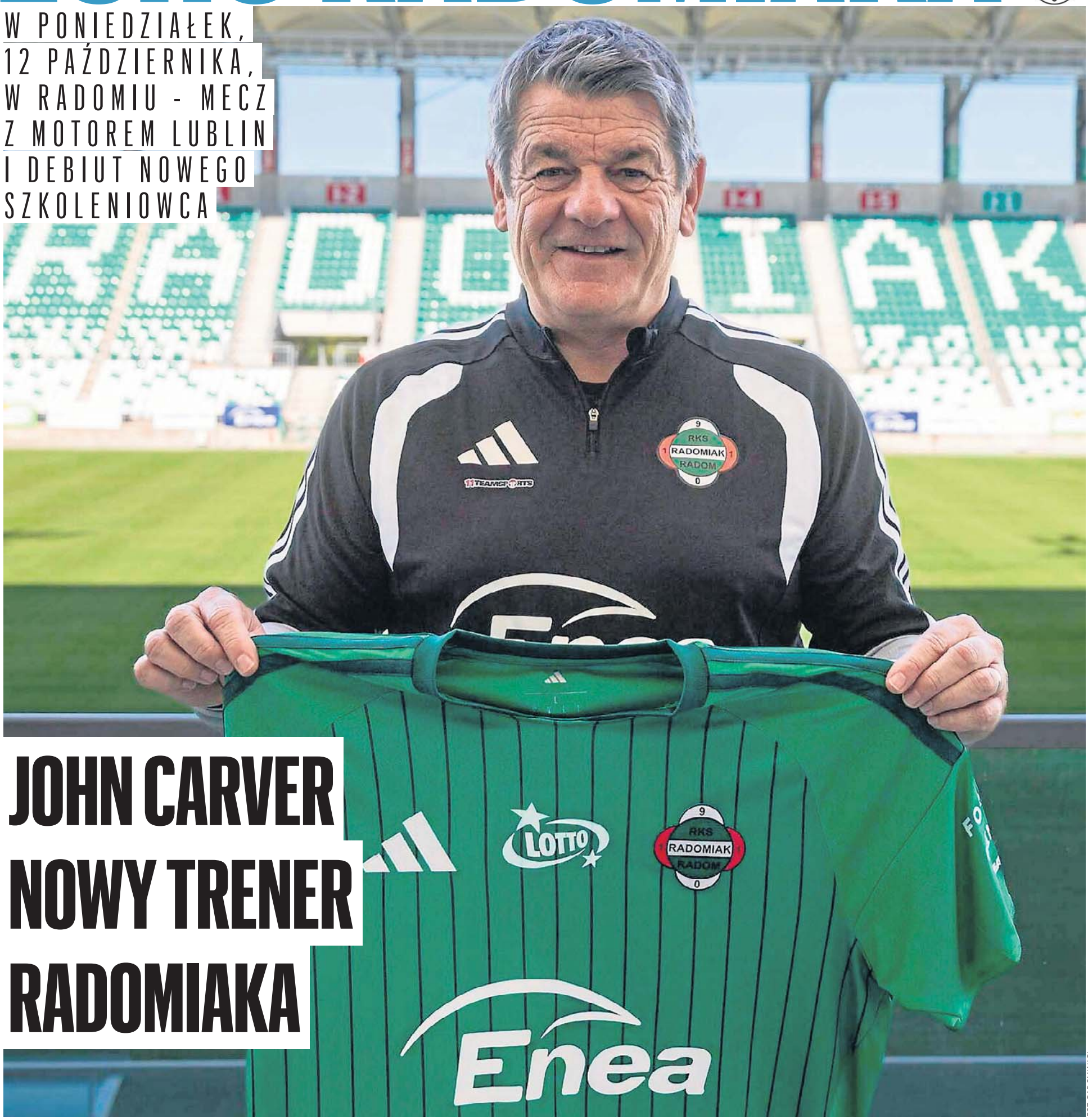

JOHN CARVER NOWY TRENER RADOMIAKA

FOT. RADOMIAK.PL

eprasa.pl 7cc7f84aaf

PIŁKA NOŻNA

Radomiak Radom przed meczem z Motorem Lublin. Dodatkowy dzień wolny

Olha Ilkevych

W środę, 7 października, piłkarze Radomiaka Radom wrócili do treningów przed meczem z Motorem Lublin.

Po przerwie reprezentacyjnej Radomiak Radom wróci do rywalizacji w PKO BP Ekstraklasie. W 10. kolejce rozgrywek Zieloni zmierzą się na własnym stadionie z Motorem Lublin. Spotkanie zostanie rozegrane w poniedziałek, 12 października, o godzinie 18 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Bilety można nabywać stacjonarnie w dwóch punktach: salonie Canal+ w M1 oraz w sklepie Radomiaka w Galerii Słoneczna. Wejściówki są również dostępne w sprzedaży internetowej na stronie bilety.rksradomiak.pl. Spotkanie z Motorem będzie pierwszym meczem Radomiaka po przerwie reprezentacyjnej. Klub zachęca kibiców do zakupu wejściówek i wsparcia drużyny.

W środę, 7 października, piłkarze Radomiaka wrócili do treningów i rozpoczęli przygotowania do najbliższego spotkania. Początkowo zespół miał rozpocząć zajęcia dzień wcześniej, jednak trener John Carver zdecydował o przedłużeniu wolnego dla zawodników. Decyzja miała związek z ostatnimi przypadkami chorób w drużynie.

Problemy zdrowotne dotknęły również zespół rezerw Radomiaka. Z tego powodu odwołane zostało ostatnie spotkanie drugiej drużyny. Klub poinformował, że przyczyną były przypadki wirusowego zatrucia w zespole. Dodatkowy czas na odpoczynek i regenerację miał pozwolić zawodnikom pierwszej drużyny na powrót do pełnej dyspozycji przed wznowieniem ligowej rywalizacji.

W ostatnich dniach uwagę zwrócono również na sytuację zdrowotną Guilherme Luiza. Zawodnik doznał urazu nosa podczas treningu w ubiegłym tygodniu. Piłkarz przeszedł już operację i rozpoczął proces powrotu do treningów. Na ten moment pozostaje pod opieką sztabu medycznego, a jego możliwość występu w najbliższym meczu z Motorem Lublin będzie zależała od stanu zdrowia i decyzji sztabu.

FOT. RADOMIAK

Trener John Carver podczas jednego z ostatnich treningów z legendą klubu Zdzisławem Radulskim.

PIŁKA NOZNA

John Carver nowy trener, Adam Sadler asystentem

Iha Ilkevych

John Carver trenerem Radomiaka Radom, Adam Sadler asystentem.

We wtorek, 29 września Radomiak Radom oficjalnie potwierdził ,że John Carver został nowym trenerem grającej w piłkrskiej Ekstraklasie drużyny i podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2027 roku. Kontrakt zawiera również opcję przedłużenia współpracy o kolejny sezon.

Carver, urodzony 16 stycznia 1965 roku w angielskim Newcastle upon Tyne, w przeszłości związany był między innymi z Newcastle United, gdzie rozpoczynał swoją piłkarską drogę. W swojej karierze trenerskiej pracował zarówno w klubach, jak i przy reprezentacji Szkocji. Ostatnim miejscem pracy 61-letniego szkoleniowca była grająca wówczas w ekstraklasie Lechia Gdańsk. Carver objął zespół w trakcie sezonu 2024/25, debiutując 7 grudnia 2024 roku w spotkaniu ze Śląskiem Wrocław wygrenym 1:0.

Pierwszy sezon Anglika w Gdańsku zakończył się zajęciem przez Lechię 14. miejsca w tabeli PKO Bank Polski Ekstraklasy. W tamtych rozgrywkach gdańszczanie dwukrotnie mierzyli się z Radomiakiem i w obu przypadkach przegrywali 1:2.

Carver pozostał w Lechii również na kolejny sezon. Jego drużyna wywalczyła na boisku 43 punkty, jednak po odjęciu pięciu punktów zakończyła rozgrywki na pozycji oznaczającej spadek do 1. Ligi. Po porażce 2:3 z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza kontrakt angielskiego szkoleniowca został automatycznie rozwiązany. Od tego czasu Carver pozostawał bez klubu. Teraz wraca do pracy i po raz kolejny obejmie zespół występujący w polskich rozgrywkach.

FOT. RADOMIAK

Adam Sadler dołączył do sztabu szkoleniowego Radomiaka Radom, obejmując funkcję asystenta trenera Johna Carvera

Wraz z nowym trenerem do sztabu Radomiaka dołączył 46-letni Adam Sadler. Pochodzi z North Shields, położonego w pobliżu Newcastle upon Tyne - miejsca urodzenia Johna Carvera. Pracę trenerską rozpoczął bardzo wcześnie. W 2001 roku związał się z Newcastle United, gdzie początkowo odpowiadał za szkolenie młodzieży. Z czasem objął również rezerwy klubu, z którymi sięgnął po Northumberland Senior Cup. W kolejnych latach pracował między innymi w Norwich City, Blyth Spartans, Team Northumbria, Gateshead oraz Plymouth Argyle. W 2011 roku otrzymał natomiast szansę pracy w akademii Manchesteru City. Przez dwa lata był trenerem zespołu U-18, po czym przeniósł się na Ukrainę, gdzie prowadził drużynę rezerw Tawrii Symferopol. Najważniejszy etap jego kariery rozpoczął się w 2014 roku. Adam Sadler dołączył wówczas do Leicester City jako analityk taktyczny. Właśnie w tym klubie uczestniczył w jednym z największych sukcesów. W sezonie 2015/2016 Leicester sensacyjnie wywalczyło mistrzostwo Anglii, a Sadler był częścią sztabu, który doprowadził zespół do tego historycznego triumfu. Anglik dwukrotnie miał również okazję prowadzić Leicester w roli tymczasowego szkoleniowca. W 2023 roku trener przeniósł się do Szkocji. Dołączył do Celticu Glasgow. W sztabie tego klubu pracował do października 2025 roku. Ostatnim przystankiem przed przeprowadzką do Polski było Leicester City. Adam Sadler wrócił do klubu na rundę wiosenną minionego sezonu, jednak nie zdołał pomóc byłym mistrzom Anglii w utrzymaniu na zapleczu Premier League. Leicester spadło do League One, a wraz z końcem sezonu Sadler opuścił klub.

W sztabie pozostanie również Rafał Grzyb, który prowadził Zielonych w dwóch ostatnich spotkaniach po odejściu trenera Tomasza Kaczmarka.

REKLAMA 0011594549

REKLAMA 0011594544

REKLAMA 0011594551

PARTNER WYDANIA

Maxbis Company
Sp. z o.o.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

ECHO RADOMKI

WE WTOREK, 13 PAŹDZIERNIKA W RADOMIU MECZ Z WROCŁAWIEM

MOYA RADOMKA NA NOWY SEZON

FOT. RMOYA RADOMKA RADOM

Od lewej, górny rząd: Jakub Szyszka - trener przygotowania motorycznego, Mateusz Nowak - statystyk, Piotr Filipowicz - pierwszy trener, Agnieszka Cur-Słomka - atakująca, Kateryna Zhylinska - środkowa, Aleksandra Dudek - przyjmująca, Kinga Stronias - przyjmująca, Iga Marszałkowicz - środkowa, Bartłomiej Gajdek - drugi trener, Michał Fijałkowski kierownik drużyny, Szymon Gonera - fizjoterapeuta. Od lewej, dolny rząd: Oleksandra Molchanova - rozgrywająca, Weronika Gierszewska - atakująca, Brigitta Petrenko - rozgrywająca, Krystyna Niemtseva - libero, Kornelia Garita - środkowa, Zofia Sobanty -przyjmująca, Marta Fedyk - przyjmująca.

SIATKÓWKA

We wtorek mecz w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu

Olha Ilkevych

Moya Radomka Radom we wtorek, 13 października, rozegra pierwszy domowy mecz w nowym sezonie Tauron Ligi Kobiet. Radomianki o godzinie 17:30 w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu zmierzą się z #VolleyWrocław.

Sezon 2026/27 zespół z Radomia rozpoczął od zwycięstwa na wyjeździe. W sobotę, 3 października, Radomka pokonała Sokół & Hagric Mogilno 3:0. Sety: 25:22, 25:23, 25:22. Radomka rozpoczęła w składzie: Zhylinska , Stronias, Garita, Dudek, Petrenko, Gierszewska, Fedyk, Niemtseva - libero.

Spotkanie nie było jednak jednostronne. Gospodynie w każdym z setów stawiały radomiankom trudne warunki, ale w najważniejszych momentach więcej spokoju zachowały zawodniczki z Radomia. Choć gospodynie w każdym z setów stawiały rywalkom trudne warunki, zespół z Radomia zachował więcej spokoju w decydujących fragmentach. Najwięcej emocji przyniosła trzecia partia. Sokół prowadził 13:11, a później 20:19. Radomka odrobiła jednak straty i po skutecznej grze w końcówce wygrała seta 25:22, a całe spotkanie 3:0. Aleksandra Dudek po meczu powiedziała: - Jestem dumna z całej drużyny i że udało się wygrać dzisiaj. Zamknąć ten mecz w trzech setach.

Teraz przed Radomiankami pierwszy mecz przed własną publicznością. Kibice będą mieli okazję po raz pierwszy w tym sezonie zobaczyć drużynę w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu podczas ligowej rywalizacji.

Sprzedaż biletów na spotkanie z #VolleyWrocław rozpoczęła się 28 września. Wejściówki są dostępne za pośrednictwem serwisu go.decathlon.pl.

W tym sezonie nie obowiązuje numeracja miejsc. Bilet pozwala zająć dowolne wolne miejsce w ramach wybranego sektora.

Bilet normalny kosztuje 30 złotych, a ulgowy 20 złotych. Z ulgowej wejściówki mogą skorzystać uczniowie, studenci do 26. roku życia, renciści oraz emeryci po okazaniu odpowiedniego dokumentu przy wejściu. Dostępny jest także bilet VIP w cenie 150 złotych, obejmujący parking, catering oraz miejsce w sektorze I. Bilet kibica kosztuje 5 złotych i jest dostępny wyłącznie w kasie.

Przypomnijmy - najbliższy mecz Moya Radomka Radom rozegra we wtorek, 13 października. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17:30 w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu. Rywalem będzie #VolleyWrocław. Relacja tekstowa z meczu na portalu echodnia.eu

eprasa.pl 7cc7f84aaf

SIATKÓWKA

Sześć zawodniczek zostało, sześć jest nowych

Olha Ilkevych

Moya Radomka Radom skompletowała skład na sezon 2026/2027 Tauron Ligi. W zespole pozostały kluczowe zawodniczki, a do drużyny dołączyło sześć nowych siatkarek.

W zespole pozostało kilka ważnych zawodniczek z poprzednich rozgrywek. Nadal grać będą środkowe: Iga Marszałkowicz, Kateryna Zhylinska oraz Kornelia Garita. Na pozycji rozgrywających zostają Brigitta Petrenko i Oleksandra Molchanova. Libero drużyny pozostaje Krystyna Niemtseva.

Do Radomki dołączyło też sześć nowych siatkarek, które mają wzmocnić drużynę. Wśród nich jest ukraińska przyjmująca Marta Fedyk, która wcześniej grała w klubie Prometey i zdobyła mistrzostwo Ukrainy. Kolejną nową zawodniczką jest Zofia Sobanty, młoda przyjmująca z doświadczeniem z Tauron Ligi i 1. ligi. Do zespołu trafiła także atakująca Weronika Gierszewska, która przyszła z Lotto Chemika Police. W składzie znalazła się również Agnieszka Cur-Słomka, leworęczna atakująca z doświadczeniem w najwyższej lidze. Nową przyjmującą została Kinga Stronias, a do rozgrywek Tauron Ligi wróciła Aleksandra Dudek po grze w Turcji.

Kadra Moya Radomki Radom to:

Rozgrywające: Brigitta Petrenko - Węgry, Oleksandra Mołczanowa - Ukraina.

Atakujące: Weronika Gierszewska, Agnieszka Cur-Słomka - obie Polska.

Przyjmujące: Marta Fedyk - Ukraina, Zofia Sobanty, Kinga Stronias, Aleksandra Dudek - wszystkie Polska.

Środkowe: Kornelia Garita, Iga Marszałkowicz - obie Polska, Katerina Żilińska - Ukraina.

Libero: Krystyna Niemtseva - Ukraina.

W zespole mamy więc 7 Polek, 4 Ukrainki i 1 Węgierkę.

Mówią dyrektor i trener

Łukasz Kruk dyrektor: Tamten sezon moim zdaniem zakończył się w miarę pozytywnie. Po sprzedaży zawodniczek zdobyliśmy więcej punktów niż wcześniej, co pokazuje, że można bez gwiazd, z młodym trenerem, zdobywać punkty i grać. Wiadomo, że chcemy, żeby nie było kontuzji. Dostaliśmy licencję na ligę. Zaczynamy z samymi pozytywami, wygrana w Ustce, wygrana trenera na pierwszym turnieju zorganizowanym na Borkach. Z uśmiechem wchodzimy w nowy sezon

Piotr Filipowicz pierwszy trener: To mój pierwszy okres przygotowawczy jako pierwszy trener, ale już w zeszłym roku okres przygotowawczy przebiegał w dużej mierze pod moim okiem, ponieważ trener Głuszak był z reprezentacją Ukrainy. Więc pierwszy, ale trochę też drugi. Wszystko mam już gotowe i zostało tylko pracować

Agnieszka Cur-Słomka

Atakująca. Urodziła się 6 stycznia 1997 roku i ma 29 lat. Mierzy 192 centymetry wzrostu. Ostatnie dwa sezony spędziła w innym klubie siatkarskiej ekstrakalsy - Sokół i Hagric Mogilno.

Aleksandra Dudek

Przyjmująca. Urodziła się 18 stycznia 1997 roku i ma 29 lat. Mierzy 187 centymetrów wzrostu. Ostatnio reprezentowała barwy tureckiego klubu PTT Spor. Pochodzi z Lublina.

Marta Fedyk

Przyjmująca. Urodziła się 5 marca 2002 roku i ma 24 lata. Mierzy 180 centymetrów wzrostu. Ostatnio reprezentowała klub KHG KNRC z Węgier. Wcześniej grała w klubach z Ukrainy i Kazachstanu. Jest reprezentantką Ukrainy.

Kornelia Garita

Środkowa bloku. Mierzy 186 cm wzrostu i w klubie jest od 2021 roku. Urodzila się 30 października 1996, będzie miała 30 lat. Wcześniej grała w Grot Budowlanych Łódź i BKS-ie Bielsko - Biała.

Weronika Gierszewska

Atakująca. Urodziła się 4 listopada 2000 roku, ma 25 lat. Mierzy 186 centymetrów wzrostu. Ostatnio reprezentowała barwy LOTTO Chemik Police. Pochodzi z Tucholi, województwo kujawsko-pomorskie.

Iga Marszałkowicz

Środkowa bloku. Urodziła się 30 listopada 2006 roku. Mierzy 193 centymetry wzrostu. Pochodzi z Wrocławia. Jest po Szkole Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Piłki Siatkowej w Szczyrku.

Oleksandra Molchanova

Rozgrywająca. Urodziła się 30 września 2007 roku. Ma 179 centymetrów wzrostu. Pochodzi z Ukrainy, grała w młodzieżowych reprezentacjach tego kraju. Przed przyjściem do Radomia w VK Bukovynka.

Krystyna Niemtseva

Libero. Urodziła się 15 czerwca 1998 roku. Mierzy 164 centymetry wzrostu. Kapitan reprezentacji Ukrainy. Ma na swoim koncie imponującą kolekcję trofeów - sześciokrotne mistrzostwo Ukrainy

Brigitta Petrenko

Rozgrywająca. Urodziła się 15 maja 2000 roku. Mierzy 183 centymetry wzrostu. Reprezentantka Węgier. Brigitta Petrenko reprezentowała ten kraj między innymi podczas tegorocznych mistrzostw Europy

Zofia Sobanty

Przyjmująca. Urodziła się 12 grudnia 2006 roku i ma 19 lat. Mierzy 180 centymetrów wzrostu. Ostatnio reprezentowała barwy KSG Warszawa. Ma za sobą występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

Kinga Stronias

Przyjmująca. Urodziła się 22 kwietnia 1997 roku. Ma 185 centymetrów wzrostu. Ostatnio reprezentowała Sokół i Hagric Mogilno. Obecny sezon bedzie jej ósmym w ekstraklasie. grała też w UNI Opole i Volley Wrocław.

Kateryna Zhylinska

Środkowa bloku. Urodziła się 9 grudznia 2007 roku. Mierzy 194 centymetry wzrostu i jest reprezentantką kadry Ukrainy.

Piotr Filipowicz

Trener. Pierwszy trener Moya Radomki. Związany z klubem od 2017 roku, wcześniej był fizjoterapeutą, trenerem przygotowania motorycznego i asystentem. Były siatkarz Czarnych. Ma 31 lat

Bartłomiej Gajdek

Drugi trener. Drugi trener Moya Radomki Radom. Z klubem związany od 2021 roku, wcześniej był jego statystykiem. Pracuje też z reprezentacją Węgier kobiet. W przeszłości siatkarz. Ma 32 lata

Jakub Szyszka

Trener przygotowania motorycznego. Dołączył do Moya Radomki Radom przed sezonem 2025/2026. Współpracował między innymi z SMS PZPS Spała i Czarnymi Radom.

Mateusz Nowak

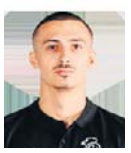

Statystyk. Nowy statystyk Moya Radomki Radom. 24-latek z Tarnowa, absolwent Akademii Górniczo-Hutnicza w Krakowie. Po krótkiej karierze zawodniczej rozwija się w pracy statystyka.

Michał Fijałkowski

Kierownik drużyny. Związany z Moya Radomką Radom od dziewięciu sezonów. Odpowiada między innymi za organizację wyjazdów, sprzęt i dokumentację meczową.

Szymon Gonera

Fizjoterapeura. Nowy fizjoterapeuta Moya Radomki Radom. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego, przez dwa ostatnie sezony pracował z pierwszoligowym KPS Siedlce.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

SIATKÓWKA

Moya dalej Sponsorem Tytularnym Radomki Radom. Są inni partnerzy

Olha Ilkevych

W ostatnich tygodniach Radomka podpisała ważne umowy.

W środę, 2 września, Moya Radomka Radom poinformowała o przedłużeniu współpracy z marką Moya na sezon 2026/27. Będzie to siódmy sezon, w którym Moya pozostanie Sponsorem Tytularnym zespołu, oraz dziewiąty sezon radomskich siatkarek w najwyższej klasie rozgrywkowej. Współpraca Moya z Radomką trwa nieprzerwanie od sezonu 2018/19. Przez pierwsze dwa sezony marka była Sponsorem Strategicznym drużyny, natomiast od sezonu 2020/21 pozostaje Sponsorem Tytularnym. W sezonie 2026/27 radomski zespół ponownie występować będzie pod nazwą Moya Radomka Radom.

W ramach kontynuacji współpracy marka Moya nadal będzie obecna w nazwie klubu. Jej logo i barwy będą eksponowane podczas meczów domowych Radomki, na strojach pierwszej drużyny oraz Akademii Radomki, a także w mediach społecznościowych klubu. Moya pozostanie również oficjalnym dystrybutorem wody dla drużyny. Kontynuacja współpracy została potwierdzona podczas podpisania umowy w której uczestniczyli Rafał Pietrasina, Prezes Zarządu Anwim Spółka Kacyjna - właściciela marki MOYA, Łukasz Kruk, dyrektor Moya Radomka Radom, oraz zawodniczki zespołu: Kornelia Garita, Aleksandra Dudek i Zofia Sobanty.

28 września 2026 roku radomski klub klub ogłosił przedłużenie umowy z firmą Profeko, która wspiera Radomkę od 2024 roku

We wtorek, 6 października, Moya Radomka Radom poinformowała o kontynuacji współpracy z Enea Wytwarzanie. Spółka ponownie została sponsorem klubu na sezon 2026/2027 Tauron Ligi Kobiet. W ramach umowy logo Enea będzie widoczne między innymi na koszulce libero radomskiego zespołu. Marka pojawi się również w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu podczas domowych meczów Radomki. Współpraca obejmie także Akademię Radomki Radom oraz inicjatywy skierowane do dzieci i młodzieży. W planach są turnieje i wydarzenia sportowe dla najmłodszych adeptów siatkówki, których celem jest zachęcanie do aktywności fizycznej i rozwijania sportowych pasji.

- Cieszy nas, że Enea Wytwarzanie po raz kolejny zdecydowała się zaangażować w nasz rozwój, dostrzega potencjał projektu i wspiera nas w realizacji kolejnych sportowych celów. To pokazuje, jak duże znaczenie spółka przywiązuje do lokalnego sportu oraz inicjatyw ważnych dla mieszkańców regionu. - czytamy na stronie Moya Radomki Radom. Enea Wytwarzanie jest spółką należącą do Grupy Enea, jednego z liderów polskiego rynku elektroenergetycznego w zakresie produkcji energii elektrycznej. W sezonie 2026/2027 spółka będzie wspierać zarówno działalność pierwszego zespołu Moya Radomki Radom, jak i inicjatywy związane z rozwojem siatkówki wśród dzieci i młodzieży.

FOT. ARCHIWUM

Łukasz Kruk dyrektor Moya Radomki Radom, Rafał Pietrasina Prezes Anwim i zawodniczki

SIATKÓWKA

Thomas Renard-Chardin przekazał funkcję prezesa Joannie Figarskiej

Olha Ilkevych

Przed sezonem 2026/2027 w Moya Radomka Radom spore zmiany.

Thomas Renard-Chardin, który przez wiele lat był związany z Radomką, najpierw jako przedstawiciel sponsora tytularnego, a następnie jako prezes klubu, przekazał informację o zmianie na stanowisku prezesa zarządu spółki Radomka.

Nowa prezes

Nową prezes zarządu została Joanna Figarska, pochodząca z Radomia. Przed nową władzami klubu stoi zadanie kontynuowania dotychczasowego kierunku rozwoju Radomki oraz dalszego budowania jej pozycji na siatkarskiej mapie Polski.

Thomas Renard-Chardin to ważna część historii klubu. W latach 2017-2022 pełnił funkcję prezesa E.Leclerc Radom, sponsora tytularnego Radomki, a następnie przez ponad dekadę był związany z klubem jako jego prezes. W tym czasie uczestniczył w najważniejszych momentach rozwoju zespołu, jego sukcesach oraz kolejnych sezonach rywalizacji w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Objęcie funkcji prezesa przez Joannę Figarską rozpoczyna nowy rozdział w historii Radomki. Dla pochodzącej z Radomia nowej prezes będzie to czas intensywnego poznawania organizacji klubu.

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Thomas Renard-Chardin przekazał we wrześniu 2926 funkcję prezesa Radomki Radom Joannie Figarskiej

Na facebooku Radomka opublikowała komunikat:

„Pragniemy poinformować, iż nastąpiła zmiana na stanowisku Prezesa Zarządu Radomka Spółka Akcyjna. Dotychczasowego Prezesa Zarządu Radomka Spółka Akcyjna, pana Thomasa Renard-Chardina, na tym stanowisku zastąpi pani Joanna Figarska, która od dnia 16 września pełni funkcję Prezesa Zarządu Radomka Spółka Akcyjna. Thomasowi Renard-Chardin chcemy z całego serca podziękować za wszystkie lata zaangażowania w życie Radomki oraz za pracę, którą włożył w rozwój Klubu. Pani Joannie Figarskiej życzymy powodzenia w nowej roli. Jesteśmy przekonani, że przed nami kolejny ważny i piękny rozdział historii Radomki".

Ważna nagroda

W piątek, 18 września, w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu odbywa się uroczysta gala nagrody Lider Regionu, organizowana przez redakcję Echa Dnia. Podczas wydarzenia wręczone zostały nagrody i wyróżnienia dla osób, firm oraz instytucji szczególnie zasłużonych dla regionu.

Jednym z wyróżnionych została Radomka Radom Spółka Akcyjna, która otrzymała nagrodę specjalną za dziewięć lat nieprzerwanej obecności w Tauron Lidze Kobiet - najwyższej lidze rozgrywkowej w Polsce jeśli chodzi o siatkówkę kobiet.

Wyróżnienie w imieniu klubu odebrał prezes Radomki, Thomas Renard-Chardin. Tegoroczna gala była również okazją do symbolicznego zamknięcia ważnego etapu w historii klubu. Thomas Renard-Chardin przekzał stanowisko prezesa w ręce Joanny Figarskiej.

SIATKÓWKA

Kornelia Garita została kapitanem drużyny

Olha Ilkevych

Kornelia Garita została kapitanem Moya Radomki Radom. Doświadczona środkowa poprowadzi zespół w nowym sezonie Tauron Ligi Kobiet.

Moya Radomka Radom rozpoczęła sezon 2026/2027 w Tauron Lidze z nową kapitan. Funkcję tę powierzono Kornelii Garicie, która od 2021 roku reprezentuje klub i należy do najbardziej doświadczonych zawodniczek zespołu. Zastąpiła Martynę Piotrowską.

Dla 29-letniej środkowej nie jest to nowa rola w radomskim klubie, a jej wybór nie stanowi większego zaskoczenia. Garita należy bowiem do najbardziej doświadczonych zawodniczek zespołu i od lat jest związana z Radomką.

Polska siatkarka występuje w Radomiu od 2021 roku. Rozpoczynający się sezon będzie dla niej już siódmym w barwach klubu. Wcześniej reprezentowała między innymi BKS Aluprof Bielsko-Biała, Budowlanych Łódź oraz Energę MKS Kalisz. W najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce ma za sobą już jedenaście sezonów, a obecny będzie jej dwunastym. Klub oficjalnie poinformował o wyborze Kornelii Garity w mediach społecznościowych, przedstawiając ją jako nową panią kapitan zespołu

Kornelia Garita urodziła się 30 października 1996 roku w Rudzie Śląskiej. Mierzy 188 centymetrów i występuje na pozycji środkowej. W przeszłości była również młodzieżową reprezentantką Polski.

Prywatnie Kornelia Garita jest żoną Alberto Garity, polsko-włoskiego koszykarza, z którym wzięła ślub w czerwcu 2024 roku.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

REKLAMA 0011595214

Spółdzielnia Mieszkaniowa
NASZ DOM

Radom, ul. M.C. Skłodowskiej 18
48 384-06-40, 48 384-06-41

Pogotowie techniczne
48 384-06-47, 533-868-501

www.naszdom.radom.pl

REKLAMA 0011595201

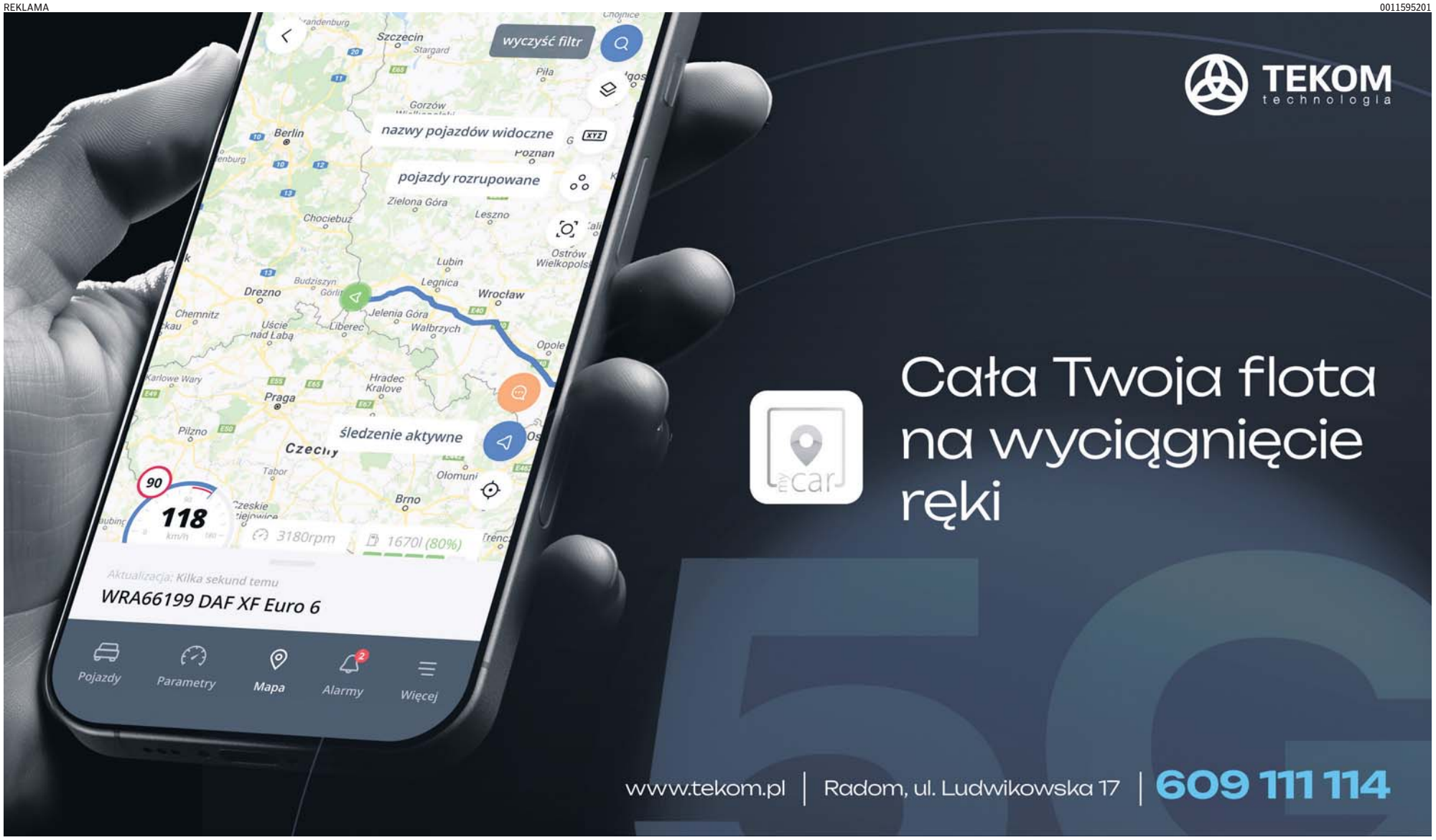

eprasa.pl 7cc7f84aaf

PIŁKA NOŻNA

Abdoul Tapsoba, Manu, Che Nunnely i Ronaldo Lumungo w swoich reprezentacjach

Olha Ilkevych

Radomiak Radom w przerwie dla reprezentacji miał czterech zawodników przebywających na zgrupowaniach swoich reprezentacji. To Abdoul Tapsoba, Che Nunnely, Manu oraz Ronaldo Lumungo.

Jak im poszło? Lumungo, Tapsoba i Nunnely zagrali w pierwszych reprezentacjach swoich krajów.

Ronaldo Lumungo wystąpił w środę, 23 września, w meczu reprezentacji Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Skrzydłowy Radomiaka Radom rozegrał pełne 90 minut w towarzyskim spotkaniu z Gibraltarem. Mecz odbył się na Europa Point Stadium i zakończył się bezbramkowym remisem. Dla Lumungo był to kolejny występ w narodowych barwach. Skrzydłowy Zielonych jest jedną z ważniejszych postaci swojej reprezentacji. Do tej pory zanotował w niej 19 występów, w których zdobył trzy bramki. Tym razem nie udało mu się jednak wpisać na listę strzelców. Spotkanie z Gibraltarem było jedynym meczem, jaki reprezentacja Wysp Świętego Tomasza i Książęcej rozegrała podczas wrześniowej i październikowej przerwy na mecze reprezentacyjne. Lumungo rozpoczął spotkanie w wyjściowym składzie i pozostał na boisku do ostatniego gwizdka. Reprezentacja Wysp Świętego Tomasza i Książęcej zajmuje 195. miejsce w rankingu FIFA.

Abdoul Tapsoba był wykorzystywany przez selekcjonera Amira Abdou podczas spotkań eliminacji Pucharu Narodów Afryki 2027. 28 września napastnik Radomiaka pojawił się od pierwszej minuty na boisku w wygranym 1:0 meczu z Republiką Środkowoafrykańską. Napastnik Zielonych spędził na murawie 59 minut, po czym został zmieniony przez Aboubacara Camarę z RB Salzburg.

Wcześniej znajdował się również w kadrze na spotkanie z Beninem zremisowane 1:1 ale nie pojawił się na boisku.

Znalazł się też w kadrze reprezentacji Burkina Faso na październikowy mecz. Zawodnik nie wystąpił jednak w spotkaniu z Argentyną. Powodem były problemy organizacyjne reprezentacji Burkina Faso, które doprowadziły do tego, że do Buenos Aires nie poleciała pierwsza drużyna.

Che Nunnely z Radomiaka znalazł się w kadrze Surinamu na wyjazdowy mecz z Hondurasem. Reprezentacja Surinamu zwyciężyła 3:2, jednak Nunnely całe spotkanie spędził na ławce rezerwowych. Następnie nasz piłkarz wystąpił w wygranym 2:1 meczu reprezentacji Surinamu z Martyniką w Lidze Narodów Concacaf. Skrzydłowy rozpoczął spotkanie w podstawowym składzie i był to jego debiut. Nunnely przebywał na boisku do 66. minuty, kiedy został zmieniony przez Rochonella Margareta. Następnie Surmianam rozegrał w Lidze Narodów Concacaf dwa mecze w Gwatemalą. Najpierw zremisował 0:0 - nasz zawodnik pojawił się na murawie w 83. minucie, potem przegrał 0:1. W ostatnim spotkaniu swojej drużyny Che Nunnely nie pojawił się na boisku.

Z kolei Manu został powołany do reprezentacji Angoli do lat 23 na mecze z Namibią w ramach kwalifikacji do Pucharu Narodów Afryki do lat 23 i Igrzysk Olimpijskch 2028 w Los Angeles. Dla Manu było to pierwsze powołanie do młodzieżowej drużyny, wcześniej był już powoływany do drużyny seniorów.). Awans do kolejnej rundy wywalczyła Angola dzięki wyraźnemu zwycięstvu w dwumeczu. U siebie Angola zremisowała 1:1, na wyjeździe wygrała 5:0.

FOT. ARCHIWUM

Ronaldo Lumungo z Radomiaka wystąpił w meczu reprezentacji Wysp Świętego Tomasza i Książęcej.

PIŁKA NOŻNA

Anastasios Donis o Messim, transferze i grze u boku brata

Olha Ilkevych

Anastasios Donis opowiedział nam o pierwszych dniach w Radomiaku, transferze do Polski, grze u boku brata Christosa oraz spotkaniu ze słynnym Lionelem Messim.

FOT. RADOMIAK

Anastasios Donis został nowym zawodnikiem Radomiaka Radom. Dołączył do brata

Anastasios Donis niedawno dołączył do Radomiaka Radom. 30-letni zawodnik ma już za sobą grę w wielu ligach i występy przeciwko największym piłkarskim gwiazdom. Jedną z nich był Lionel Messi.

Na pytanie kto był największą gwiazdą, przeciwko której miał okazję zagrać Anastasios mówi:

- Grałem przeciwko wielkim klubom. Myślę, że największą gwiazdą był Messi, kiedy występował w Paris Saint Germin. Oczywiście grałem też przeciwko Neymarowi i Mbappe, ale największym był oczywiście Argentyńczyk Messi.

Donis dobrze rozpoczął swoją przygodę w Radomiu. Jak sam przyznaje, na razie sprzyja mu także pogoda. - Myślę, że do tej pory jest dobrze. Pogoda jest super. Wszyscy mówili mi przed przyjazdem, że będzie bardzo zimno, a jest słonecznie. Miasto jest ładne. Jestem tutaj z bratem, więc wszystko jest łatwiejsze. Na razie nie mam ulubionego miejsca w Radomiu, ale poczekajmy, aż będę tutaj dłużej i lepiej poznam miasto. - Oczywiście, mój brat też miał na to wpływ, że przyszedłem do Radomiaka ale był to przede wszystkim wybór piłkarski. Myślę, że polska liga jest bardzo ciekawa i fizyczna. W moim wieku, mam 30 lat, grałem już w wielu ligach. Chciałem dołączyć do nowego klubu, w nowym kraju, i walczyć o coś innego.

Jak przyznał Donis, jego transfer do Radomiaka oznacza, że po raz trzeci w karierze będzie dzielił klubową szatnię ze swoim bratem Christosem.

Anastasios Donis, to były reprezentant Grecji i piłkarz grający w najlepszych ligach Europy. 30-letni skrzydłowy dołączył do Radomiaka Radom na zasadzie wolnego transferu. Ma na koncie wiele występów w niemieckiej ekstraklasie - Bundeslidze, francuskiej - Ligue 1 grał też w holenderskiej Eredivisie podpisał z Radomiakiem kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2027 roku. Umowa zawiera również opcję przedłużenia o kolejny sezon. Anastasios to brat Christosa Donisa, który w barwach Radomiaka występuje od ponad trzech lat. Anastasios urodził się 29 sierpnia 1996 roku w angielskim Blackburn, którego zawodnikiem był wówczas Georgios Donis - ojciec obu braci. Piłkarskie szlify zdobywał w akademii AE Larissy, a następnie szkolił się w AEK Ateny, Panathinaikosie Ateny oraz we włoskim Juventusie. W barwach klubu z Turynu nie doczekał się debiutu, co poskutkowało wypożyczeniem do Sassuolo. Tam kilkukrotnie znalazł się w kadrze meczowej na spotkania Serie A, ale również nie zaliczył pierwszego seniorskiego występu. Stalo się to dopiero w szwajcarskim FC Lugano w 2015 roku. Łącznie w Szwajcarii zanotował 29 występów w pierwszym zespole Lugano, w których zdobył 8 bramek i zaliczył 7 asyst. Potem były mocniejsze klubu w różnych krajach: OGC Nice i Stade Reims we Francji, VfB Stuttgart w Niemczech, VVV Venlo w Holandii, Apoel Nikozja na Cyprze, Arisie Saloniki w Grecji.

PIŁKA NOŻNA

Wysoka wygrana w długim sparingu

Patryk Samborski, Olha Ilkevych

W piątek, 2 października Radomiaka Radom rozegrał jedyny sparing w przerwie reprezentacyjnej - z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Był to pierwszy mecz pod wodzą nowego trenera Johna Carvera. Radomiak wygrał 7:2

Radomiak Radom - Pogoń Grodzisk Mazowiecki - 7:2 (2:1, 3:0, 2:1). Bramki zdobyli: Rafał Wolski 2, 20; Elves Balde 42, 59; Manu 40, Ruan Indio 90; Ronaldo Lumungo 102 - Aldrit Oshafi 3, Damian Jaroń 98.

Spotkanie rozegrano w nietypowym formacie, pierwsze dwie części trwały po 30 minut, a na ostatnią odsłonę zespoły wyszły na 45 minut.

Od początku: Majchrowicz - Ouattara, Kingue, Diéguez, Grzesik - Donis, Alves, Wolski, Manu, Goure, Balde

Od 60 minuty: Gradecki - Koperski, Camara, Markiewicz, Żabicki, Lumungo, Szcześniak, Ruan, Baro, Kilianek, Karasek

Dla debiutującego w roli trenera Radomiaka Johna Carvera był to pierwszy sprawdzian podczas pracy z zespołem. Zieloni przystąpili do spotkania bez Abdoula Tapsoby i Che Nunnely'ego, którzy przebywali na zgrupowaniach reprezentacji. Z powodu urazu nosa zabrakło również Guilherme Luiza.

Zielonych czeka teraz już mecz o ligowe punkty z Motorem Lublin. Odbędzie się w w Radomiu w poniedziałek, 12 października o godzinie 18.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

REKLAMA
0011594555

mpk

Miejska Przyjazna Komunikacja

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI W RADOMIU jest spółką Gminy Miasta Radomia. Istnieje od 1954 roku, świadcząc usługi publicznego transportu zbiorowego.
W wyniku transformacji taborowej stało się jednym z krajowych liderów pod względem posiadanego taboru zero- i niskoemisyjnego.

WIĘKSZOŚĆ UŻYTKOWANEJ FLOTY TO AUTOBUSY ELEKTRYCZNE I GAZOWE. Obecnie Spółka obsługuje 25 radomskich linii autobusowych, przewożąc rocznie blisko 30 mln pasażerów.

MPK SYSTEMATYCZNIE PODNOSI JAKOŚĆ USŁUG PRZEWOZOWYCH, wymieniając autobusy starszej generacji na nowe, spełniające wymogi współczesnej komunikacji miejskiej, tj.: niskopodłogowe, klimatyzowane, monitorowane, z kasownikami obsługującymi Radomską Kartę Miejską oraz tzw. ciepłym przyciskiem.

DOWOZIMY SPORTOWE EMOCJE - MPK jest oficjalnym przewoźnikiem autokarowym RKS Radomiak Radom.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Wjazdowa 4, 26-600 Radom tel.: 48 38 55 200 e-mail: mpk@mpk.radom.pl

www.mpk.radom.pl

eprasa.pl 7cc7f84aaf

WYJAŚNIAMY

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV? Ważny jest jego wiek oraz wysokość świadczenia

Seniorzy, którzy ukończyli 75 lat, są zwolnieni z płacenia abonamentu RTV. Ulga im przysługuje z urzędu. Opłat nie muszą też wnosić osoby, które ukończyły 60 lat, ale w ich przypadku ważna jest wysokość emerytury brutto

Małgorzata Stempinska

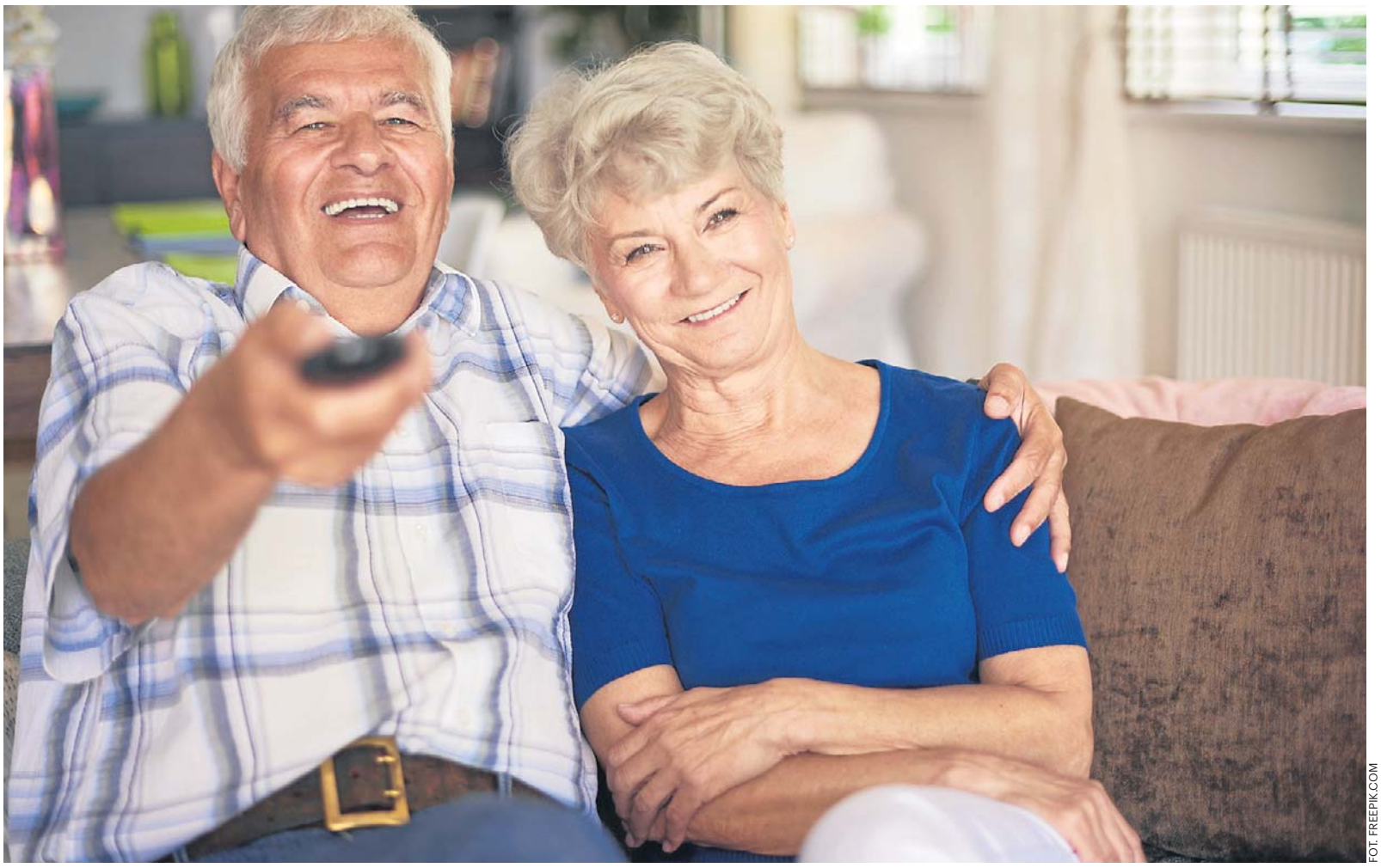

FOT. FREEPIK.COM

Na publiczne media nie muszą płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Jej wysokość brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie to 4451,78 zł brutto

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podała stawki abonamentu RTV na 2027 rok. Podstawowe, miesięczne, stawki wyniosą:

- za używanie odbiornika radiofonicznego 10,80 zł wobec 9,50 zł w 2026 roku oraz
- za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego 34,50 zł wobec 30,50 zł w 2026 roku.

Nadal będą obowiązywać zniżki dla tych abonentów, którzy zdecydują się na uiszczenie opłaty z góry za więcej niż jeden miesiąc.

Z kolei roczna opłata, uwzględniająca 10-proc. zniżkę, wyniesie 116,70 zł za korzystanie tylko z radia i 372,60 zł za korzystanie z radia i telewizji. W 2026 roku są to odpowiednio kwoty: 102,60 zł i 329,40 zł.

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Są osoby, które nie muszą wnosić opłat na publiczne media.

To m.in. osoby, które ukończyły 75. rok życia i zarejestrowały odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny. Nie muszą się zgłaszać na pocztę, bo z mocy prawa są zwolnione od uiszczania opłat. – Warunkiem jest wcześniejsze dokonanie formalnej rejestracji odbiornika oraz posiadanie przez Pocztę Polską danych PESEL stanowiących podstawę do udzielenia zwolnienia od opłat – wyjaśniają w biurze prasowym Poczty Polskiej.

Zwolnienie zaczyna obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym abonent ukończył 75 lat.

Na publiczne media nie muszą również płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Wysokość emerytury brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto. Jest to 50 proc. z kwoty 8903,56 zł, czyli przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej brutto w 2025 roku.

Zwolnienie od opłat przysługuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przedstawiono w placówce pocztowej dokument potwierdzający uprawnienia do zwolnienia.

Kto jeszcze jest zwolniony z opłat za RTV

Oprócz wymienionych wyżej seniorów z płacenia abonamentu RTV są zwolnione także:

- osoby, co do których orzeczono I grupę inwalidztwa, całkowitą niezdolność do pracy, znaczny stopień niepełnosprawności, trwałą lub okresową całkowitą niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym,
- osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub rentę socjalną,
- osoby niesłyszące i niewidome przy spełnieniu określonych kryteriów,
- osoby spełniające kryteria dochodowe określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochód osoby uczącej się nie przekracza kwoty 674 zł. W przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 764 zł,
- osoby bezrobotne,
- osoby posiadające prawo do zasiłku i świadczenia przedemerytalnego, otrzymujące zasiłek dla opiekuna.

Na podstawie odrębnych ustaw zwolnieni są również:

- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci będący inwalidami wojennymi lub wojskowymi,
- członkowie rodzin po wskazanych kombatantach,
- osoby posiadające status weterana poszkodowanego na podstawie ustawy o weteranach działających poza granicami państwa.

Jakie dokumenty okazać na poczcie, by uzyskać zwolnienie z opłat

Formalności związane ze zwolnieniem z opłat można załatwić w dowolnej placówce pocztowej. Tam należy zgłosić posiadane uprawnienie do ulgi.

W przypadku osób z niepełnosprawnością konieczne jest orzeczenie właściwego organu. Jeśli dotyczy to osób niedowidzących, niezbędne będzie okazanie legitymacji Polskiego Związku Niewidomych lub Związku Ociemniałych Żołnierzy RP albo orzeczenie właściwego organu orzekającego o zaliczeniu do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z tytułu uszkodzeń narządu wzroku lub orzeczenie właściwego organu orzekającego, stwierdzające uszkodzenie narządu wzroku (ostrość wzroku nieprzekraczająca 15 proc.) lub zaświadczenie wystawione przez zakład opieki zdrowotnej potwierdzające powyższe parametry.

Inwalidzi wojenni i wojskowi do uzyskania zwolnienia od opłat potrzebują książki inwalidy wojennego lub wojskowego wystawionej przez organ emerytalno-rentowy. W przypadku kombatantów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi jest to legitymacja osoby represjonowanej.

Osoby w wieku przedemerytalnym powinny posiadać decyzję ZUS o przyznaniu świadczenia przedemerytalnego albo zaświadczenie o pobieraniu świadczenia przedemerytalnego.

Osoby posiadające status bezrobotnych muszą przedstawić zaświadczenie z urzędu pracy o posiadaniu statusu bezrobotnego.

Jakie kary za niepłacenie abonamentu RTV

Abonament jest naliczany jednorazowo bez względu na to, z ilu urządzeń korzystamy. Co więcej, muszą go opłacać również ci, którzy korzystają z telewizji kablowej, satelitarnej lub platformy cyfrowej.

Jeśli nie opłacimy abonamentu, możemy zapłacić karę. Wynosi ona 30-krotność miesięcznej opłaty abonamentowej.

Zatem w 2027 roku będzie to kwota 1035 zł w przypadku braku opłat za korzystanie z radia i telewizji oraz 324 zł – w przypadku samego radia. Dla porównania w 2026 roku są to kwoty: 915 zł i 285 zł. ©℗

eprasa.pl 7cc7f84aaf

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Desmondzie Bagley'u** (ur. 29 października 1923 r., zm. 12 kwietnia 1983 r.), angielskim autorze thrillerów i kryminałów. Na podstawie jego „The Freedom Trap" nakręcono w 1973 r. „Człowieka Mackintosha" z Paulem Newmanem w roli głównej.

HISTORIA

Jak prawnuk króla Jana III Sobieskiego bił się o wolną Szkocję? Mity i prawda

opr. Bożenna Piskała

Książę Piękny Karolek, potomek polskiego króla, dziś jest symbolem niezależnej Szkocji. Krótko walczył o nią z Anglikami w XVIII wieku, ale mit o jego staraniach utrzymuje się do dziś.

Karol Edward Stuart jest chyba najbardziej idealizowaną postacią w szkockiej historii. Jego nieudaną próbę przejęcia tronu uwieczniano w filmie, poezji i na blaszanych pudełkach z kruchymi ciasteczkami. Chodzi o księcia zwanego Pięknym Karolkiem lub Młodym Pretendentem. Urodził się i zmarł w Rzymie. W Szkocji spędził raptem 14 miesięcy, podczas których skupiał się głównie na zabezpieczeniu władzy na południe od granicy.

Bitwa na wrzosowiskach Culloden według Davida Moriera. Anglicy stracili 52 zabitych i 259 rannych, jakobici zaś ponad 1,5 tysiąca zabitych i rannych, co było blisko połową stanu całej armii

Kierunek: północ

Dla nas ważny jest fakt, że Piękny Karolek był wnukiem wygnanego króla Stuartów, Jakuba II, prawnukiem polskiego króla Jana III Sobieskiego (syn Jakuba II wziął za żonę Marię Klementynę Sobieską, wnuczkę Jana III). Zdecydowany odzyskać tron, przybył do Szkocji z Francji w 1745 roku w wieku 24 lat. W 1745 roku książę i jego armia jakobitów wywołali w Szkocji powstanie z zamiarem odebrania tronu Jerzemu II Hanowerskiemu.

Ich zwycięski marsz wywołał panikę wśród członków londyńskiego establishmentu. Ale gdy Młody Pretendent dotarł w grudniu tego roku do Derby, jego wojska musiały stawić czoła ogromnym przeciwnościom losu – niesnaski w dowództwie i dezercje zmusiły je do skierowania się na północ.

Cztery i pół miesiąca później w bitwie pod Culloden Moor, na moczarach opodal Inverness, wyczerpana jakobicka armia została błyskawicznie kompletnie rozbita przez wojska pod dowództwem sprowadzonego z Europy księcia Cumberlanda, zwanego „Rzeźnikiem z Cumberland". W następnych miesiącach jego siły zmusiły do przesiedlenia tysiące szkockich górali – Highlanders – podejrzewanych o lojalność wobec Karola.

Głowa klanu stawia warunek

Powstanie jakobitów rozwijało się po myśli Karola w ciągu pierwszych kilku tygodni po jego przybyciu do Highlands – górskiego i wyżynnego regionu północnej Szkocji. Niepewne i niezdecydowane ruchy wojsk rządowych pomogły mu przekonywać do siebie ważne osobistości, które odgrywały dominującą rolę w tym jednym z ostatnich feudalnych społeczeństw Europy. Właścicieli ziemskich i dzierżawców gruntu łączyły tu więzy pokrewieństwa oraz tradycja wspólnych walk.

Katolicyzm i dawna dynastyczna lojalność wobec Stuartów wciąż posiadały swoją wagę. Ale, jak przypomina znawca tematu historyk Trevor Royle, na przykład Donald Cameron z Lochiel (głowa jednego z najbardziej wpływowych rodów na szkockich wyżynach) przed wyrażeniem zgody na udział swojego klanu w działaniach wojennych zażądał najpierw, aby Piękny Karolek obiecał mu zrekompensować wszelki ewentualny uszczerbek majątku.

Royle pisze, że ten miejscowy magnat miał do dyspozycji uzbrojone w szkockie obosieczne miecze i topory z Lochaber „oddziały uderzeniowe", które potrafiły błyskawicznie rzucać się na wroga. Do tego były fanatycznie i zajadłe.

Jatka pod Culloden Moor

Taka taktyka przyniosła sukces w bitwie z wojskami angielskimi pod Prestonpans we wrześniu 1745 roku. Linie dragonii hanowerskiej załamały się pod naporem tych oddziałów, a jej generał „Johnnie" Cope – słowami pieśni jakobitów – „czmy-chnął z wieścią o własnej klęsce". Jednak później, aż do bitwy pod Culloden Moor, było już tylko gorzej. Marsz na Anglię coraz bardziej wytracał energię.

Angielscy jakobici w szeregach Karola zaczynali się wahać, a kontrola sprawowana przez królewską marynarkę nad Kanałem La Manche odcięła powstańców od francuskiego złota służącego finansowaniu ich rebelii.

16 kwietnia 1746 r. dziewięć tysięcy ludzi pod wodzą „Rzeźnika z Cumberland" zderzyło się na wrzosowiskach Culloden z pięciotysięczna armią jakobitów. Jej szalona odwaga nie mogła sprostać dyscyplinie zawodowych wojaków i sile ognia. Salwy artylerii Cumberlanda rwały ciała górali na strzępy. Zsynchronizowane z atakiem artyleryjskim serie wystrzałów z muszkietów dziesiątkowały powstańców.

Uciekł w kobiecym przebraniu

Garstkę tych, którym udało się bezpośrednio zetrzeć z oddziałami księcia Cumberlanda, zabijali angielscy wojacy. Szkolono ich w specjalnym używaniu bagnetów do walki z dzierżącymi obosieczne miecze góralami. Później historia zwykła przedstawiać bitwę pod Culloden Moor jako nierówne starcie między armią szkockich „barbarzyńców" a zdyscyplinowanym i lepiej wyposażonym brytyjskim wojskiem.

Po bitwie pod Culloden Moor Piękny Karolek uciekł w przebraniu kobiety na Hebrydy, a następnie na szkocką wyspę Skye. W tej słynnej ucieczce pomogła mu szkocka jakobitka Flora Macdonald. Zbieg dotarł w końcu do wioski Arisaig, gdzie wsiadł na statek do Francji. 5 listopada 1746 r., sześć miesięcy po katastrofalnej klęsce, książę napisał do swojego kuzyna Ludwika XV list z prośbą o przysłanie batalionu liczącego 20 tys. ludzi. Odzewu nie było.

Bez szans na zwycięstwo

272 lata po klęsce pod Culloden Moor szkocki historyk, literaturoznawca i członek Królewskiego Towarzystwa Historycznego Murray Pittock wydał książkę „Culloden: Great Battles". Twierdzi w niej, że rząd brytyjski i pokolenia historyków celowo błędnie przedstawiły fakty dotyczące bitwy.

Powszechnie przyjmowana narracja głosi, że pozbawioną dyscypliny armię szkockich górali wysłano przeciw zawodowych angielskim żołnierzom uzbrojonym w muszkiety i wspieranym ogniem armatnim. Pittock pisze jednak, że chodziło o walkę między dwiema nowoczesnymi armiami, a w przeciwieństwie do tradycyjnych opisów o wygranej przesądziły nie kule, lecz ostrza bagnetów angielskich żołnierzy.

Opierając się na odkrytych w czasie ostatniego ćwierćwiecza materiałach archiwalnych, autor twierdzi, że traktowanie jakobitów jako barbarzyńców świadomie utrwalano po bitwie pod Culloden Moor, aby doprowadzić do marginalizacji Celtów.

Triumf cywilizacji?

„Zapewne żadnej bitwy nie pamiętamy w sposób tak mocny i tak fałszywy. Szkocka armia pod wieloma zasadniczymi względami stanowiła armię regularną. Była mniej liczna, ale nie gorzej uzbrojona. Porażkę spowodowały działania angielskiej kawalerii. (...) Jakobickich muszkieterów powaliły nie brytyjskie kule armatnie, lecz ostrza dragonów" – pisze Pittock.

Jego zdaniem rzeczywisty obraz starcia pod Culloden Moor jest o wiele ciekawszy niż ten, jaki przez wieki zapamiętaliśmy. Bitwa stanowiła ostatnią wielką konfrontację podczas powstania jakobitów, które zaczęło się 1745 roku, a zakończyło w 1746 r. Starcie trwało mniej niż godzinę i pochłonęło około 1,5 tysiąca ofiar.

Pittock sugeruje, że już po bitwie oficjalna propaganda zaczęła przedstawiać zwycięstwo jako triumf cywilizacji nad barbarzyńskim Celtami. Triumf,który położył fundamenty pod powstanie brytyjskiego imperium. „Szkocki żołnierz stanowi przykład tego, jak Pax Britannica potrafi »oswoić« nawet ludzi tak »prymitywnych«, jak szkoccy jakobici" – dowodzi Pittock.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

W cieniu świętokrzyskich lasów

Rudolf Widera – sławny przedwojenny szybownik, a później dezerter z Luftwaffe – trafia do świętokrzyskich lasów w szeregi polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i zakochany w niej przyjaciel. Ostatecznie ich losy splatają się w tragiczny węzeł.

Maciej Siembieda, „Posusz", wyd. Znak Literanova, Kraków 2026, cena 59,99 zł

Chodź! Otchłań już na ciebie czeka!

Komisarz Iwo Wilkowski zajmuje się sprawą śmierci starszego mężczyzny. Ofiara została wrzucona do kontenera na śmieci na tyłach pewnego hotelu w Zalesiu. Na zewnątrz wymalowano krótką wiadomość: „Otchłań". Tej samej nocy, choć w zupełnie innych okolicznościach, ginie właścicielka hotelu.

Katarzyna Puzyńska, „Ognica", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

Śmierć ma się dobrze w Chojnicach

Chojnice. Na miejscowym cmentarzu policja dokonuje makabrycznego odkrycia. W płytko zakopanej trumnie znajduje ciało mężczyzny, a wszystko wskazuje na to, że został pochowany żywcem. Prowadząca śledztwo aspirant Wiktoria Sarnecka przypuszcza, że zbrodnia ma związek z niedawnymi zaginięciami trzech mężczyzn.

Przemysław Piotrowski, „Ślepą, czarną nocą", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

„Dzieli nas tylko ściana. To mało..."

Po śmierci narzeczonego Aurelia Milewska szuka dla siebie nowego miejsca, w którym mogłaby mieszkać i prowadzić pracownię fotograficzną. Kiedy trafia na wymarzoną ofertę sprzedaży połówki bliźniaka we Wschowie, nie może uwierzyć we własne szczęście. Szybko okazuje się, że trafiła w miejsce, które jest dla niej śmiertelnie niebezpieczne.

Alicja Sinicka, „Za ścianą", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Kim jest tajemniczy „Szczurek"?

Lato w Świnoujściu. Na falochronie gazoportu zostaje znaleziony na wpół zatopiony jacht, a w nim zwłoki Jacka Hankego. List samobójcy nie pozostawia wątpliwości co do jego motywów, jednak ostatnie zdania budzą niepokój aspirant Gośki Podrzyckiej. Hanke prosi w nich o załatwienie pewnej sprawy. Sęk w tym: jakiej?

Marek Stelar, „Horyzont", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Policjantka błądzi w płonącym labiryncie

Anita Bauer trafia na najbardziej krwawe miejsce zdarzenia w swojej karierze. Policjantka musi wyjaśnić zagadkę tajemniczej śmierci młodej kobiety, która zginęła we własnym mieszkaniu. Śledztwo szybko zaczyna przypominać błądzenie po omacku w płonącym labiryncie, z którego nikt nie wyjdzie bez szwanku.

Izabela Janiszewska, „Stracone w ogniu", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL LUBELSKI

O gangusie z Bronowic, który dostał pięć wyroków dożywocia

Agnieszka Kasperska

W latach 90. Robert K., pseudonim „Ciolo", został uznany przez media najgroźniejszym przestępcą w Polsce. Zabijał i torturował, próbując wymusić informacje o miejscach ukrycia pieniędzy.

„Bezwzględny bandyta, bestia gotowa na wszystko – tak pisała o nim lubelska prasa. W latach 90. lokalne media okrzyknęły go najgroźniejszym przestępcą w Polsce.

Występy w Niemczech

Dzieciństwo Robert K. spędził na lubelskich Bronowicach. Dał się poznać policji jako sprawca drobnych kradzieży. Wkrótce stanął na czele tzw. gangu Stare Miasto. Podczas jednej z gangsterskich akcji, w sierpniu 1992 roku, Robert K. zastrzelił lubelskiego hurtownika cukru Krzysztofa S.

Uciekając przed policją, wyjechał ze swoimi wspólnikami do Niemiec. W latach 1992-1993 bandyci z Lublina dokonali tam wielu napadów, głównie na numizmatyków i kolekcjonerów antyków. Gdy napadnięci nie chcieli oddać dzieł sztuki, byli duszeni, bici i przypalani żelazkiem.

12 września 1992 r. w Mannheim „Ciolo" razem z trzema wspólnikami wdarł się do domu małżonków K., których synowie uznawani byli za cygańskich książąt i zasiadali w klanowych sądach. Mężczyznę uduszono, a kobietę torturowano, przypalając ją m.in. żelazkiem.

– Należy na trwałe odizolować go od społeczeństwa – mówił sędzia po jednym z kolejnych wyroków na lubelskiego przestępcę

Ofiarą Roberta K. był także 91-letni mieszkaniec Solingen. Robert K. kazał wspólnikowi strzelać do żony mężczyzny. Po chwili zginął jej mąż.

Pierwszy wyrok

W czasie pobytu w Niemczech Robert K. zamordował także swego wspólnika. Krzysztof R. podpadł, bo namawiał ówczesną sympatię „Ciola" do porzucenia go. Ciało zaciągnął na pole kukurydzy, owinął szmatami i podpalił.

„Ciolo" był poszukiwany międzynarodowym listem gończym Interpolu. Został zatrzymany latem 1994 roku w Dnietropietrowsku w Ukrainie i deportowany do Polski. Proces „Ciola" dotyczący zbrodni popełnionych w Niemczech transmitowano w telewizji na żywo. W kwietniu 2001 roku, po trwającym 3 lata postępowaniu, wydano wyrok: potrójne dożywocie i 15 lat pozbawienia wolności.

„Nie jestem niewiniątkiem"

W tym samym dniu Sąd Apelacyjny w Lublinie za podwójne morderstwo hurtownika cytrusów i jego matki w Wytownie pod Słupskiem skazał go na podwójne dożywocie.

Robert K. nie przyznawał się do zbrodni. W maju 2003 r. podczas rozprawy odwoławczej za zbrodnie popełnione w Niemczech przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie tłumaczył, że jest niewinny. „Nie twierdzę, że jestem niewiniątkiem. Kradłem od młodych lat" – mówił.

Sąd nie zdecydował się jednak skierować sprawy do ponownego rozpatrzenia. Wyrok utrzymano w mocy.

OBYCZAJE

Hermann Göring z myśliwską fuzją

Stanmajer

Prezydent RP Ignacy Mościcki, zapalony myśliwy, często organizował w Puszczy Białowieskiej tzw. polowania reprezentacyjne. W styczniu 1935 roku po raz pierwszy na polowaniu gościł premiera Prus Hermanna Göringa.

Göring, jeden z twórców i głównych postaci III Rzeszy, z dumą nosił tytuł Wielkiego Łowczego III Rzeszy. Pasjami zbierał odznaczenia, ordery i wszelakie tytuły. Wiedząc o tym, rok później Mościcki chciał go nawet odznaczyć w Białowieży Orderem Orła Białego – najwyższym odznaczeniem honorowym Rzeczypospolitej – ale wyperswadowali mu to doradcy.

Nie wpłynęło to na przebieg łowów. Göring zapamiętale brodził

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży, 1937 r. Prezentacja upolowanej zwierzyny po zakończeniu łowów

w białowiskim śniegu i walił do dzików, ile kul starczyło. Smakował mu także tradycyjny myśliwski bigos, podawany podczas podziwiania pokotu i ogłaszania króla polowania, a także serwowana doń polska wódka.

Premier Prus polował jeszcze w Puszczy Białowieskiej w 1937 i 1938 roku. Swój udział w łowach Göring wykorzystywał do rozmów politycznych, próbując – bez skutku, jak się później okazało – skaptować Polskę do paktu antykominternowskiego i zawiązania sojuszu militarnego. A że Mościcki robił mądrą minę, toteż w czasie polowania w 1938 r. Göringobiecał mu samochód myśliwski. I faktycznie, Mercedes-Benz został dostarczony polskiemu prezydentowi 27 sierpnia 1938 r.

W 1939 r. Göring już nie skorzystał z polskiego zaproszenia do Białowieży. Na polowanie w lutym zamiast niego pojechał Heinrich Himmler. Tak mu się spodobało, że w czasie wojny Puszcza Białowieska została włączona do tzw. Reichsjägdgebietu – Państwowego Obszaru Łowieckiego podporządkowanego bezpośrednio centralnym władzom III Rzeszy.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

PROGRAMOWO

G. 17:00

Komisarz Maigret

Viasat Epic Drama

Znakomity Rowan Atkinson w świetnej adaptacji powieści Georgesa Simenona. Akcja serialu rozgrywa się w latach 50. w Paryżu, gdzie zostaje zasztyletowana młoda kobieta. To już czwarta ofiara w ciągu kilku tygodni, a policja wciąż jest bezradna. Komisarz Maigret, dzięki rozmowie z psychiatrą i poznaniu motywów zbrodni oraz osobowości sprawcy, zastawia sidła na mordercę. Wysyła na ulice policjantki po cywilnemu, aby zwabić napastnika. Kiedy morderca napada na jedną z nich, ta ledwo uchodzi z życiem. Zdobywa jednak fragment materiału i guzik...

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Żonaty docent Mikołaj Kotecki dowiaduje się, że jego kochanka jest w ciąży. Domaga się radykalnego rozwiązania, ale kobieta odrzuca jego pomysł. Sytuację komplikuje konflikt z Julianem Rogalskim, który oskarża go m.in. o nieuczciwą rywalizację. Wkrótce po odebraniu tajemniczej wiadomości docent zostaje znaleziony martwy. Ksiądz Mateusz odkrywa szereg zaskakujących faktów. Amanda i Morus próbują znaleźć nić porozumienia.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Dorota wraca przygnębiona z kolejnej rozmowy kwalifikacyjnej. Od dłuższego czasu nie może znaleźć pracy – potencjalni pracodawcy patrzą krzywym okiem na jej bardzo długą przerwę w zatrudnieniu. Co dla jednych jest problemem, dla innych okazuje się szansą – tak sytuację postrzega Artur. W dramacie Doroty widzi bowiem okazję, żeby u niej zapunktować i zyskać choć trochę przychylności byłej parnerki. Bierze sprawy w swoje ręce... Co z tego wyjdzie? Dramat rozgrywa się też u Pauliny. To miał być najpiękniejszy dzień w jej życiu, a finalnie siedzi sama w kuchni i patrzy na pokrowiec ze swoją suknią. Ślubu nie będzie... Reterska zostaje zatrzymana w Berlinie przez polsko-niemiecką ekipę policji. Nie stawia oporu – jest szczęśliwa, że jej zemsta się dokonała. Zrozpaczony Piotrek ma tylko jeden cel – dopaść Reterską i na własną rękę wymierzyć jej sprawiedliwość.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Po publikacji artykułu Weroniki, Borys składa Bogumiłowi nową propozycję ugody. Rozmowa Huberta z Adamem przeradza się w konflikt. Sytuacja cieszy Wilka i Lucynę. Metody dewelopera spotykają się z krytyką ze strony Szczepana. Malwina ustala, że Herman zajmuje jedną z ostatnich pozycji w plebiscycie na fizjoterapeutę roku. Kiedy organizator oczekuje uiszczenia opłaty, Jerzy ostrzega córkę przed możliwą próbą oszustwa.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Leśniewska odmawia prowadzenia programu, bo gościem ma być człowiek, którego uważa za szarlatana i oszusta. Zdaniem Fabiana to showman, który zrobi im oglądalność. Gdy Bradecka spotyka się z Fabianem on nie kryje, że jest zachwycony tym, jak Judyta walczyła i... próbuje ją pocałować! Z kolei Zimińska alarmuje Teresę, że Janusz nie chce podejść do matury z polskiego. Powód? Nie widzi sensu, skoro Halinka nie chce go znać! Bednarczuk próbuje wpłynąć na ucznia a Danuta – na Dębkową w sprawie Janusza. Teresa spieszy się na randkę z mężem. Leon prosi Igora o spotkanie z Julką. Nowak odmawia, ale Anka przekonuje go. Igor z Leonem zastają Julię przed ośrodkiem w chwili, gdy inny pacjent częstuje ją papierosami. Gdy Nowak ma spotkanie z terapeutą, Julka rozmawia z Leonem. Wciąż im na sobie zależy...

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Rychlik i Franek, wracając z weekendowej wycieczki, znajdują pobitego mężczyznę w agonalnym stanie. Wstępna analiza miejsca zbrodni wskazuje na samosąd, a tożsamość zmasakrowanego człowieka jest trudna do ustalenia. Podczas śledztwa detektywi namierzają gang chuliganów, organizujący walki. Kim jest ofiara i dlaczego została skatowana? Jakie sekrety skrywa? Kowalski namawia Mewę, aby przyjął ofertę od ludzi Mitręgi. Jednak Kowalski nie podejrzewa, że to zasadzka.

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Jagna zdecydowanie sprzeciwia się chrzcinom córki. Kłopot w tym, że jej mąż Kuba ulega szantażowi swojej apodyktycznej matki. Kobieta grozi odcięciem wsparcia finansowego, jeśli dziecko nie zostanie ochrzczone... Tanek przejmuje więcej obowiązków domowych i staje się zazdrosny, gdy widzi Orianę wysiadającą z drogiego auta. W lombardzie pojawia się kobieta z kołdrą obciążeniową. Seler składa propozycję pracy Buciorowi, który opuścił więzienie.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

KRZYŻÓWKA NR 156

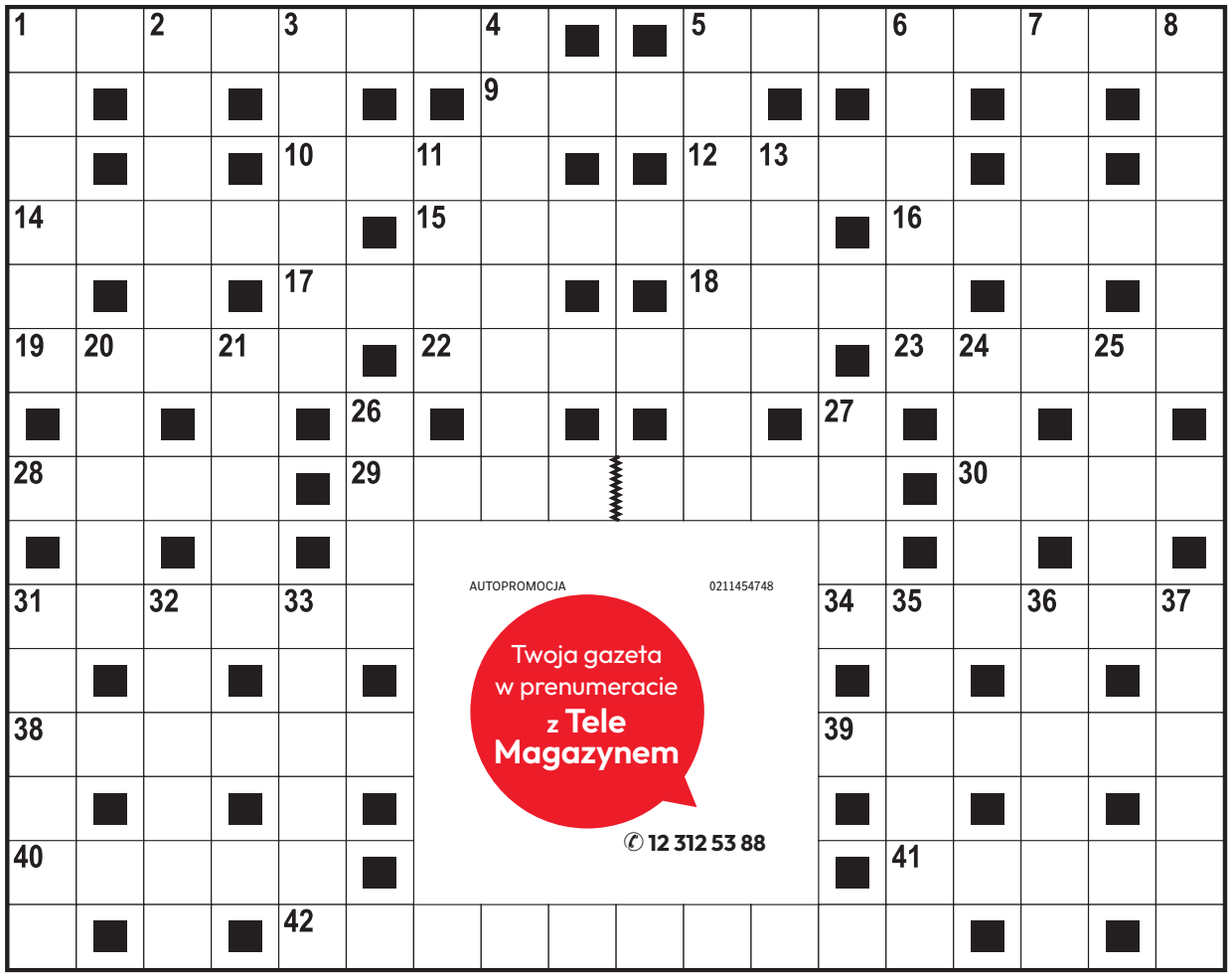

Poziomo:

1) roślina zielna, chińska róża,
5) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości",
9) napój alkoholowy, jabłecznik,
10) najkrótszy miesiąc w roku,
12) rzeka na terytorium Rosji i Chin,
14) nadmierna waga ciała,
15) upiększający dodatek,
16) w zimowym krajobrazie,
17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German",
18) jedno z Wielkich Jezior,
19) gryzoń z Ameryki Południowej,
22) odgłos kruszenia kry,
23) pies na torze wyścigowym,
28) skrzynka na głosy wyborcze,
29) jeden z bohaterów „Ziemi Obiecanej",
30) stale się zmienia,
31) Tomasz, krytyk filmowy,
34) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …",
38) bohater czeskich filmów animowanych Zdenka Milera,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) … Starr, perkusista zespołu The Beatles,
41) rzeka w Afryce Równikowej,
42) nie rozróżnia niektórych kolorów.

Pionowo:

1) grecka bogini ogniska domowego,
2) Gwinea …, kraj w Afryce,
3) sucha kiełbasa lub ser,
4) mały, składany nożyk,
5) ornament z motywów roślinnych,
6) kończy pierwszy kwartał,
7) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
8) melodia z zegara,
11) wypiek dla jubilata,
13) ... Twain, autor „Przygód Hucka",
20) niewielkie wzniesienie,
21) kamienna u pokerzysty,
24) jadalny skorupiak morski,
25) Lucjan, polski poeta,
26) ogon szaraka,
27) trująca mgła, zmora wielkich miast,
31) najlepszy wynik w skoku w dal,
32) opłata za naukę w szkole,
33) niewielka rola w filmie,
35) wiosłowa łódź regatowa,
36) przymierze między państwami, sojusz,
37) dba o środowisko naturalne.

AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 155

O	■	M	■	B	O	O	M	■	■	R	I	N	G	■	O	■	B
D	R	O	G	I	■	M	A	J	D	A	N	■	R	Y	B	K	A
P	■	C	■	B	I	E	L	■	■	B	A	Z	A	■	E	■	R
U	S	Z	K	O	■	G	E	J	Z	E	R	■	N	E	R	W	Y
S	■	A	■	S	P	A	D	■	■	L	I	R	A	■	Ż	■	K
T	A	R	C	Z	A	■	I	Z	B	A	■	A	T	R	A	P	A
■	M	■	Y	■	R	■	W	■	■	I	■	P	■	I	■	O	■
G	I	M	N	A	S	T	Y	K	A	S	P	O	R	T	O	W	A
■	C	■	I	■	E							W	■	M	■	Ó	■
V	A	B	A	N	K							E	R	O	Z	J	A
E	■	R	■	A	■							■	Z	■	N	■	R
C	Z	A	J	K	A							Ż	E	L	A	Z	O
T	■	T	■	Ł	■							■	P	■	M	■	N
R	Z	E	K	A	■							■	A	L	I	B	I
A	■	K	■	D	R	A	P	I	E	Ż	N	I	K	■	Ę	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

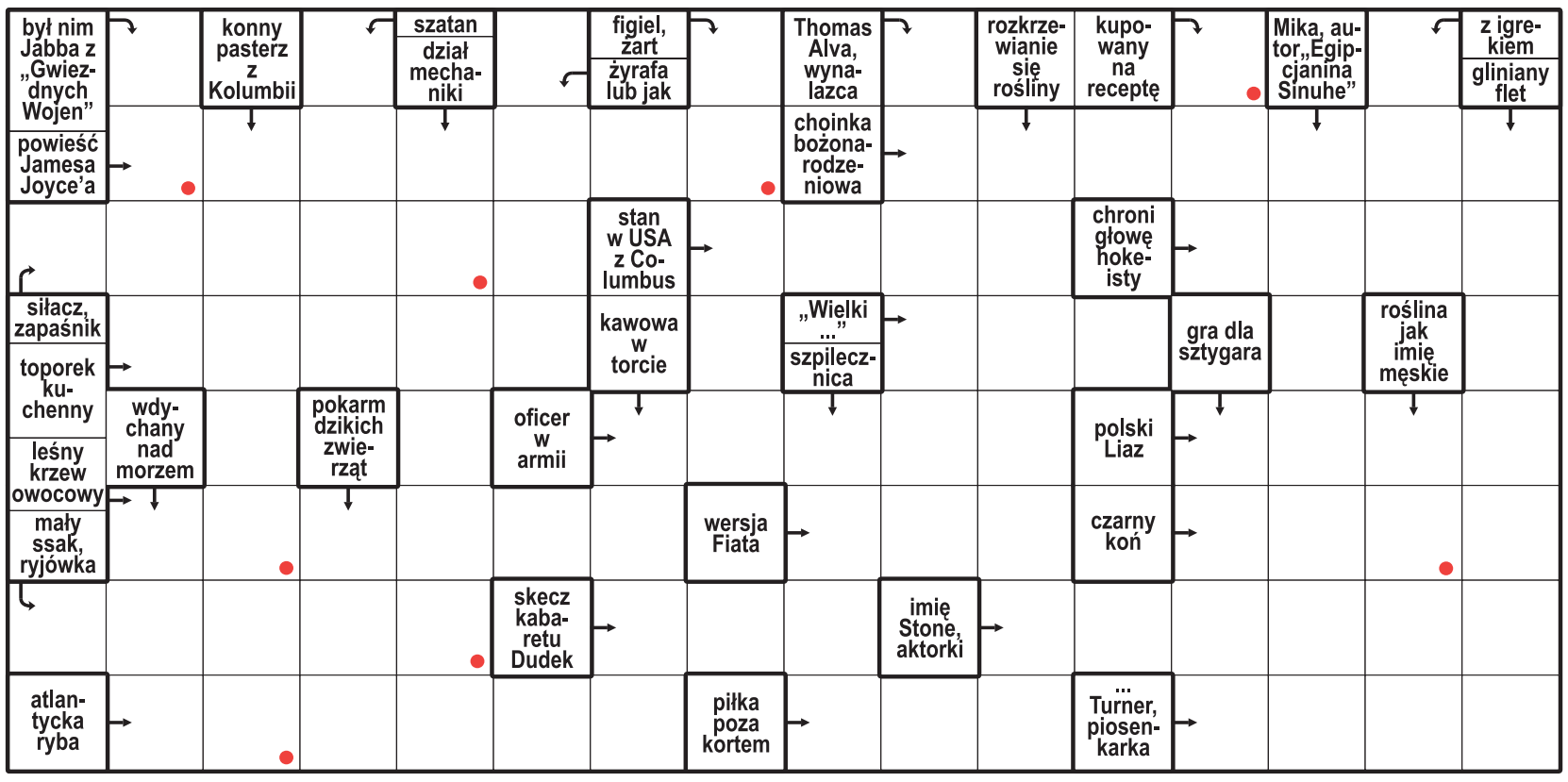

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LUSTERKO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś mocno poczujesz emocje innych. Horoskop dzienny podpowiada, by chronić swoją energię.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spotkanie przyniesie inspirację. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykazać się otwartością na pomysły.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da sukces. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje niczego nie przyspieszać.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja dziś pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny radzi podjąć wyzwanie, ale też sprawdzać szczegóły.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie kierunek. Horoskop na dziś mówi, że zamkniesz sprawę, która odbierała ci spokój.

Rak (22.06 - 22.07)
Spokój pomoże podjąć decyzję. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać zaplanowanej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegół okaże się kluczowy. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać z dużą dozą rozwagi.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę, ale unikać przesady.

Waga (23.09 - 22.10)
Obecność bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość zmieni twoje plany. Horoskop dzienny radzi zachować elastyczność i słuchać serca.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość da dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważna decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje działać bez wahania.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

RADOM

Radom OdSerca - badania, pokazy i tańce podczas spotkania poświęconego zdrowiu serca i naczyń

Izabela Kozakiewicz

Radomski Szpital Specjalistyczny w środę, 7 października zaprosił do udziału w spotkaniu profilaktycznym poświęconym chorobom serca i naczyń. Tym razem nie było wykładu, a ćwiczenia w terenie, nauka pierwszej pomocy oraz możliwość wykonania podstawowych badań.

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

W środę, 7 października, zaprosił Radomski Szpital Specjalistyczny.

„Radom OdSerca – program profilaktyki chorób serca i naczyń" Radomski Szpital Specjalistyczny prowadzi dla mieszkańców miasta od wielu tygodniu. Podczas spotkań specjaliści dzielą się z uczestnikami wiedzą na temat tego, jak zadbać o zdrowie, uczą podstaw profilaktyki i radzą, jak zdrowo żyć. W środę, 7 października na placu przed głównym wejściem do Radomskiego Szpitala Specjalistycznego można było skorzystać z podstawowych badań, jak pomiar ciśnienia i poziomu cukru.

Radosław Oko, pielęgniarz koordynujący Szpitalnego Oddziału ratunkowego Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i ratownik medyczny opowiedział, jak udzielić pierwszej pomocy i pokazał, jak to robić.

A, że profilaktyka chorób serca to także ruch podczas spotkania uczestników zaproszono do wspólnych ćwiczeń. Zajęcia zumby poprowadziła grupa z liceum Baczyńskiego w Radomiu.

- Dzisiaj mamy kulminację naszego programu profilaktycznego „Radom OdSerca". Jest to akcja profilaktyczna zorganizowana dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego i Gminy Miasta Radomia. Ten program to cykl 15 spotkań dla mieszkańców Radomia, podczas których uczymy się jak dbać o nasze serce – mówiła Barbara Łopyta, dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Z mieszkańcami i pacjentami uczestniczącymi w spotkaniu spotkali się między innymi przedstawiciele władz, w tym Rafał Rajkowski, wicemarszałek Województwa Mazowieckiego oraz wiceprezydent Radomia Marta Michalska-Wilk. Byli lekarze i pielęgniarki Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe.
534-222-122

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia
Nie przegap **piątku**
echodnia.eu

REKLAMA 0011594517

WÓJT GMINY OBRAZÓW
podaje do publicznej wiadomości
wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do wynajmu:
lokal o pow. 5,7 m²
- Dębiany 17
Umowy najmu zawarte będą na okres powyżej 5 lat.

REKLAMA 0011594846

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Skarżysku-Kam.
ogłasza przetarg ustny
na ustanowienie odrębnej WŁASNOŚCI lokalu MIESZKALNEGO

Przetarg odbędzie się w dniu **9.10.2026 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Tysiąclecia 10.
Przedmiotem przetargu jest prawo odrębnej własności lokalu położonego w Skarżysku-Kamiennej przy **ul. Piłsudskiego 40/234.**
Lokal będący przedmiotem przetargu położony jest na **XI piętrze**, składający się z jednego pokoju kuchni, łazienki i w.c. Powierzchnia użytkowa mieszkania wynosi **31,88 m².**
Wartość rynkowa mieszkania wynosi **98 828 zł.**
Wadium w **30 000 zł** należy wpłacić w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej nie później niż w dniu **8.10.2026 r.** do godziny **14⁰⁰.**
Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania, aż do zawarcia aktu notarialnego przeniesienia lokalu w odrębną własność, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania.
Zainteresowanych zapraszamy do pokoju nr 29 celem zapoznania się z regulaminem przetargu i złożenia stosownych oświadczeń. Oświadczenia należy składać w biurze Spółdzielni nie później niż w dniu **8.10.2026 r.** do godziny **14⁰⁰.**
Kontakt tel. **41 25-25-393 wew. 55**

REKLAMA 0011594855

Wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213).

Wójt Gminy Rytwiany ogłasza II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Rytwiany, oznaczonej w ewidencji gruntów nr ew. **594/1**, położonej w obrębie **Tuklęcz** o pow. **0,1000 ha**, objętej księgą wieczystą nr KI1A/0001947/3 – cena wywoławcza 90 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 2026 roku (środa) w Urzędzie Gminy w Rytwianach, ul. Staszowska 15, pok. nr 3 (parter) o godzinie 10.00.

Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej nieruchomości – 4 500,00 zł - wpłata w terminie do dnia 10 listopada 2026 r. (włącznie).

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rytwiany, ul. Staszowska 15, opublikowanie wraz z informacją na stronie internetowej Urzędu Gminy Rytwiany: www.rytwiany.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rytwiany pod adresem: www.rytwiany.bip.jur.pl oraz poprzez opublikowanie wyciągu w prasie.
Szczegółowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Rytwianach, ul. Staszowska 15, pokój nr 32 lub tel. 15 864 79 34.

REKLAMA 0011593889

OGŁOSZENIE NR 12/2026 BURMISTRZA SĘDZISZOWA
z dnia 8 października 2026 r.
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Sędziszów uchwały Nr XXXII/249/2026 z dnia 24 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów dla terenów linii elektroenergetycznej WN 110 kV, obejmującej część nieruchomości w granicach obrębów Borszowice, Gniewięcin, Grązów, Zielonki, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

1. Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem www.bip.sedziszow.pl (zakładka: „Planowanie przestrzenne") lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu.
2. Wnioski należy składać na adres: Urząd Miejski w Sędziszowie, ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: um@sedziszow.pl bądź za pośrednictwem usługi e-Doręczenia: AE:PL-90781-76278-RWJUI-32 w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Sędziszowa. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:
   1) Administratorem danych osobowych jest: Gmina Sędziszów reprezentowana przez Burmistrza, ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: Sylwester Cieśla, Centrum Zabezpieczenia Informacji Sp. z o.o., ul. Wrzosowa 15 lok. 1, 25-211 Kielce, e-mail: iod@czi24.pl.
   2) Szczegółowa informacja o zasadach przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenia o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sędziszowie na stronie https://bip.sedziszow.pl/10008/RODO/.
   3) W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Sędziszowa danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. I lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Sędziszowa
Wacław Szarek

REKLAMA 0011593632

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Iwaniska informuje, że zgodnie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399), został ogłoszony przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w obrębie Mydłów i nieruchomości położonej w obrębie Toporów gm. Iwaniska. Opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Iwaniska http://iwaniska.pl/bip i stronie Urzędu Miasta i Gminy Iwaniska http://www.iwaniska.eu
Dodatkowych informacji udziela Referat Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Gminy Urzędu Miasta i Gminy Iwaniska, pokój nr. 15, tel. 15 860 12 54 wew. 114 w godzinach od 7.30 do 15.30 od poniedziałku do piątku.

Burmistrz Miasta i Gminy Iwaniska
Marek Staniek

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**
nasze komunikaty.pl

PIŁKA NOŻNA

Awans młodzieży na Euro'27. I przestroga piłkarskiego boga

Adam Godlewski

Mimo bolesnej porażki 2:6 z Włochami w ostatnim grupowym spotkaniu eliminacji młodzieżowego Euro, zespół prowadzony przez Jerzego Brzęczka wywalczył bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej. Zaprocentował znakomity dorobek z 9 wcześniej rozegranych meczów w kwalifikacjach.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ/POLSKA PRESS

Jerzy Brzęczek nie wziął udziału w turnieju, do którego jako trener pierwszej reprezentacji wywalczył awans. Czy teraz będzie podobnie?

Orlęta ostatecznie wyprzedziły w klasyfikacji wicemistrzów grup Greków, którzy dzień po naszej drużynie wygrali co prawda w Irlandii Północnej 1:0, ale rozmiary zwycięstwa okazały się zbyt nikłe, aby „wykręcić" lepszy bilans od Biało-Czerwonych. I ostatecznie to reprezentanci Helledy będą teraz rywalizować w barażach.

– Piłkarski bóg wczoraj nas ostrzegł, pokazał, sprawdził, ale dzisiaj doszedł do wniosku, że w tych dziewięciu meczach zasłużyliśmy na awans. Dał nam też jednak do myślenia i sygnał, żebyśmy wyciągnęli wnioski – powiedział we wtorek po dość niespodziewanym (w kontekście łomotu w Pescarze) awansie selekcjoner Jerzy Brzęczek, cytowany przez serwis PZPN „Łączy nas Piłka".

Zatem selekcjoner kadry U-21 także ma świadomość, że smak awansu Orląt do finałów młodzieżowych mistrzostw Europy – turniej zaplanowano od 17 czerwca do 4 lipca 2027 r. w Albanii i Serbii – jest słodkogorzki . I trudno, aby było inaczej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że 2:6 to najniższy wymiar kary, gdyż młodzi polscy piłkarze na boisko w Pescarze wyszli zupełnie bez obrony.

Historia naszego futbolu zna już jednak przypadki, że taki zimny prysznic bardzo ożywczo działał na późniejszą grę zespołu. Znacznie więcej na ten temat może podopiecznym powiedzieć trener Brzęczek, który – jako kapitan kadry młodzieżowo-olimpijskiej prowadzonej przez Janusza Wójcika – w marcu 1992 roku przegrał w Aalborgu z Danią 0:5, by kilka miesięcy później wyprowadzić kolegów na podium po odbiór srebrnych medali igrzysk w Barcelonie. A przecież obecna edycja MME jest też kwalifikacją do IO w Los Angeles.

Zatem z dwojga złego lepiej, że takie otrzeźwienie przyszło teraz, a nie dopiero na Euro. Co nie zmienia faktu, że jako kibice mocno przeszacowaliśmy wcześniejsze efektowne wygrane drużyny Brzęczka, odniesione w rywalizacji ze średniakami. Bo już pierwsze spotkanie z Italią w Szczecinie łatwe wcale nie było. Dawało już do myślenia, ale klęski w Pescarze jeszcze nie zapowiadało.

Tymczasem gdy Włosi byli na musiku i włączyli szósty bieg, a nasz zespół też znalazł się pod presją, walcząc w obronie pierwszej pozycji w grupie, wszystko się posypało. Gra obronna Orląt istniała jedynie teoretycznie, ale też zestaw zawodników – pomijając fakt, że najlepszych piłkarzy do pierwszej reprezentacji zabrał Jan Urban – na których postawił w Italii Brzęczek, nie był optymalny. To znaczy nie wystąpili ci, którzy aktualnie znajdują się w najwyższej formie, tylko sprawdzona we wcześniejszych bojach gwardia. Nawet jeśli forma prezentowana w polskiej lidze przez niektórych nie usprawiedliwiała ich obecności w wyjściowym składzie.

Trener już zatem wie, że do nazwisk nie ma sensu się przyzwyczajać, bo skala trudności podczas Euro jeszcze wzrośnie. Pytanie tylko, czy po drodze Brzęczek – który także z pierwszą reprezentacją wywalczył awans (na Euro U-20), ale (zdymisjonowany) nie wziął w nim udziału – za chwilę nie wróci do drużyny narodowej, do której jest przymierzany?

PIŁKA NOŻNA

Koniec pewnej ery. Oficjalne pożegnanie Messiego z reprezentacją

Jacek Kmiecik

W swoim 208. i ostatnim meczu w piłkarskiej reprezentacji Argentyny Lionel Messi grał od pierwszej do ostatniej minuty, zdobył 126. bramkę i miał dwie asysty. Wicemistrzowie świata pokonali w Buenos Aires Benin 3:0.

Przed rozpoczęciem spotkania na murawie pojawiła się wielka koszulka w barwach drużyny narodowej, z numerem 10, z którą przez większość kariery występował Messi, z napisem „Gracias".

W momencie gdy drużyny wychodziły na boisko, w akompaniamencie podniosłej muzyki odbył się pokaz sztucznych ogni. Messi wyprowadził nie tylko kolegów z drużyny jako ich kapitan, ale też swoich trzech synów.

Gdy odgrywano hymn Argentyny, zaśpiewany przez Fabio Santanę, na twarzy 39-letniego Messiego nie było widać wzruszenia. Kamery pokazały za to z bliska załzawioną twarz selekcjonera Lionela Scaloniego, pod wodzą którego Argentyńczycy dwukrotnie triumfowali w Copa America, a w 2022 roku zostali mistrzami świata.

Od kapitana Beninu Sessiego D'Almeidy Messi otrzymał nie tylko tradycyjny proporczyk, ale też statuetkę i list w kopercie. Rywal wytłumaczył Argentyńczykowi znaczenie tych darów w języku hiszpańskim.

Po 10 minutach gry mecz został wstrzymany, aby kibice mogli spędzić kilkadziesiąt sekund, oklaskując swojego idola. Ten moment uświetnił kolejny pokaz pirotechniczny.

W pierwszej połowie Messi oddał cztery strzały na bramkę rywali. Jego próbę z dystansu i z rzutu wolnego obronił bramkarz Beninu, a dwa uderzenia z bliska, ale w trudnej sytuacji, były minimalnie niecelne.

Już na początku drugiej części gry Messi odegrał jedną z głównych ról w akcji bramkowej: dośrodkował z rzutu rożnego, a piłka spadła idealnie na nogę nieupilnowanego w polu karnym Nicolasa Otamendiego, który dał gospodarzom prowadzenie.

Chwilę później Otamendi został zmieniony, kończąc również swój ostatni występ w narodowych barwach.

W 61. minucie Messi miał kolejną asystę, ale wszystkie zasługi zebrał Nico Paz, który popisał się efektownym uderzeniem z dystansu, podwyższając na 2:0 i na chwilę „kradnąc show" słynnemu koledze z drużyny. W międzyczasie Messi raz jeszcze uderzył z rzutu wolnego, ale ponownie dobrze spisał się bramkarz rywali.

Kilka chwil później Paz wywalczył dla Argentyny rzut karny i natychmiast stało się oczywiste, kto go wykona. W 71. minucie Messi trafił idealnie w „okienko" i po chwili cały stadion skandował jego nazwisko i bił mu pokłony.

Messi miał jeszcze szanse na drugiego gola, ale z kilku metrów, mając przed sobą już tylko bramkarza rywali, nie trafił w bramkę, a jego celny strzał z bliska ponownie został obroniony.

Po zakończeniu meczu miał miejsce kolejny spektakl muzyczny i świetlny, który bohater wieczoru obserwował z uśmiechem. W ten sposób zakończyła się trwająca od 2005 roku kariera Messiego w drużynie narodowej.

Nie oznacza to dla niego rozstania z piłką nożną, bo wciąż jest piłkarzem Interu Miami. Jego kontrakt z klubem MLS obowiązuje do końca 2028 roku.

TENIS ZIEMNY

Świątek rozprawiła się z nastoletnią Jovic w drodze do ćwierćfinału w Pekinie

Jacek Kmiecik

Iga Świątek awansowała do 1/4 finału turnieju WTA 1000 w Pekinie. Rozstawiona z numerem 8 Polka pokonała Amerykankę Ivę Jovic (nr 10) 6:1, 6:3.

Niespełna 19-letnia Jovic uchodzi za bardzo utalentowaną i coraz częściej potwierdza swój potencjał. W obecnym sezonie grała już w ćwierćfinale Australian Open oraz w 1/8 finału Wimbledonu i US Open. Mimo porażki w pierwszej potyczce ze Świątek w poniedziałkowym notowaniu rankingu awansuje na 11., najwyższą w karierze, pozycję.

W pierwszym secie Polka kompletnie zdominowała rywalkę. Więcej emocji było w drugiej partii, choć zaczęła się podobnie do pierwszej.

Kolejną rywalką Igi będzie rozstawiona z numerem 13. Belgijka Elise Mertnes, która niespodziewanie wygrała z mającą numer 3 Amerykanką Coco Gauff 6:3, 6:3. Świątek ma z Mertens bilans 2-0.

Z turnieju deblowego w drugiej rundzie odpadła Maja Chwalińska, która w parze z Czeszką Nikolą Bartunkową przegrała z najwyżej rozstawionymi Czeszką Kateriną Siniakową i Chinką Shuai Zhang 2:6, 1:6.

ANDY WONG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Była liderka światowego rankingu jest ostatnią polską tenisistką, która uczestniczy w singlowych zmaganiach w Pekinie

eprasa.pl 7cc7f84aaf

SPORT

• **Półfinały okręgowego Pucharu Polski w piłce nożnej.** Oronka Orońsko podejowała Broń Radom, a MKKS Błędów Szydłowiankę Szydłowiec. Wyniki i relacje na echodnia.eu oraz jutro w wydaniu papierowym Echa Dnia

PIŁKA RĘCZNA

Elmas-KPS APR Radom przegrał z Enea MKS Gniezno. W niedzielę mistrz Polski

W 4.kolejce Lotto Superligi Kobiet nasz zespół przegrał w Gnieźnie. Najskuteczniej zagrały Matylda Mielewczyk i Elena Mitrović - zdobyły po 6 bramek. Kontuzja Julii Owczaruk

Olha Ilkevych

Enea MKS Gniezno	38(20)
Elmas-KPS APR Radom	29(10)

Gniezno: Hypka, Petersen - Mackowiak, Mokrzka 6, Głębocka 3, Popovcova 3, Nurska 2, Łęgowska 8, Fegić 1, Bartkowiak 5, Wabinska 3, Kuriata 3, Cygan 1, Musial 2, Scipova 1
Radom: Gryczewska 1, Kolasińska - Domka 4, Mielewczyk 6, Mitrović 6, Owczaruk, Salisz 2, Frelier, 1, Pawłowska 3, Głuszko 1, Papke 2, Solosciuk 2, Krzymowska 1

Elmas-KPS APR Radom przegrał swój czwarty mecz w historycznym - pierwszym sezonie Lotto Superligi Kobiet. Radomianki musiały uznać wyższość MKS Gniezno, przegrywając na wyjeździe 29:38. Mecz odbył się we wtorek 6 października, rozpoczął się o 20.15.

Spotkanie od początku było wymagające dla radomskiego zespołu. Pierwszą bramkę dla Elmas-KPS APR Radom zdobyła Matylda Mielewczyk, która chwilę później ponownie wpisała się na listę strzelczyń, dając swojej drużynie dobry początek. Gospodynie szybko odpowiedziały i w 9. minucie wyszły na prowadzenie 5:2. Chwilę później trener Adrian Kondraciuk poprosił o przerwę.

Radomianki próbowały odrabiać straty. Skuteczna z siódmego metra była Matylda Mielewczyk, która pewnie wykorzystywała rzuty karne. Swoje pierwsze trafienie w spotkaniu zanotowała również Elena Mitrović. Niestety, w 8. minucie boisko z powodu kontuzji musiała opuścić Julia Owczaruk. W jej miejsce pojawiła się Oliwia Pawłowska.

FOT. ARCHIWUM

Pierwszą bramkę dla Elmas-KPS APR Radom zdobyła Matylda Mielewczyk. W sumie trafiła sześć razy

MKS Gniezno konsekwentnie powiększał swoją przewagę. Gospodynie wykorzystywały błędy radomianek. Na szczęście między słupkami Elmas-KPS APR Radom dobrze spisywała się Kaja Gryczewska, która kilkukrotnie ratowała swój zespół przed stratą kolejnych bramek. Do przerwy gospodynie prowadziły jednak bardzo wysoko 20:10.

Elmas-KPS APR Radom walczył do ostatnich minut, jednak przewaga wypracowana przez MKS Gniezno w pierwszej połowie okazała się zbyt duża do odrobienia. Ostatecznie gospodynie zwyciężyły 39:28.

Dla radomianek był to czwarty mecz w historycznym sezonie Lotto Superligi Kobiet.

Teraz mistrzynie Polski

W niedzielę, 11 października do Enea Radomskiego Centrum Sportu zawitają mistrzynie Polski, KGHM MKS Zagłębie Lubin. Początek spotkania o godzinie 15.

Drużyna z Lublina prowadzona przez Bożenę Karkut ma na swoim koncie dziewięć punktów, ktore zdobyła w czterech meczach i aktualnie znajduje się na czwartym miejscu w tabeli LOTTO Superligi Kobiet.

4.kolejka i tabela

Trwają mecze 4.kolejki, dotychczas odbyły się tylko dwa. Jeden w którym grały Radomianki i drugi: Energa Start Elbląg - Galiczanka Lwów 30:25, KGHM MKS Zagłębie Lubin - SPR Sośnica Gliwice 27:22.

Oto aktualna tabela.

1. KPR Gminy Kobierzyce	3	9	99-63
2. PGE MKS El-Volt Lublin	3	9	102-67
3. KRASOŃ MKS Piotrcovia	3	9	89-66
4. KGHM Zagłębie Lubin	4	9	121-102
5. Enea MKS Gniezno	4	6	118-106
6. Energa Start Elbląg	4	6	107-127
7. Galiczanka Lwów	4	3	105-118
8. Szczypiorno Kalisz	3	3	71-91
9. ELMAS-KPS APR Radom	4	0	102-129
10. Sośnica Gliwice	4	-6	93-128

SIATKÓWKA

ProNutiva SKK Belsk Duży z udaną inauguracją

Olha Ilkevych

ProNutiva SKK Belsk Duży z udaną inauguracją 2. ligi. Gospodarze pokonali SMS PZPS Spała 3:1.

ProNutiva SKK Belsk Duży - SMS PZPS Spała 3:1. Sety: 25:19, 25:22, 23:25, 25:23

Od zwycięstwa rozpoczęli nowy sezon ligowy siatkarze ProNutiva SKK Belsk Duży. W inauguracyjnym spotkaniu 2. ligi siatkówki zespół z Belska Dużego pokonał we własnej hali młodą drużynę SMS PZPS Spała 3:1.

Spotkanie rozegrane w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Belsku Dużym zgromadziło liczną publiczność. Gospodarze od początku meczu starali się narzucić rywalom własne warunki i dobrze rozpoczęli rywalizację o pierwsze ligowe punkty w sezonie 2026/27.

Pierwsze dwa sety padły łupem gospodarzy. ProNutiva SKK wygrała je odpowiednio 25:19 i 25:22. W trzeciej partii młodzi zawodnicy ze Spały odwrócili losy rywalizacji i zwyciężyli 25:23.

Czwarty set przyniósł kolejną porcję emocji. Gospodarze zachowali więcej zimnej krwi w końcówce i rozstrzygnęli partię na swoją korzyść 25:23, przypieczętowując zwycięstwo 3:1.

Tym samym drużyna z Belska Dużego dopisała do ligowej tabeli komplet trzech punktów. Inauguracja wypadła więc po myśli gospodarzy, choć pierwsze spotkanie pokazało również elementy, nad którymi zespół będzie musiał pracować w kolejnych tygodniach.

Dla miejscowych kibiców inauguracyjne spotkanie było również okazją do rozpoczęcia siódmego sezonu ligowego zespołu z Belska Dużego. Tradycyjnie nie zabrakło dodatkowych atrakcji dla publiczności. W związku ze Światowym Dniem Jabłka, przypadającym 28 września, podczas meczu promowano jeden z najbardziej charakterystycznych produktów regionu.

Po pierwszym ligowym zwycięstwie przed zespołem z Belska Dużego kolejne wyzwanie. W najbliższą sobotę, 10 października, ProNutiva SKK uda się do Częstochowy, gdzie zmierzy się z Budmar AZS Stoelzle Częstochowa.

KRÓTKO

Piłka ręczna

Młoda zawodniczka doznała poważnej kontuzji

Karolina Ludwiczak z klubu Orlęta Zwoleń doznała poważnej kontuzji kolana i czeka ją operacja oraz długa rehabilitacja. Ruszyła zbiórka, która ma pomóc młodej szczypiornistce wrócić na parkiet. Karolina Ludwiczak od siedmiu lat związana jest z piłką ręczną. Młoda zawodniczka Orlęta Zwoleń występuje na pozycji rozgrywającej w zespole młodziczek. Jej sportowe zaangażowanie i talent sprawiły również, że regularnie otrzymuje powołania na konsultacje szkoleniowe kadry wojewódzkiej. Podczas jednego z meczów Karolina doznała poważnej kontuzji prawego kolana, zerwania więzadła krzyżowego przedniego . Uraz oznacza konieczność przeprowadzenia operacji oraz wielomiesięcznej rehabilitacji. Dla zawodniczki, która przez ostatnie lata niemal każdego dnia była związana z piłką ręczną, przymusowa przerwa jest szczególnie trudnym doświadczeniem. Zamiast kolejnych treningów i spotkań ligowych Karolinę czeka teraz długa droga powrotna do pełnej sprawności. Rehabilitacja będzie wymagała czasu, systematyczności i dużej determinacji. W powrocie do zdrowia Karolinę chcą wesprzeć także osoby związane z jej otoczeniem oraz klubem. Uruchomiona została zbiórka środków, które mają pomóc w pokryciu kosztów operacji i rehabilitacji.**OI**

Piłka nożna

Zmarł Ireneusz Zawadzki, związany z Kozienicami

2 października 2026 roku zmarł Ireneusz Zawadzki, były zawodnik MG MZKS Kozienice i człowiek od lat związany z kozienickim środowiskiem piłkarskim. Miał 55 lat. Ireneusz Zawadzki od roku zmagał się z chorobą nowotworową. Przeszedł radioterapię oraz chemioterapię, jednak ze względu na nietolerancję leków dalsze leczenie tą metodą nie było możliwe. We wrześniu w Kozienicach odbył się mecz charytatywny, którego celem było wsparcie leczenia Ireneusza Zawadzkiego. Podczas spotkania prowadzono zbiórkę pieniędzy oraz licytacje. Miały być przeznaczone na leczenia. Dziś środowisko piłkarskie w Kozienicach żegna Ireneusza Zawadzkiego i składa kondolencje jego rodzinie oraz bliskim. Uroczystości pogrzebowe Ireneusza Zawadzkiego odbyły się w środę, 7 października. **OI**

eprasa.pl 7cc7f84aaf

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO DODATEK MIESZKANIOWY?

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY DOSTAĆ PIENIĄDZE Z GMINY?

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 234 (15 205) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

Czwartek 8.10.2026

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI
39-latka, która w internecie szukała pracy, trafiła na oszustów. Policjanci relacjonowali, że ktoś zlecił kobiecie, by coś polubiła i wypłacił za to drobną gratyfikację. 39-latka przekazała na konto oszusta 4300 złotych.

STARACHOWICE
Z jednego ze sklepów budowlanych złodziej ukradł kosiarkę. Ze zgłoszenia wiemy, że sprzęt był wart prawie 1200 złotych.

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kielce

Zginął 54-latek, nastolatka straciła nogę. Trwa proces po wypadku

Na ostatniej rozprawie procesu oskarżony przyznał się do udziału w spowodowaniu kolizji, ale odmówił składania wyjaśnień.
– Strona 3

Region

Nowy program profilaktyczny. Ruszają badania dla palaczy

Badania będą wykonywane w Świętokrzyskim Centrum Onkologii i w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Czerwonej Górze.
– Strona 5

Znęcał się nad 9-miesięcznym synem i jego matką? 23-latek z Sandomierza odpowie przed sądem
– Strona 3

Wniosek o odwołanie przewodniczącego Rady Miasta Kielce Macieja Jakubczyka. W środę złożył go klub radnych Koalicji Obywatelskiej
– Strona 2

FOT. UM KIELCE

Region

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Krasocina podbiła Nowy Jork na słynnej paradzie

Anna Bilska

To była niezwykła przygoda i ogromne wyróżnienie dla muzyków z Krasocina. Młodzieżowa Orkiestra Dęta wzięła udział w 89. Paradzie Pułaskiego w Nowym Jorku, jednym z najważniejszych wydarzeń organizowanych przez Polonię w Stanach Zjednoczonych.

Jak poinformowali członkowie orkiestry, w tegorocznej paradzie uczestniczyło blisko 100 tysięcy osób. Dzień pełen emocji rozpoczął się od mszy świętej w katedrze św. Patryka. Następnie muzycy dali półgodzinny koncert przed trybuną honorową, po czym przemaszerowali słynną Piątą Aleją na Manhattanie.

„To był dla nas dzień pełen emocji i niezapomnianych wrażeń. Podczas parady spotkaliśmy wielu ludzi z województwa świętokrzyskiego, powiatu włoszczowskiego, a nawet samego Krasocina" – napisali przedstawiciele orkiestry w mediach społecznościowych.

FOT. CEZARY ZYGULSKI/GMINA KRASOCIN

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Krasocina na słynnej Paradzie Pułaskiego w Nowym Jorku

Muzycy podziękowali również amerykańskiej Polonii za zaproszenie oraz możliwość udziału w tak prestiżowym wydarzeniu. Wspomnieli także o grupie około 20 fanów, którzy przylecieli do Nowego Jorku, by wspierać ich podczas występu.

Nie zabrakło też słów wdzięczności dla sponsorów, instytucji i rodzin członków orkiestry. Jak podkreślają muzycy, bez ich pomocy wyjazd do Stanów Zjednoczonych nie byłby możliwy.

W pierwszą niedzielę października w Nowym Jorku jest organizowana parada (Pulaski Day Parade). Parada Pułaskiego to jedno z najważniejszych polskich wydarzeń każdego roku w Stanach Zjednoczonych. Tegoroczną manifestację polskości w Nowym Jorku zorganizowano pod hasłem „Za wolność naszą i waszą". To nawiązanie do polskiego wkładu w walkę o niepodległość USA. Za oceanem Pułaski jest uznawany za bohatera wojny o niepodległość i twórcę amerykańskiej kawalerii.

Ostrowiec Świętokrzyski

Wpadł pijany jadący kosiarką. Prowadził, choć ma zakaz

Michał Nosal

Jazda kosiarką może kosztować 67-latka z Ostrowca Świętokrzyskiego nawet pięć lat za kratami. Mężczyzna wpadł w ręce policjantów we wtorkowy wieczór.

Kilkanaście minut po godzinie 19 w ostatni wtorek ostrowieccy policjanci dostali sygnał, że ścieżką rowerową biegnącą przy ulicy Rzeczki jedzie kosiarka traktorek z przyczepą, na której jest ładunek drewna. Ten, kto zgłaszał sprawę, miał podejrzenie, że kierujący jest pijany.

Policjanci dobrze go znają

– Policjanci podjechali na miejsce i zastali jadącego kosiarką 67-letniego mężczyznę, którego bardzo dobrze znają. To człowiek mający dożywotni zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Podejrzenia osoby zgłaszającej potwierdziły się. Mężczyzna jechał traktorkiem mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie – opowiadała o okolicznościach interwencji komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Odpowie za jazdę po pijanemu i złamanie sądowego zakazu

67-letniemu mężczyźnie przyjdzie teraz odpowiedzieć za jazdę po pijanemu oraz złamanie sądowego zakazu. Za to ostatnie nasze prawo przewiduje karę nawet do pięciu lat więzienia.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

POLECAMY

JUTRO: Polacy oszaleli na punkcie grzybobrania SOBOTA: Problemy z układem krążenia

8.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Brygida, Pelagia i Marcin
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Sandra Soczewa: Taki zakaz mógłby dotyczyć też dorosłych

publicystka

Od 1 września najmłodsi nie mogą korzystać ze swoich smartfonów w szkołach. Pomysł ten początkowo wywoływał spore kontrowersje. Bo o ile wszyscy dobrze wiedzą, że dzieci nie powinny być przyklejone do kolorowych ekranów, o tyle w rodzicach zaczęły budzić się obawy, że nie będą mieć ciągłego kontaktu ze swoimi pociechami. Dyskusji było wiele, ale pomysł ten w końcu wszedł w życie.

Od tej zmiany minął niewiele ponad miesiąc. Pojawiają się już pierwsze wnioski. Zetknęłam się tylko z tymi pozytywnymi. Nauczyciele donoszą, że teraz dzieci bardziej się integrują, więcej czasu spędzają razem. Rozmawiają, bawią się.

Dla najmłodszego pokolenia to może być spora zmiana. Dzieci dorastały w świecie cyfrowym, z komórkami i komunikatorami miały styczność od najmłodszych lat. Teraz niejako są zmuszone, by porozmawiać z koleżankami i kolegami, a nie scrollować Facebooka czy Instagram, albo oglądać TikToka. Zamiast wysyłać mema komuś, kto jest obok, mogą po prostu podejść i opowiedzieć o czymś zabawnym. Niby nic, a tak wiele...

I przy tej okazji mam taką refleksję, że nam, dorosłym, taki „szlaban" na smartfony też by się przydał.

Pomyślcie: zamiast pisać na komunikatorze z siostrą, mamą czy koleżanką przez godzinę, jedziecie do niej na kawę. Albo chociaż dzwonicie (to byłby quasizakaz). Zamiast pisać „hahaha" albo wysyłać wesołą emotkę – po prostu się śmiejecie. Taka rozmowa ma zupełni inny wymiar niż ta online.

KIELCE

Wniosek o odwołanie przewodniczącego Rady Miasta Kielce Macieja Jakubczyka

Maciej Banachowski

Wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącego Rady Miasta Kielce Macieja Jakubczyka złożył w środę, 7 października w imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej jego przewodniczący Michał Piasecki.

- Złożyłem wniosek o odwołanie popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość Macieja Jakubczyka z funkcji Przewodniczącego Rady Miasta. Uważamy, że osoba prawomocnie skazana za przestępstwo nie powinna pełnić tej zaszczytnej i reprezentatywnej funkcji – informuje Michał Piasecki.

- Liczymy, że dla większości radnych także jest to nieakceptowalne i wyrażą to w głosowaniu – podkreśla Michał Piasecki.

Przypomnijmy, że kilka dni temu, w Sądzie Okręgowym w Kielcach, zapadł prawomocny wyrok w sprawie upublicznienia przez Macieja Jakubczyka danych związanych ze stanem zdrowia innej osoby na platformie społecznościowej Facebook. Kara to grzywna, 2 tysiące złotych zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego i opłacenie kosztów związanych z procesem sądowym.

FOT. UM KIELCE

Maciej Jakubczyk

Do ujawnienia danych doszło kilka lat temu. Osoba, której ujawnienie dotyczyło uznała, że doszło do złamania prawa. Sąd pierwszej instancji przyznał jej rację, a teraz ten wyrok utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w Kielcach.

Radny Michał Piasecki informuje, że wniosek i uchwałę w sprawie odwołania przewodniczącego złożono 8 dni przed sesją i musi być głosowana na najbliższej sesji zaplanowanej na czwartek, 15 października.

Przewodniczącego Rady Miasta można odwołać zwykłą większością głosów w głosowaniu tajnym. Klub radnych Koalicji Obywatelskiej liczy 10 radnych, Kluba Prawa i Sprawiedliwości 9 radnych, pozostałych sześcioro radnych jest niezrzeszonych. To w dużej mierze od nich będzie zależał wynik głosowania.

- W sprawie głosowania będziemy prowadzić rozmowy z radnymi. Nie jest też powiedziane, że przewodniczącego będą bronić radni Prawa i Sprawiedliwości. Poczekajmy, do sesji jest jeszcze trochę czasu - mówi radny Michał Piasecki.

Czy Koalicja Obywatelska zgromadził większość pozwalającą na odwołanie Macieja Jakubczyka? Wiele na to wskazuje, ale wszystko wyjaśni się podczas sesji.

Maciej Jakubczyk został wybrany w lutym 2026 roku na miejsce Karola Wilczyńskiego z Koalicji Obywatelskiej, który był przewodniczącym od początku kadencji.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
23°C/9°C

jutro
14°C/7°C

POWIAT KIELECKI

Dwa oszustwa „na lekarza i drogi lek". Jedno z nich niestety udane

Sylwia Bławat

Dwukrotnie oszuści próbowali oszukać starszych mieszkańców powiatu kieleckiego, opowiadając im tę samą historię o rzekomej potrzebie kupienia drogiego leku.

W jednym przypadku im się nie powiodło, w drugim niestety tak.

Telefon u 68-letniej mieszkanki gminy Piekoszów zadzwonił we wtorek około godziny 22. Kobieta podająca się za córkę 68-latki twierdziła, że potrzebuje drogiego leku, prosiła o przekazanie 80 tysięcy dolarów.

Zorientowała się, że ma do czynienia z oszustką

- Na szczęście potencjalna ofiara jej manipulacji zorientowała się, że ma do czynienia z oszustką. Do przekazania pieniędzy nie doszło – mówi starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Przekazał oszustom 50 tysięcy złotych

Niestety, w drugim przypadku przestępcy mieli więcej szczęścia. Około godziny 1 nocą z wtorku na środę zadzwonili do 82-letniego mężczyzny z gminy Masłów. I tym razem miało chodzić o chorobę córki. Człowiek podający się za ordynatora domagał się pieniędzy na drogi lek. Starszy pan przekazał oszustom 50 tysięcy złotych.

Kieleccy policjanci przypominają, aby nie przekazywać pieniędzy pod wpływem emocji i presji czasu.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

REGION

Zginął 54-latek, nastolatka straciła nogę. Trwa proces po tragicznym wypadku w Mąchocicach Kapitulnych

Trwa proces dotyczący tragicznego wypadku w Mąchocicach Kapitulnych w listopadzie 2023 roku. Jadący ze znaczną prędkością Opel potrącił idącą poboczem 15-letnią wtedy dziewczynkę i czołowo zderzył się z Citroenem

Elżbieta Zemsta

54-letni kierowca Citroena zginął na miejscu, zaś nastolatka straciła nogę. Na ostatniej rozprawie procesu oskarżony przyznał się do udziału w spowodowaniu kolizji, ale odmówił składania wyjaśnień.

Dramat rozegrał się 8 listopada 2023 roku w Mąchocicach Kapitulnych w gminie Masłów w powiecie kieleckim. Z ustaleń śledczych wynika, że Opel, którym kierował 48-letni dziś mężczyzna zjechał na przeciwny pas, potrącił 15-letnią wówczas Nikolę, a następnie czołowo zderzył się z Citroenem, którego kierowca zginął na miejscu.

Zakrwawioną dziewczynę znalazła w rowie jej mama, nastolatka miała oderwaną lewą nogę, zmiażdżoną prawą stopę, przeciętą twarz i jak się później okazało, mnóstwo obrażeń wewnętrznych. Dzięki heroicznej walce lekarzy Nikola przeżyła i nadal dzielnie walczy o powrót do sprawności.

FOT. ARCHIWUM

Do tragicznego wypadku doszło 8 listopada 2023 roku

48-latek oskarżony jest o nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Proces w tej sprawie ruszył w grudniu 2025 roku.

Podczas pierwszej rozprawy zeznawały rodziny pokrzywdzonych. 18-letnia dziś Nikola po wypadku przeszła wiele skomplikowanych operacji i zabiegów. Niestety dziewczyna straciła nogę, lekarzom udało się uratować kolano. Cały czas jest rehabilitowana, jest też pod opieką wielu specjalistów, w tym psychologa i psychiatry oraz ortopedy, dermatologa Ogromna część jej leczenia prowadzona jest z prywatnych funduszy. Według wyliczeń, koszt protezy wynosi około 500 tysięcy złotych.

O traumie spowodowanej śmiercią męża i ojca opowiadali w sądzie bliscy nieżyjącego 54-latka. Mężczyzna, który wówczas siedział za kierownicą Citroena, z którym zderzył się Opel, zginął na miejscu.

Proces w tej sprawie toczy się przed Sądem Rejonowym w Kielcach. Mecenas Paweł Rzońca, pełnomocnik rodziny nastoletniej Nikoli informował, że na ostatniej rozprawie oskarżony 48-latek przyznał się do udziału w kolizji, ale odmówił składnia wyjaśnień. – Ze strony obrony oskarżonego pojawił się wniosek o skierowanie sprawy do mediacji, na co nie wyrazili zgody pokrzywdzeni – przekazywał adwokat Paweł Rzońca.

Sąd z urzędu zdecydował o uzupełnieniu opinii biegłych między innymi z zakresu psychiatrii jak i neurologii, proces odroczony jest do czasu uzyskania stanowiska biegłych.

Oskarżonemu 48-latkowi może grozić do ośmiu lat więzienia.

KIELCE

Centrum handlowe Perfect Park przy ulicy Ściegiennego rozrasta się

Paula Goszczyńska

Centrum handlowe Perfect Park przy ulicy Ściegiennego 503 w Kielcach rozrasta się w ekspresowym tempie. Gotowa część inwestycji jest już otwarta.

Trwa budowa kolejnych obiektów - centrum wystawiennicze BMW jest właściwie gotowe, a w oczach rośnie market Leroy Merlin. Powstaje też budynek handlowo-usługowy, co do którego szczegóły zostaną przekazane za jakiś czas.

Inwestycję Perfect Park Kielce realizuje znana firma z Bilczy Perfect Plus kontrolowana przez znanego świętokrzyskiego przedsiębiorcę Zbigniewa Bartelę.

Jesienią 2025 roku zakończony został pierwszy etap inwestycji. Wtedy otwarto wiele popularnych sklepów i punktów usługowych - market Lidl, Sinsay, NKD, Rossmann, Action oraz Media Expert, a także restaurację McDonald's.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Na terenie centrum trwają prace. Z lewej strony widać powstający market Leroy Marlin. Z prawej - budynek handlowo-usługowy

W czerwcu 2026 roku zakończyły się prace przy drugim etapie inwestycji. Otwarte zostały wtedy sklepy i lokale takich marek, jak CCC, Maxi Zoo, Pepco, Komfort, Nexterio, Xtreme Fitness, Martes Sport, Dr Materac, New Yorker, Tedi.

Na terenie rozległego obiektu trwają kolejne prace. Praktycznie gotowe jest centrum wystawiennicze BMW. Z zewnątrz inwestycja wygląda na zakończoną, trwają wciąż ostatnie prace w środku. Inwestycja jest w trakcie odbiorów.

Trwa również budowa Leroy Merlin, dużego marketu francuskiej sieci z branży budownictwa, remontu, domu i ogrodu. Planowane otwarcie - drugi kwartał 2027 roku.

To jednak nie wszystko. Tuż przy lokalach z drugiego etapu inwestycji powstaje budynek handlowo-usługowy. Na razie jednak inwestor nie zdradza szczegółów.

Nowe centrum handlowe powstaje na rozległym terenie przy ulicy Ściegiennego, przy wjeździe do Kielc od strony Morawicy, przed skrętem do Kieleckiego Parku Przemysłowego działającego na terenie po dawnym browarze Belgia i tuż przy nowym Parku Rozrywki FlySky.

SANDOMIERZ

Znęcał się nad 9-miesięcznym synem oraz jego matką?

Elżbieta Zemsta

O to, że znęcał się nad swym dziewięciomiesięcznym synem oraz matka dziecka oskarża sandomierska prokuratura 23-letniego mężczyznę. O tej bulwersującej historii „Echo Dnia" informowało w lipcu tego roku. Teraz do Sądu Rejonowego w Sandomierzu wpłynął akt oskarżenia w tej sprawie.

„Echo Dnia" o tym bulwersującym zdarzeniu zdarzeniu informowało 19 lipca tego roku.

Lekarze odkryli na ciele chłopca obrażenia

Przypomnijmy, że w czwartek, 16 lipca do szpitala w Sandomierzu trafiło dziewięciomiesięczne dziecko, malec miał mieć gorączkę i wymioty.

W trakcie przeprowadzania badań lekarze z sandomierskiego szpitala odkryli na ciele chłopca obrażenia wskazujące, że ktoś mógł się przyczynić do ich powstania. Zawiadomiona została policja, która – na podstawie zebranych materiałów – zatrzymała 23-letniego ojca dziewięciomiesięcznego dziecka.

Usłyszał już zarzut znęcania się

- Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad swoim dzieckiem nieporadnym ze względu na jego wiek, w tym spowodowania u niego lekkich obrażeń ciała, a także znęcania się nad matką dziecka. Na wniosek prokuratora podejrzany został tymczasowo aresztowany przez Sąd Rejonowy w Sandomierzu. W toku przesłuchania podejrzany początkowo przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, ale potem zmienił postawę procesową – informował w opublikowanym komunikacie Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Mężczyźnie może grozić do 8 lat więzienia

Pod koniec września do Sądu Rejonowego w Sandomierzu trafił akt oskarżenia wobec 23-letniego mężczyzny. Może mu grozić do 8 lat więzienia.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

KRÓTKO

Gmina Włoszczowa

Znaleziono rozczłonkowane zwłoki człowieka

W środowy poranek patrol policji i Straży Ochrony Kolei na torach kolejowych w rejonie miejscowości Czarnca pod Włoszczową znalazł rozczłonkowane zwłoki człowieka, prawdopodobnie mężczyzny. Trwa ustalanie okoliczności tragedii. Na makabryczne znalezisko łączony patrol policji i Straży Ochrony Kolei natknął się w środę, 7 października o poranku. - Rozczłonkowane ciało leżało na torach – wyjaśnia młodszy aspirant Weronika Grot, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji we Włoszczowie.

Jedną z najbardziej prawdopodobnych hipotez, jaką zakładają śledczy jest ta, że człowiek został potrącony przez pociąg. -Ustalamy tożsamość zmarłego. Policjanci wyjaśniają okoliczności nieszczęścia – mówiła rano policjantka. Po godzinie 15 dodawała, że udało się już ustalić kim była ofiara. To 20-letni mieszkaniec Krakowa. **SABA**

Kielce

Potrącenie na przejściu dla pieszych

50-letnia kobieta trafiła do szpitala po wypadku, do jakiego doszło w środowy poranek na ulicy Sandomierskiej w Kielcach. Została potrącona przez samochód. Do wypadku doszło przed godziną 8 na przejściu dla pieszych na wysokości prokuratury na ulicy Sandomierskiej w Kielcach. - 50-latka przechodziła z prawej strony na lewą. Potrącił ją Hyundai, prowadzony przez trzeźwego 36-latka – wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. Piesza z urazem głowy została zabrana do szpitala. **SABA**

Działoszyce

Znaleziono zagadkową paczkę

Niepokojącą przesyłkę znaleziono we wtorkowy ranek w skrzynce na listy przed urzędem pocztowym w Działoszycach w powiecie pińczowskim. - Znajdował się tam niewielki pakunek opatrzony napisem „biohazard", a więc ostrzeżeniem przed zagrożeniem biologicznym – przekazywała młodszy aspirant Paula Kępińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie. Przesyłka została odnaleziona około godziny 7.30. Kiedy dokładnie trafiła do skrzynki i kto ją wrzucił, to policjanci będą teraz ustalać. Na miejsce przyjechał policyjny specjalista od pirotechniki, byli też przedstawiciele Sanepidu. Przesyłka została zabezpieczona. Trafi do przebadania w wojskowym laboratorium.
MINOS

Świętokrzyskie

Kolejna seria alarmów bombowych

Środa, 7 października przyniosła w Świętokrzyskiem kolejną serię alarmów bombowych. Maile z ostrzeżeniem o podłożeniu ładunku wybuchowego trafiły przed południem do 15 placówek, głównie szkół. W trzech ze szkół dyrekcje zdecydowały o ewakuacji uczniów i personelu. Tak było w II Liceum Ogólnokształcącym oraz Zespole Szkół Technicznych w Skarżysku oraz Zespół Państwowych Szkół Muzycznych przy ulicy Wojewódzkiej w Kielcach. Łącznie ewakuacjami objętych zostało ponad 1200 osób. Wszystkie alarmy okazały się fałszywe. Przypomnijmy, podobna sytuacja miała miejsce we wtorek, 6 października. Wtedy pogróżki trafiły do 63 szkół, instytucji, prywatnych firmy. Na zarządzenie ewakuacji zdecydowały się dyrekcje 10 szkół.
MINOS

0011595899

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Pracownika
Tomasza Świdra
Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu
składają *Dyrekcja i Pracownicy*
Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego
i Transportu Sanitarnego w Kielcach

KIELCE

Szkoły będą musiały walczyć o uczniów, nauczyciele jak trenerzy. Ważne wnioski po konferencji

Jak powinna wyglądać szkoła, która przygotuje do życia i pracy w zmieniającym się świecie i w dobie sztucznej inteligencji?

Paulina Baran

FOT. DAWID ŁUKASIK

Jednym z najważniejszych tematów spotkania była zmiana roli nauczyciela. W nowym modelu nie ma być on wyłącznie osobą przekazującą uczniom gotową wiedzę

O tym rozmawiali uczestnicy ogólnopolskiej konferencji „Nauczyciel – trener: Nowy wymiar edukacji – Kompas Jutra w praktyce szkolnej", która odbyła się w środę, 7 października, w Targach Kielce. Jedna z najważniejszych konkluzji jest taka, że szkoły już muszą się zmieniać, aby być bardziej konkurencyjne dla uczniów, których z roku na rok jest coraz mniej.

Wydarzenie było poświęcone zmianom, jakie czekają polską szkołę i nauczycieli. Konferencję zorganizowały Fundacja imienia Jerzego Zaremby oraz Niepubliczne Centrum Doskonalenia Nauczycieli VerneLab w Kielcach.

Jednym z najważniejszych tematów spotkania była zmiana roli nauczyciela. W nowym modelu nie ma być on wyłącznie osobą przekazującą uczniom gotową wiedzę. Ma stać się przewodnikiem i trenerem, który pomaga młodym ludziom rozwijać samodzielność, sprawczość i kompetencje potrzebne w dorosłym życiu.

– Dzisiaj młody człowiek potrzebuje nowych kompetencji, wiedzy i nowego podejścia. Reformy edukacji są za częste, za długie i przepełnione informacjami dla nauczyciela i dla dziecka – mówił doktor Krzysztof Adamczyk, dyrektor Niepublicznego Centrum Doskonalenia Nauczycieli VerneLab.

Jak podkreślał, potrzebne jest stworzenie nowego wymiaru edukacji, odpowiadającego na rzeczywistość, w której dorastają współczesne dzieci i młodzież. - Świat wirtualny, ChatGPT i inne elementy zaczynają dominować w edukacji. Dlatego postanowiliśmy pokazać nowego nauczyciela i nowe podejście do nauczyciela – tłumaczył.

Skąd pomysł na określenie „nauczyciel – trener"? Organizatorzy zwracają uwagę, że współczesny nauczyciel musi łączyć w swojej pracy wiele różnych kompetencji. – Trener to jest taki trochę ojciec dla zawodnika. Musi być psychologiem, musi podejść w każdym elemencie do młodego człowieka. I to samo tyczy się nauczyciela. Będzie on musiał kompleksowo rozwiązywać problemy, żeby młody, wykształcony człowiek wchodząc na rynek pracy, umiał się w tym świecie odnaleźć – mówił doktor Adamczyk.

Podczas konferencji eksperci i praktycy edukacji rozmawiali między innymi o tym, jak tworzyć w szkole warunki do rozwoju sprawczości uczniów, jak projektować angażujące uczenie się oraz jak budować relacje w szkolnej społeczności. Jednym z tematów była również ochrona nauczyciela w szkole.

W programie znalazły się wystąpienia ekspertów oraz praktyczne warsztaty skierowane między innymi do dyrektorów szkół, nauczycieli, wychowawców, przedstawicieli samorządów i osób związanych z kształceniem przyszłych pedagogów.

Zwracano również uwagę na zmiany demograficzne. Coraz mniejsza liczba urodzeń oznacza, że szkoły w przyszłości mogą stanąć przed nowym wyzwaniem – będą musiały zabiegać o uczniów i pokazywać, że oferują edukację odpowiadającą ich potrzebom.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Prowadzili wzmożone kontrole zatrudnienia

Michał Nosal

Funkcjonariusze straży granicznej prowadzili w Świętokrzyskiem wzmożone kontrole legalności zatrudnienia cudzoziemców.

Najwięcej nieprawidłowości wykryli w firmie zajmującej się budową torów kolejowych. Sprawdzili tu dwóch obywateli Uzbekistanu, dwóch Peruwiańczyków, Hindusa oraz Gruzina. Wszyscy pracowali bez zezwoleń i umów. Nieprawidłowości dopatrzono się także po stronie pracodawców.

W firmie zajmującej się obróbką metali pracowali trzej obywatele Wietnamu, którzy nie tylko nie mieli wymaganych uprawnień, ale i przebywali w Polsce nielegalnie. Kłopoty czekają również członka zarządu spółki, który powierzył im pracę. Kolejna kontrola odbyła się w firmie, jak to określiła straż graniczna, produkcyjno-spawalniczej. Jeden z zatrudnionych tu 26 obywateli Indii pracował nielegalnie, nielegalnie przebywał też w naszym kraju. Podobny był status jednego z czterech obywateli Białorusi skontrolowanych w firmie budowlanej.

Przełożony Hindusa odpowie za uchybienia dotyczące między innymi obowiązku informowania wojewody o niepodjęciu i zakończeniu pracy przez cudzoziemców oraz przekazywania wymaganych dokumentów. Kontrola wykazała nieprawidłowości także u pracodawcy Białorusinów.

- Między innymi brak wymaganych powiadomień dotyczących podjęcia i niepodjęcia pracy przez cudzoziemców, nieprzekazanie kopii umów oraz niedopełnienie obowiązku zapewnienia cudzoziemcom umów w zrozumiałym dla nich język - mówi Justyna Drożdż z zespołu prasowego Karpackiego Oddziału Straży Granicznej.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

GMINA MORAWICA

FOT. DAWID LUKASIK

Organizacja ruchu jest zmieniana w zależności od prowadzonych prac. Rondo w Woli Morawickiej było nawet przez kilka dni udostępnione kierowcom, kiedy nie prowadzono tam robót

Obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej prawie gotowa. Wiemy, kiedy będzie oddana

Paulina Baran

Końca dobiega budowa drugiego odcinka obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej w ciągu drogi krajowej numer 73. Nowa trasa jest niemal gotowa, wykonawca przygotowuje się do rozpoczęcia obowiązkowych procedur, które poprzedzą udostępnienie drogi kierowcom. Otwarcie zaplanowano na listopad 2026 roku, więc już za kilka tygodni.

Na budowie drugiego odcinka obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej prowadzone są już ostatnie prace. Wykonawca przygotowuje się do rozpoczęcia obowiązkowych procedur, które poprzedzą udostępnienie drogi kierowcom.

– Obecnie na budowie zakończono prace porządkowe, prace przy uzupełnieniu oznakowania pionowego i poziomego oraz wszystkie te prace, które zbliżają nas do finału inwestycji – mówi Małgorzata Pawelec-Buras, rzeczniczka prasowa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Kielcach.

Wykonawca chce jeszcze w październiku rozpocząć procedury związane z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie nowej drogi. Konieczne będą między innymi działania dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego, odbiory oraz przygotowanie wymaganej dokumentacji.

Najważniejsza informacja dla kierowców jest jednak taka, że otwarcie nowej drogi planowane jest do końca listopada.

Obecnie roboty koncentrują się głównie na połączeniu drugiego odcinka obwodnicy z istniejącą infrastrukturą drogową. Prace prowadzone są między innymi w sąsiedztwie ronda w Morawicy - na początku inwestycji oraz ronda w Woli Morawickiej.

– Utrudnienia są już niewielkie, ponieważ są to prace szybko postępujące, zmienia się lokalizacja tych robót i kierowcy już niedługo odczują ulgę – mówi Małgorzata Pawelec-Buras.

Wykonawca stara się jednak ograniczać niedogodności. Jak wyjaśnia rzeczniczka, organizacja ruchu jest zmieniana w zależności od prowadzonych prac. Rondo w Woli Morawickiej było nawet przez kilka dni udostępnione kierowcom, kiedy nie prowadzono tam robót.

W ramach inwestycji wybudowany został odcinek drogi krajowej numer 73 o długości około 4,4 kilometra, biegnący nowym śladem i stanowiący fragment obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej. Nowa, dwujezdniowa droga klasy GP (droga główna ruchu przyspieszonego) będzie skomunikowana z budowanym obecnie pierwszym 4-kilometrowym odcinkiem obwodnicy Morawicy w śladzie istniejącej Drogi Krajowej 73. W ramach drugiego etapu inwestycji wykonana została budowa i przebudowa skrzyżowań oraz dróg dojazdowych dla obsługi ruchu lokalnego.

Pierwszy, ponad czterokilometrowy odcinek obwodnicy w ciągu drogi krajowej 73 dostępny jest od 2022 roku. Docelowo, po zrealizowaniu drugiego etapu inwestycji, obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej będzie miała ponad 8,5 kilometra długości. Nowa droga poprawi sytuację na obciążonym ruchem podmiejskim i tranzytowym odcinku drogi krajowej 73 łączącym Kielce, Busko-Zdrój i Tarnów. Znacznie skróci się czas przejazdu tranzytem, a także czas dojazdu do stolicy województwa świętokrzyskiego z podkieleckich miejscowości. Inwestycja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i komfortu życia mieszkańców gminy Morawica.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Nowy program profilaktyczny. Ruszają badania dla palaczy w kierunku wczesnego wykrywania raka płuca

Paula Goszczyńska

Od połowy października świętokrzyscy pacjenci mogą korzystać z nowego programu profilaktycznego w kierunku raka płuca. Badania niskodawkowej tomografii komputerowej klatki piersiowej będą wykonywane w Świętokrzyskim Centrum Onkologii i w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Czerwonej Górze.

We wrześniu Świętokrzyski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia ogłosił konkurs na realizatorów nowego programu profilaktycznego w kierunku raka płuca. Oddział wyłonił dwóch realizatorów niskodawkowej tomografii komputerowej klatki piersiowej i zawarł umowy.

W regionie świętokrzyskim badania będą wykonywane w Świętokrzyskim Centrum Onkologii i w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Czerwonej Górze.

Według danych Krajowego Rejestru Nowotworów z 2022 roku w Polsce odnotowuje się około 20,7 tysięcy nowych zachorowań na raka płuca rocznie. Z powodu tego nowotworu umiera około 26 tysięcy osób rocznie, czyli ponad 1/5 wszystkich zgonów nowotworowych.

Według prognoz w 2029 roku na raka płuca zachoruje około 32,5 tysięcy osób. Rak płuca jest w Polsce najczęstszą przyczyną zgonów nowotworowych, głównie z powodu późnego wykrywania. Z paleniem tytoniu związane jest 85–90 procent zachorowań.

Z programu profilaktycznego w kierunku raka płuca skorzystają osoby:

w wieku 55–74 lata z historią palenia tytoniu minimum „20 paczkolat" z okresem, w którym nie paliły (maksymalnie 15 lat: osoby palące lub byłe palaczki/palacze),

w wieku 50–54 lata z historią palenia tytoniu wynoszącą co najmniej „20 paczkolat", okresem abstynencji tytoniowej nie dłuższym niż 15 lat, z dodatkowymi czynnikami ryzyka.

Wskaźnik „paczkolat" oblicza się, mnożąc liczbę wypalanych paczek papierosów dziennie przez lata palenia. Przykład: jedna paczka (20 papierosów) dziennie przez 20 lat, to „20 paczkolat". Taki sam wynik daje palenie 2 paczek dziennie przez 10 lat.

Program jest bezpłatny, a pacjent nie potrzebuje do niego skierowania. Wystarczy, że zgłosi się do placówki medycznej, która ma kontrakt z NFZ na realizację tego programu.

KRÓTKO

Powiat ostrowiecki

Miał być łatwy zysk, jest wielka strata

72-latek z powiatu ostrowieckiego znalazł w sieci ofertę szybkiego zarobku na inwestycjach na giełdzie. Kliknął w link, przesłał swe dane i szybko skontaktował się z nim rzekomy doradca. Zaproponował, by mężczyzna zainwestował na początek 500 złotych. Potem 72-latek wykonywał kolejne przelewy. Przekazał łącznie ponad 21 tysięcy złotych. - Po ostatniej wpłacie otrzymał telefon od kogoś kto poinformował, że przez złe wykonanie operacji finansowej stracił wszystkie pieniądze. Kiedy rozmówca zaproponował mieszkańcowi naszego powiatu zaciągnięcie kredytu, ten zrozumiał, że padł ofiarą cyberprzestępców – mówiła komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim

MINOS

Powiat opatowski

Oszukany stracił kilkadziesiąt tysięcy

65 tysięcy złotych stracił 42-latek z powiatu opatowskiego, który padł ofiarą internetowych oszustów. Mężczyzna w piątek zgłosił policjantom z Ożarowa, że ktoś zaoferował mu poprzez komunikator internetowy duże zyski z inwestycji w kryptowaluty. 42-latek skusił się. Na polecenie rzekomego konsultanta zainstalował programy do obsługi transakcji, a potem wykonał przelewy na wskazany rachunek. - Gdy zorientował się, że obiecane zyski nie istnieją, a pieniądze zostały wyłudzone, zgłosił się do policjantów – podsumowywała młodszy aspirant Katarzyna Kopeć z Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

MINOS

eprasa.pl 7cc7f84aaf

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,83 zł, benzyny 98 – 7,71 zł, a oleju napędowego – 7,74 zł

OSTROŁĘKA

Atak nożownika w ostrołęckiej szkole. Kilka osób zostało rannych

19-latek zaatakował nożem w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce. Co najmniej siedem osób zostało rannych i trafiło do szpitala. Agresora zatrzymała policja

oprac. Greta Sulik

Do zdarzenia doszło w środę kilka minut po godzinie 11.00. Policjanci z Ostrołęki musieli interweniować w związku ze zgłoszeniem o ataku nożem na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 przy ulicy Traugutta.

Ze wstępnych informacji przekazanych przez policję wynika, że doszło do zranienia kilku osób. 19-letni napastnik był uczniem tej szkoły i zaatakował jej uczniów oraz nauczycieli.

– Mam informację, że najciężej rannej osobie nie zagraża niebezpieczeństwo. 19-latek dokonał samookaleczenia i jest opatrywany w szpitalu w Ostrowi Mazowieckiej – przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz.

FOT. POLICJA MAZOWSZE

Policjanci podczas zatrzymania 19-latka podejrzewanego o zaatakowanie ostrym narzędziem osób na terenie szkoły w Ostrołęce

19-latek zatrzymany w pobliżu plaży miejskiej

Policjanci zatrzymali już 19-letniego mężczyznę podejrzewanego o dokonanie ataku. Do zatrzymania doszło w pobliżu plaży miejskiej w Ostrołęce, zaledwie 25 minut po otrzymaniu zgłoszenia.

Rzeczniczka ostrołęckiej prokuratury poinformowała, że na miejscu pracowało dwóch prokuratorów oraz zespół policjantów. – Będą przesłuchani świadkowie, jeśli pozwoli na to stan ich zdrowia. Zabezpieczony zostanie także monitoring, o ile jest. Jeśli chodzi o Jakuba Z., to mamy 48 godzin na to, żeby wykonać z nim czynności – dodała.

Służby ustalają dokładny przebieg zdarzenia

Na miejscu policjanci będą ustalać, co dokładnie wydarzyło się w szkole i jej okolicy. Funkcjonariusze ustalają między innymi przebieg ataku oraz liczbę osób, które zostały poszkodowane.

– W wyniku tego zdarzenia kilku uczniów i nauczycieli zostało przetransportowanych do szpitala. Te czynności cały czas trwają. Bierze w nich udział kilkudziesięciu policjantów. Wykonujemy oględziny, przesłuchujemy świadków, zabezpieczamy ślady. Wszystko po to, aby jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – przekazał wczoraj po południu Tomasz Żerański, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce.

Na tym etapie służby nie przekazują więcej szczegółów dotyczących okoliczności zdarzenia ani stanu osób, które mogły zostać zranione.

Jak podało radio RMF FM, na miejsce zostali wezwani policyjni pirotechnicy. Ich zadaniem było sprawdzenie plecaka napastnika.

Szkoła została zamknięta. Weryfikacja pozostałych placówek

Prezydent Ostrołęki zarządził, aby do szkół nie wpuszczać osób postronnych, a Zespół Szkół Zawodowych nr 4 został zamknięty.

– W trosce o bezpieczeństwo uczniów i pracowników ZSZ nr 4 zostało zamknięte. Jednocześnie wydałem dyspozycję, aby we wszystkich pozostałych szkołach prowadzonych przez miasto Ostrołęka nie wpuszczać na teren placówek osób postronnych. Proszę uczniów, rodziców i pracowników szkół o zachowanie spokoju i stosowanie się do poleceń dyrekcji oraz służb – poinformował prezydent Ostrołęki Paweł Niewiadomski.

KRÓTKO

Radom

Ruszył proces księdza oskarżonego o zabójstwo

W Sądzie Okręgowym w Radomiu rozpoczął się w środę proces byłego proboszcza z gminy Tarczyn (Mazowieckie), oskarżonego o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem znajomego mężczyzny. Obrońcy oskarżonego wnieśli o wyłączenie jawności całego procesu. Sąd zgodził się na utajnienie rozprawy tylko na czas przesłuchania oskarżonego. Prokurator odczytał akt oskarżenia. W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej proboszczowi parafii w Przypkach Mirosławowi M. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu odpowiedniego mieszkania. Mirosławowi M. grozi od 15 lat więzienia do dożywocia.

Sondaż

Więcej przeciwników niż zwolenników rządu

We wrześniu 45 proc. ankietowanych określiło się jako przeciwnicy rządu; 33 proc. to zwolennicy obecnego gabinetu – wynika z sondażu CBOS. 55 proc. badanych negatywnie oceniło, że na czele rządu stoi Donald Tusk; zadowolonych z tego jest 33 proc.

Warszawa

Nauczyciel z Dąbrówki z zaszczytnym tytułem

Tomasz Ordza, nauczyciel biologii, chemii i edukacji zdrowotnej w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce, został Nauczycielem Roku 2026. Zwyciężył w konkursie honorującym nauczycieli cenionych przez uczniów, rodziców i społeczności lokalne. – Myślę, że - nie tylko moją - podstawą pracy nauczyciela jest uczniowskie zaciekawienie – powiedział laureat.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Potrzebujemy porozumienia w sprawie budżetu UE, aby zachować stabilność i przewidywalność dla naszych obywateli w świecie, który nieustannie się zmienia

PIOTR SERAFIN
komisarz UE ds. budżetu

POLITYKA

Kaczyński nie odpuszcza Sikorskiemu

oprac. Karolina Wrońska

Jarosław Kaczyński złożył skargę kasacyjną od oddalenia pozwu o naruszenie jego dóbr osobistych przez wicepremiera, szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Spór trwa od kilku lat. Sprawa dotyczy słów Sikorskiego, że brat prezesa PiS, prezydent Lech Kaczyński „walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej".

Wpis, którego dotyczyła sprawa, wiązał się z wątkiem nadania jednej z warszawskich ulic imienia Lecha Kaczyńskiego. Sikorski napisał wtedy: „Lech Kaczyński był miernym prezydentem i walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej. Ma już Wawel i samowolkę budowlaną na Placu Piłsudskiego. Dość budowania kultu, do którego nie ma podstaw".

Wiosną 2023 roku warszawski Sąd Okręgowy przyznał rację prezesowi PiS, nakazując publikację przeprosin. Jednak sąd apelacyjny uchylił ten wyrok w marcu br.

PAP

PROCES

Prokurator chce maksymalnej kary dla Sebastiana M.

oprac. Karolina Wrońska

Prokuratura chce ośmiu lat więzienia dla Sebastiana M., oskarżonego o spowodowanie wypadku na A1. Zginęła w nim trzyosobowa rodzina.

Proces Sebastiana M. przed piotrkowskim sądem toczy się od roku. W środę obie strony wygłosiły mowy końcowe.

Prokuratura wniosła do sądu o uznanie Sebastiana M. winnym zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary ośmiu lat pozbawienia wolności, a także m.in. ograniczenie możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu trzech czwartych kary, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 15 lat oraz zadośćuczynienie na rzecz rodzin ofiar w łącznej wysokości 2,2 mln zł. Kara ośmiu lat pozbawienia wolności to najwyższy możliwy wymiar wynikający z kwalifikacji prawnej, którą wskazano w akcie oskarżenia.

PAP

eprasa.pl 7cc7f84aaf

ROSJA

Rosyjskie media donoszą o śmierci drugiej osoby w związku z ogniskiem dżumy

Kazimierz Sikorski

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA poinformował, że władze w Waszyngtonie oficjalnie zwróciły się do Rosji o przekazanie dodatkowych informacji po śmierci pracownicy laboratorium Instytutu Przeciwdziałania Dżumie w Irkucku na Syberii.

Tajemnicza dżuma szerząca się w Rosji pochłonęła kolejną ofiarę, a Kreml jest oskarżany o ukrywanie informacji na temat możliwego wybuchu epidemii. WHO poprosiła rosyjskie władze o przekazanie dodatkowych informacji o przyczynach kolejnych zachorowań na „ciężkie zapalenie płuc" – poinformowała instytucja we wtorkowym oświadczeniu.

Według lokalnych mediów druga osoba zmarła w obwodzie irkuckim. Nie podano jej nazwiska. Do zdarzenia doszło tydzień po śmierci pracownicy laboratorium, która zaraziła się dżumą płucną w instytucie badawczym na Syberii.

Dwieście osób objęto kwarantanną po kontakcie z 28-letnią Darią Szipiłową, która przypadkowo stłukła probówkę z żywymi bakteriami w Irkuckim Instytucie ds. Zwalczania Dżumy. Kobieta zmarła 1 października.

Rosja nie mówi o dżumie, agencja zdrowia publicznego, Rospotriebnadzor, podała, że u pracownicy laboratorium rozwinęło się „zapalenie płuc o nieznanej etiologii"

Rzecznik Departamentu Stanu USA przekazał stacji CNN: „Uważnie monitorujemy sytuację we współpracy. Wzywamy władze Rosji do szybkiego i udostępniania rzetelnych informacji". USA utrzymują również oficjalne kontakty z innymi państwami w celu wymiany informacji na temat tego zdarzenia.

We wrześniu WHO ogłosiła, że w latach 2019-25 w dziesięciu krajach odnotowano ponad 3,8 tys. podejrzewanych przypadków dżumy oraz 423 zgony związane z tą chorobą.

FOT. 123RF / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Po śmierci laborantki 200 osób, które miały z nią kontakt, zostało poddanych kwarantannie

USA

Kobieta poddana nieudanej egzekucji odzyskała przytomność

oprac. Anna Nagel

Skazana na śmierć Christa Pike niemal tydzień po nieudanej egzekucji w Tennessee odzyskała we wtorek przytomność i mówi. 50-latka przeżyła podanie dwóch dawek pentobarbitalu i pozostaje w szpitalu.

Jak podała ABC News, adwokaci kobiety poinformowali we wtorek, że Pike wciąż wymaga intensywnej opieki medycznej. Doznała „poważnych obrażeń" rąk i wciąż jest przykuta kajdankami do łóżka.

„Jej powrót do zdrowia jest bezprecedensowy z medycznego punktu widzenia. Rokowania pozostają niejasne, ale co najmniej spodziewamy się długiej rekonwalescencji" – stwierdzili w pisemnym oświadczeniu Randy Spivey, Kelly Gleason, Stephen Ferrell i Luke Ihnen. Prawnicy podziękowali także ratownikom, personelowi szpitala oraz osobom, które przesyłały wyrazy wsparcia.

Pike została skazana na śmierć za brutalne zabójstwo 19-letniej Colleen Slemmer w 1995 roku. Do zbrodni doszło, gdy Pike miała 18 lat. W ubiegłą środę podczas egzekucji dwie dawki pentobarbitalu nie doprowadziły do jej śmierci. Kobieta trafiła do szpitala w Nashville.

Władze Tennessee nie wyjaśniły dotąd, co doprowadziło do fiaska egzekucji ani nie zdecydowały, czy podejmą kolejną próbę. Szef stanowego więziennictwa zapowiedział rezygnację ze stanowiska. Gubernator Bill Lee zawiesił wykonywanie wszystkich wyroków śmierci w stanie do końca tego roku. **PAP**

UNIA EUROPEJSKA

Unijne sankcje wobec Rosji zostaną rozszerzone

oprac. Anna Nagel

– Państwa członkowskie UE wstępnie zatwierdziły w środę największy pakiet sankcji indywidualnych w swojej historii – poinformował PAP unijny dyplomata. Według niego sankcje obejmą ponad 1,6 tysiąca osób i podmiotów związanych z Dumą Państwową Rosji oraz z rosyjskim kompleksem wojskowym.

Pakiet zawiera 77 wpisów dotyczących osób związanych z Dumą, w tym trzech członków Centralnej Komisji Wyborczej. Sankcje te mają związek z wyborami parlamentarnymi, które zakończyły się w Rosji 20 września. Wygrała w nich partia Jedna Rosja, stanowiąca zaplecze polityczne Władimira Putina. Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas jeszcze we wtorek powiedziała w Parlamencie Europejskim, że wybory te były farsą. Ogłosiła, że nowe sankcje będą wymierzone w organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie oraz w osoby startujące w nich z list rosyjskich ugrupowań.

FOT. PAP/EPA/OLIVIER MATTHYS

Kaja Kallas ogłosiła, że nowe sankcje dotkną m.in. organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie

Powiększona czarna lista

Zielone światło wstępnie otrzymał także pakiet zawierający 1569 wpisów na unijną czarną listę: 743 osób fizycznych i 826 podmiotów. Są to osoby i firmy związane z rosyjskim kompleksem przemysłowym, który produkuje sprzęt wojskowy wykorzystywany w wojnie przeciwko Ukrainie.

Jest to tym samym największy pakiet sankcji indywidualnych kiedykolwiek przyjęty w historii UE. Zostanie on ostatecznie zatwierdzony przez ministrów spraw zagranicznych na posiedzeniu 12 października w Luksemburgu.

Tak duże rozszerzenie unijnej czarnej listy oznacza jej powiększenie o połowę. Obecnie sankcjami objętych jest prawie 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie. Sankcje indywidualne oznaczają zakaz wjazdu na terytorium UE i zamrożenie aktywów.

UE w swoim arsenale ma także sankcje gospodarcze wymierzone w rosyjskie sektory, np. energetyczny. Sankcje nakładane są za jednomyślną zgodą wszystkich państw członkowskich.

Poplecznicy Putina wykreśleni

Cień na nowe, rekordowe sankcje kładzie ostatni spór w UE o wykreślenie dwóch rosyjskich oligarchów: magnata z branży metalurgicznej Aliszera Usmanowa i finansisty Michaiła Fridmana. O wykreślenie Usmanowa zabiegała Francja, blokując przedłużenie blisko 3 tysięcy sankcji indywidualnych.

Ostatecznie państwa członkowskie doszły do porozumienia, w ramach którego dwóch popleczników prezydenta Rosji Władimira Putina zostało wykreślonych z unijnej czarnej listy. W zamian jednak ustalono, że sankcje indywidualne nałożone na Rosję będą obowiązywać przez kolejne trzy lata zamiast sześciu miesięcy. Pozwoli to uniknąć w przyszłości sytuacji, w których potężni rosyjscy miliarderzy wywierają presję na Wspólnotę za pośrednictwem jednej z unijnych stolic.

PAP

BUŁGARIA

Koniec poszukiwań załogi zaatakowanego statku

oprac. Anna Nagel

Bułgarskie służby ratunkowe wstrzymały poszukiwania załogi statku handlowego, który zatonął we wtorek na Morzu Czarnym po ataku drona. Akcja nie zostanie już wznowiona.

– Nie ma żadnych śladów po marynarzach – powiedział dziennikarzom Rumen Nikołow, szef Morskiego Centrum Koordynacji Poszukiwania i Ratownictwa.

Dzień wcześniej drony uderzyły w dwa statki handlowe na Morzu Czarnym, około 80 mil morskich na wschód od bułgarskiej miejscowości Bjała.

Premier Bułgarii Rumen Radew nie poinformował wówczas, kto może ponosić odpowiedzialność za ten atak. We wtorek wieczorem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oskarżył o incydent Rosję, dodając, że jednostki handlowe zostały trafione przez drony morskie i powietrzne.

Zatopiony statek to Alfa Watan, pływający pod banderą Togo. Władze w Sofii informowały po ataku, że cała jego załoga uznawana jest za zaginioną.

Na drugiej jednostce – Albie, pływającej pod banderą Palau – wybuchł pożar. Bułgarski prom pasażerski zdołał uratować wszystkich 18 członków załogi tego statku.

Bułgarski premier zapowiedział we wtorek spotkanie z udziałem przedstawicieli m.in. resortów obrony i spraw wewnętrznych, kancelarii prezydenta oraz służb specjalnych.

PAP

eprasa.pl 7cc7f84aaf

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo dodatek mieszkaniowy? Trzeba łącznie spełnić kilka warunków, by dostawać pieniądze

Dodatek mieszkaniowy to pieniądze, jakie można otrzymać z gminy na dofinansowanie opłat za korzystanie z mieszkania. Miesięcznie może ono wynieść od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych

Małgorzata Stempinska

Dodatek mieszkaniowy przysługuje przy spełnianiu łącznie niżej wymienionych warunków osobom:

- posiadającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu (najem, podnajem, spółdzielcze prawo, własność, użyczenie) oraz bez tytułu prawnego – oczekującym na przysługujący im lokal zamienny lub socjalny;
- których średni miesięczny dochód netto na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku nie przekracza:

– kwoty 3561,42 zł w gospodarstwie jednoosobowym (stanowiącej 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej obowiązującego w dniu złożenia wniosku, wynoszącego aktualnie 8903,56 zł);

– kwoty 2671,07 zł w gospodarstwie wieloosobowym (stanowiącej 30 proc. ww. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej).

Do dochodu nie wlicza się trzynastej i czternastej emerytury. Są to dodatkowe świadczenia jednorazowe, które nie zwiększają podstawy dochodu przy obliczaniu m.in. dodatku mieszkaniowego;

FOT. FREEPIK.COM

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku

- zajmującym lokal o powierzchni użytkowej w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nieprzekraczającym powierzchni normatywnej o więcej niż 30 proc.:
  - 35 mkw. – dla 1 osoby + 30 proc. = 45,50 mkw.;
  - 40 mkw. - dla 2 osób + 30 proc. = 52,00 mkw.;
  - 45 mkw. – dla 3 osób + 30 proc. = 58,50 mkw.;
  - 55 mkw. – dla 4 osób + 30 proc. = 71,50 mkw.;
  - 65 mkw. – dla 5 osób + 30 proc. = 84,50 mkw.;
  - 70 mkw. – dla 6 osób + 30 proc. = 91,00 mkw.

Co ważne, w przypadku zamieszkiwania większej liczby osób dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 mkw.

Normy powierzchni użytkowej podwyższa się o 15 mkw., jeżeli w mieszkaniu zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. O wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności.

Ile wynosi dodatek mieszkaniowy

Wysokość dodatku mieszkaniowego łącznie z ryczałtem na zakup opału nie może przekraczać 70 procent wydatków przypadających na normatywną powierzchnię zajmowanego lokalu mieszkalnego.

W praktyce, w zależności od gminy, jest to od kilkudziesięciu do kilkuset złotych (350-500 zł) miesięcznie.

Wniosek o dodatek mieszkaniowy należy złożyć do urzędu miasta lub gminy.

Na jak długo przyznawany jest dodatek

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. Po tym czasie, jeśli wnioskodawca nadal spełnia wymagane warunki, może ponownie ubiegać się o dodatek mieszkaniowy. Wówczas, by zachować ciągłość wypłat, kolejny wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego należy złożyć w ostatnim miesiącu obowiązywania decyzji.

©℗

WSPARCIE

Kto może starać się o ryczałt energetyczny? ZUS wypłaca pieniądze co miesiąc

Małgorzata Stempinska

Ryczałt energetyczny przysługuje kombatantom i innym osobom represjonowanym oraz wdowom lub wdowcom, których bliscy mieli prawo do tego dodatku. Po tegorocznej waloryzacji jego wysokość wynosi 336,16 zł.

Ryczałt energetyczny co miesiąc, wraz ze świadczeniem, wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Mogą się o niego ubiegać:

- kombatanci;
- żołnierze zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania rud uranowych i batalionach budowlanych;
- wdowy lub wdowcy – emeryci i renciści pozostali po kombatantach i innych osobach uprawnionych;
- wdowy po żołnierzach przymusowo zatrudnianych, pobierające emeryturę lub rentę.

Jakie dokumenty trzeba złożyć

Należy złożyć wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego (ZUS-ERK), dostępny placówkach Zakładu lub na stronie www.zus.pl. Do niego trzeba załączyć decyzję szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych stwierdzającą okresy działalności kombatanckiej lub represji w przypadku kombatantów i osób represjonowanych albo potwierdzającą uprawnienia jako członka rodziny po kombatancie w przypadku wdów lub wdowców.

Niezbędne też będą: zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupełnień potwierdzające okres i rodzaj przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej (w przypadku żołnierzy przymusowo zatrudnionych) lub zaświadczenie właściwego organu wojskowego (w przypadku wdów po żołnierzach przymusowo zatrudnionych). – Wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego można złożyć w każdym czasie. Co ważne, gdy senior pobiera więcej niż jedno świadczenie z ZUS, przysługuje mu jeden ryczałt energetyczny – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ile wynosi ryczałt energetyczny

Kwota ryczałtu energetycznego jest co roku waloryzowana wraz ze świadczeniami emerytalno-rentowymi i dodatkami do nich. Od 1 marca 2026 roku do 28 lutego 2027 roku wysokość ryczałtu energetycznego wynosi 336,16 zł. ©℗

eprasa.pl 7cc7f84aaf

WYJAŚNIAMY

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV? Ważny jest jego wiek oraz wysokość świadczenia

Seniorzy, którzy ukończyli 75 lat, są zwolnieni z płacenia abonamentu RTV. Ulga im przysługuje z urzędu. Opłat nie muszą też wnosić osoby, które ukończyły 60 lat, ale w ich przypadku ważna jest wysokość emerytury brutto

Małgorzata Stempinska

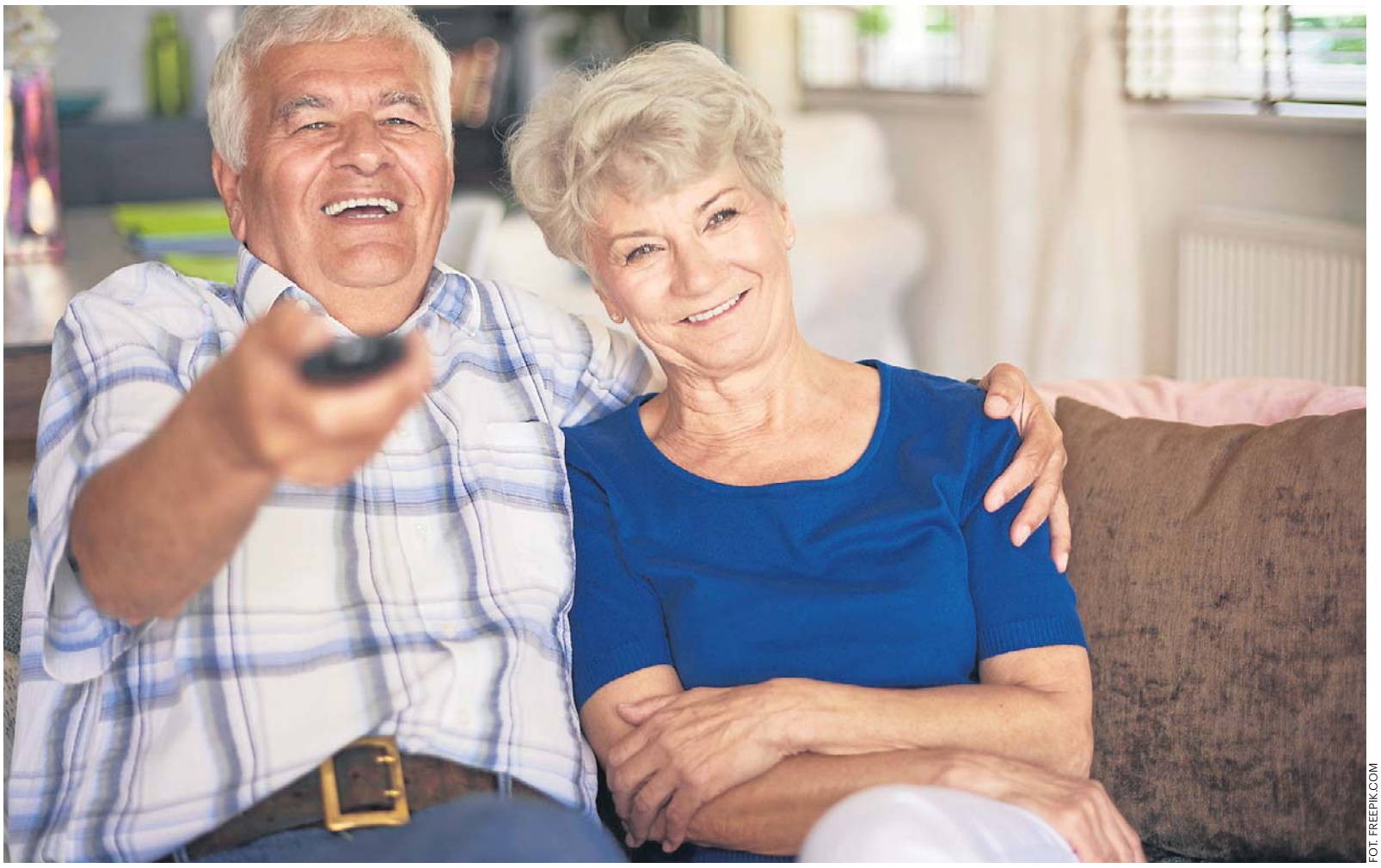

FOT. FREEPIK.COM

Na publiczne media nie muszą płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Jej wysokość brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie to 4451,78 zł brutto

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podała stawki abonamentu RTV na 2027 rok. Podstawowe, miesięczne, stawki wyniosą:

- za używanie odbiornika radiofonicznego 10,80 zł wobec 9,50 zł w 2026 roku oraz
- za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego 34,50 zł wobec 30,50 zł w 2026 roku.

Nadal będą obowiązywać zniżki dla tych abonentów, którzy zdecydują się na uiszczenie opłaty z góry za więcej niż jeden miesiąc.

Z kolei roczna opłata, uwzględniająca 10-proc. zniżkę, wyniesie 116,70 zł za korzystanie tylko z radia i 372,60 zł za korzystanie z radia i telewizji. W 2026 roku są to odpowiednio kwoty: 102,60 zł i 329,40 zł.

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Są osoby, które nie muszą wnosić opłat na publiczne media.

To m.in. osoby, które ukończyły 75. rok życia i zarejestrowały odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny. Nie muszą się zgłaszać na pocztę, bo z mocy prawa są zwolnione od uiszczania opłat. – Warunkiem jest wcześniejsze dokonanie formalnej rejestracji odbiornika oraz posiadanie przez Pocztę Polską danych PESEL stanowiących podstawę do udzielenia zwolnienia od opłat – wyjaśniają w biurze prasowym Poczty Polskiej.

Zwolnienie zaczyna obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym abonent ukończył 75 lat.

Na publiczne media nie muszą również płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Wysokość emerytury brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto. Jest to 50 proc. z kwoty 8903,56 zł, czyli przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej brutto w 2025 roku.

Zwolnienie od opłat przysługuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przedstawiono w placówce pocztowej dokument potwierdzający uprawnienia do zwolnienia.

Kto jeszcze jest zwolniony z opłat za RTV

Oprócz wymienionych wyżej seniorów z płacenia abonamentu RTV są zwolnione także:

- osoby, co do których orzeczono I grupę inwalidztwa, całkowitą niezdolność do pracy, znaczny stopień niepełnosprawności, trwałą lub okresową całkowitą niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym,
- osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub rentę socjalną,
- osoby niesłyszące i niewidome przy spełnieniu określonych kryteriów,
- osoby spełniające kryteria dochodowe określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochód osoby uczącej się nie przekracza kwoty 674 zł. W przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 764 zł,
- osoby bezrobotne,
- osoby posiadające prawo do zasiłku i świadczenia przedemerytalnego, otrzymujące zasiłek dla opiekuna.

Na podstawie odrębnych ustaw zwolnieni są również:

- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci będący inwalidami wojennymi lub wojskowymi,
- członkowie rodzin po wskazanych kombatantach,
- osoby posiadające status weterana poszkodowanego na podstawie ustawy o weteranach działających poza granicami państwa.

Jakie dokumenty okazać na poczcie, by uzyskać zwolnienie z opłat

Formalności związane ze zwolnieniem z opłat można załatwić w dowolnej placówce pocztowej. Tam należy zgłosić posiadane uprawnienie do ulgi.

W przypadku osób z niepełnosprawnością konieczne jest orzeczenie właściwego organu. Jeśli dotyczy to osób niedowidzących, niezbędne będzie okazanie legitymacji Polskiego Związku Niewidomych lub Związku Ociemniałych Żołnierzy RP albo orzeczenie właściwego organu orzekającego o zaliczeniu do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z tytułu uszkodzeń narządu wzroku lub orzeczenie właściwego organu orzekającego, stwierdzające uszkodzenie narządu wzroku (ostrość wzroku nieprzekraczająca 15 proc.) lub zaświadczenie wystawione przez zakład opieki zdrowotnej potwierdzające powyższe parametry.

Inwalidzi wojenni i wojskowi do uzyskania zwolnienia od opłat potrzebują książki inwalidy wojennego lub wojskowego wystawionej przez organ emerytalno-rentowy. W przypadku kombatantów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi jest to legitymacja osoby represjonowanej.

Osoby w wieku przedemerytalnym powinny posiadać decyzję ZUS o przyznaniu świadczenia przedemerytalnego albo zaświadczenie o pobieraniu świadczenia przedemerytalnego.

Osoby posiadające status bezrobotnych muszą przedstawić zaświadczenie z urzędu pracy o posiadaniu statusu bezrobotnego.

Jakie kary za niepłacenie abonamentu RTV

Abonament jest naliczany jednorazowo bez względu na to, z ilu urządzeń korzystamy. Co więcej, muszą go opłacać również ci, którzy korzystają z telewizji kablowej, satelitarnej lub platformy cyfrowej.

Jeśli nie opłacimy abonamentu, możemy zapłacić karę. Wynosi ona 30-krotność miesięcznej opłaty abonamentowej.

Zatem w 2027 roku będzie to kwota 1035 zł w przypadku braku opłat za korzystanie z radia i telewizji oraz 324 zł – w przypadku samego radia. Dla porównania w 2026 roku są to kwoty: 915 zł i 285 zł. ©℗

eprasa.pl 7cc7f84aaf

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Desmondzie Bagley'u** (ur. 29 października 1923 r., zm. 12 kwietnia 1983 r.), angielskim autorze thrillerów i kryminałów. Na podstawie jego „The Freedom Trap" nakręcono w 1973 r. „Człowieka Mackintosha" z Paulem Newmanem w roli głównej.

HISTORIA

Jak prawnuk króla Jana III Sobieskiego bił się o wolną Szkocję

opr. Bożenna Piskała

Książę Piękny Karolek, potomek polskiego króla, dziś jest symbolem niezależnej Szkocji. Krótko walczył o nią z Anglikami w XVIII wieku, ale mit o jego staraniach utrzymuje się do dziś.

Karol Edward Stuart jest chyba najbardziej idealizowaną postacią w szkockiej historii. Jego nieudaną próbę przejęcia tronu uwieczniano w filmie, poezji i na blaszanych pudełkach z kruchymi ciasteczkami. Chodzi o księcia zwanego Pięknym Karolkiem lub Młodym Pretendentem. Urodził się i zmarł w Rzymie. W Szkocji spędził raptem 14 miesięcy, podczas których skupiał się głównie na zabezpieczeniu władzy na południe od granicy.

Bitwa na wrzosowiskach Culloden według Davida Moriera. Anglicy stracili 52 zabitych i 259 rannych, jakobici zaś ponad 1,5 tysiąca zabitych i rannych, co było blisko połową stanu całej armii

Kierunek: północ

Dla nas ważny jest fakt, że Piękny Karolek był wnukiem wygnanego króla Stuartów, Jakuba II, prawnukiem polskiego króla Jana III Sobieskiego (syn Jakuba II wziął za żonę Marię Klementynę Sobieską, wnuczkę Jana III). Zdecydowany odzyskać tron, przybył do Szkocji z Francji w 1745 roku w wieku 24 lat. W 1745 roku książę i jego armia jakobitów wywołali w Szkocji powstanie z zamiarem odebrania tronu Jerzemu II Hanowerskiemu.

Ich zwycięski marsz wywołał panikę wśród członków londyńskiego establishmentu. Ale gdy Młody Pretendent dotarł w grudniu tego roku do Derby, jego wojska musiały stawić czoła ogromnym przeciwnościom losu – niesnaski w dowództwie i dezercje zmusiły je do skierowania się na północ.

Cztery i pół miesiąca później w bitwie pod Culloden Moor, na moczarach opodal Inverness, wyczerpana jakobicka armia została błyskawicznie kompletnie rozbita przez wojska pod dowództwem sprowadzonego z Europy księcia Cumberlanda, zwanego „Rzeźnikiem z Cumberland". W następnych miesiącach jego siły zmusiły do przesiedlenia tysiące szkockich górali – Highlanders – podejrzewanych o lojalność wobec Karola.

Głowa klanu stawia warunek

Powstanie jakobitów rozwijało się po myśli Karola w ciągu pierwszych kilku tygodni po jego przybyciu do Highlands – górskiego i wyżynnego regionu północnej Szkocji. Niepewne i niezdecydowane ruchy wojsk rządowych pomogły mu przekonywać do siebie ważne osobistości, które odgrywały dominującą rolę w tym jednym z ostatnich feudalnych społeczeństw Europy. Właścicieli ziemskich i dzierżawców gruntu łączyły tu więzy pokrewieństwa oraz tradycja wspólnych walk.

Katolicyzm i dawna dynastyczna lojalność wobec Stuartów wciąż posiadały swoją wagę. Ale, jak przypomina znawca tematu historyk Trevor Royle, na przykład Donald Cameron z Lochiel (głowa jednego z najbardziej wpływowych rodów na szkockich wyżynach) przed wyrażeniem zgody na udział swojego klanu w działaniach wojennych zażądał najpierw, aby Piękny Karolek obiecał mu zrekompensować wszelki ewentualny uszczerbek majątku.

Royle pisze, że ten miejscowy magnat miał do dyspozycji uzbrojone w szkockie obosieczne miecze i topory z Lochaber „oddziały uderzeniowe", które potrafiły błyskawicznie rzucać się na wroga. Do tego były fanatycznie i zajadłe.

Jatka pod Culloden Moor

Taka taktyka przyniosła sukces w bitwie z wojskami angielskimi pod Prestonpans we wrześniu 1745 roku. Linie dragonii hanowerskiej załamały się pod naporem tych oddziałów, a jej generał „Johnnie" Cope – słowami pieśni jakobitów – „czmy-chnął z wieścią o własnej klęsce". Jednak później, aż do bitwy pod Culloden Moor, było już tylko gorzej. Marsz na Anglię coraz bardziej wytracał energię.

Angielscy jakobici w szeregach Karola zaczynali się wahać, a kontrola sprawowana przez królewską marynarkę nad Kanałem La Manche odcięła powstańców od francuskiego złota służącego finansowaniu ich rebelii.

16 kwietnia 1746 r. dziewięć tysięcy ludzi pod wodzą „Rzeźnika z Cumberland" zderzyło się na wrzosowiskach Culloden z pięciotysięczna armią jakobitów. Jej szalona odwaga nie mogła sprostać dyscyplinie zawodowych wojaków i sile ognia. Salwy artylerii Cumberlanda rwały ciała górali na strzępy. Zsynchronizowane z atakiem artyleryjskim serie wystrzałów z muszkietów dziesiątkowały powstańców.

Uciekł w kobiecym przebraniu

Garstkę tych, którym udało się bezpośrednio zetrzeć z oddziałami księcia Cumberlanda, zabijali angielscy wojacy. Szkolono ich w specjalnym używaniu bagnetów do walki z dzierżącymi obosieczne miecze góralami. Później historia zwykła przedstawiać bitwę pod Culloden Moor jako nierówne starcie między armią szkockich „barbarzyńców" a zdyscyplinowanym i lepiej wyposażonym brytyjskim wojskiem.

Po bitwie pod Culloden Moor Piękny Karolek uciekł w przebraniu kobiety na Hebrydy, a następnie na szkocką wyspę Skye. W tej słynnej ucieczce pomogła mu szkocka jakobitka Flora Macdonald. Zbieg dotarł w końcu do wioski Arisaig, gdzie wsiadł na statek do Francji. 5 listopada 1746 r., sześć miesięcy po katastrofalnej klęsce, książę napisał do swojego kuzyna Ludwika XV list z prośbą o przysłanie batalionu liczącego 20 tys. ludzi. Odzewu nie było.

Bez szans na zwycięstwo

272 lata po klęsce pod Culloden Moor szkocki historyk, literaturoznawca i członek Królewskiego Towarzystwa Historycznego Murray Pittock wydał książkę „Culloden: Great Battles". Twierdzi w niej, że rząd brytyjski i pokolenia historyków celowo błędnie przedstawiły fakty dotyczące bitwy.

Powszechnie przyjmowana narracja głosi, że pozbawioną dyscypliny armię szkockich górali wysłano przeciw zawodowych angielskim żołnierzom uzbrojonym w muszkiety i wspieranym ogniem armatnim. Pittock pisze jednak, że chodziło o walkę między dwiema nowoczesnymi armiami, a w przeciwieństwie do tradycyjnych opisów o wygranej przesądziły nie kule, lecz ostrza bagnetów angielskich żołnierzy.

Opierając się na odkrytych w czasie ostatniego ćwierćwiecza materiałach archiwalnych, autor twierdzi, że traktowanie jakobitów jako barbarzyńców świadomie utrwalano po bitwie pod Culloden Moor, aby doprowadzić do marginalizacji Celtów.

Triumf cywilizacji?

„Zapewne żadnej bitwy nie pamiętamy w sposób tak mocny i tak fałszywy. Szkocka armia pod wieloma zasadniczymi względami stanowiła armię regularną. Była mniej liczna, ale nie gorzej uzbrojona. Porażkę spowodowały działania angielskiej kawalerii. (...) Jakobickich muszkieterów powaliły nie brytyjskie kule armatnie, lecz ostrza dragonów" – pisze Pittock.

Jego zdaniem rzeczywisty obraz starcia pod Culloden Moor jest o wiele ciekawszy niż ten, jaki przez wieki zapamiętaliśmy. Bitwa stanowiła ostatnią wielką konfrontację podczas powstania jakobitów, które zaczęło się 1745 roku, a zakończyło w 1746 r. Starcie trwało mniej niż godzinę i pochłonęło około 1,5 tysiąca ofiar.

Pittock sugeruje, że już po bitwie oficjalna propaganda zaczęła przedstawiać zwycięstwo jako triumf cywilizacji nad barbarzyńskim Celtami. Triumf,który położył fundamenty pod powstanie brytyjskiego imperium. „Szkocki żołnierz stanowi przykład tego, jak Pax Britannica potrafi »oswoić« nawet ludzi tak »prymitywnych«, jak szkoccy jakobici" – dowodzi Pittock.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

W cieniu świętokrzyskich lasów

Rudolf Widera – sławny przedwojenny szybownik, a później dezerter z Luftwaffe – trafia do świętokrzyskich lasów w szeregi polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i zakochany w niej przyjaciel. Ostatecznie ich losy splatają się w tragiczny węzeł.

Maciej Siembieda, „Posusz", wyd. Znak Literanova, Kraków 2026, cena 59,99 zł

Chodź! Otchłań już na ciebie czeka!

Komisarz Iwo Wilkowski zajmuje się sprawą śmierci starszego mężczyzny. Ofiara została wrzucona do kontenera na śmieci na tyłach pewnego hotelu w Zalesiu. Na zewnątrz wymalowano krótką wiadomość: „Otchłań". Tej samej nocy, choć w zupełnie innych okolicznościach, ginie właścicielka hotelu.

Katarzyna Puzyńska, „Ognica", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

Śmierć ma się dobrze w Chojnicach

Chojnice. Na miejscowym cmentarzu policja dokonuje makabrycznego odkrycia. W płytko zakopanej trumnie znajduje ciało mężczyzny, a wszystko wskazuje na to, że został pochowany żywcem. Prowadząca śledztwo aspirant Wiktoria Sarnecka przypuszcza, że zbrodnia ma związek z niedawnymi zaginięciami trzech mężczyzn.

Przemysław Piotrowski, „Ślepą, czarną nocą", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

„Dzieli nas tylko ściana. To mało..."

Po śmierci narzeczonego Aurelia Milewska szuka dla siebie nowego miejsca, w którym mogłaby mieszkać i prowadzić pracownię fotograficzną. Kiedy trafia na wymarzoną ofertę sprzedaży połówki bliźniaka we Wschowie, nie może uwierzyć we własne szczęście. Szybko okazuje się, że trafiła w miejsce, które jest dla niej śmiertelnie niebezpieczne.

Alicja Sinicka, „Za ścianą", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Kim jest tajemniczy „Szczurek"?

Lato w Świnoujściu. Na falochronie gazoportu zostaje znaleziony na wpół zatopiony jacht, a w nim zwłoki Jacka Hankego. List samobójcy nie pozostawia wątpliwości co do jego motywów, jednak ostatnie zdania budzą niepokój aspirant Gośki Podrzyckiej. Hanke prosi w nich o załatwienie pewnej sprawy. Sęk w tym: jakiej?

Marek Stelar, „Horyzont", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Policjantka błądzi w płonącym labiryncie

Anita Bauer trafia na najbardziej krwawe miejsce zdarzenia w swojej karierze. Policjantka musi wyjaśnić zagadkę tajemniczej śmierci młodej kobiety, która zginęła we własnym mieszkaniu. Śledztwo szybko zaczyna przypominać błądzenie po omacku w płonącym labiryncie, z którego nikt nie wyjdzie bez szwanku.

Izabela Janiszewska, „Stracone w ogniu", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL LUBELSKI

O gangusie z Bronowic, który dostał pięć wyroków dożywocia

Agnieszka Kasperska

W latach 90. Robert K., pseudonim „Ciolo", został uznany przez media najgroźniejszym przestępcą w Polsce. Zabijał i torturował, próbując wymusić informacje o miejscach ukrycia pieniędzy.

„Bezwzględny bandyta, bestia gotowa na wszystko – tak pisała o nim lubelska prasa. W latach 90. lokalne media okrzyknęły go najgroźniejszym przestępcą w Polsce.

Występy w Niemczech

Dzieciństwo Robert K. spędził na lubelskich Bronowicach. Dał się poznać policji jako sprawca drobnych kradzieży. Wkrótce stanął na czele tzw. gangu Stare Miasto. Podczas jednej z gangsterskich akcji, w sierpniu 1992 roku, Robert K. zastrzelił lubelskiego hurtownika cukru Krzysztofa S.

Uciekając przed policją, wyjechał ze swoimi wspólnikami do Niemiec. W latach 1992-1993 bandyci z Lublina dokonali tam wielu napadów, głównie na numizmatyków i kolekcjonerów antyków. Gdy napadnięci nie chcieli oddać dzieł sztuki, byli duszeni, bici i przypalani żelazkiem.

12 września 1992 r. w Mannheim „Ciolo" razem z trzema wspólnikami wdarł się do domu małżonków K., których synowie uznawani byli za cygańskich książąt i zasiadali w klanowych sądach. Mężczyznę uduszono, a kobietę torturowano, przypalając ją m.in. żelazkiem.

– Należy na trwałe odizolować go od społeczeństwa – mówił sędzia po jednym z kolejnych wyroków na lubelskiego przestępcę

Ofiarą Roberta K. był także 91-letni mieszkaniec Solingen. Robert K. kazał wspólnikowi strzelać do żony mężczyzny. Po chwili zginął jej mąż.

Pierwszy wyrok

W czasie pobytu w Niemczech Robert K. zamordował także swego wspólnika. Krzysztof R. podpadł, bo namawiał ówczesną sympatię „Ciola" do porzucenia go. Ciało zaciągnął na pole kukurydzy, owinął szmatami i podpalił.

„Ciolo" był poszukiwany międzynarodowym listem gończym Interpolu. Został zatrzymany latem 1994 roku w Dnietropietrowsku w Ukrainie i deportowany do Polski. Proces „Ciola" dotyczący zbrodni popełnionych w Niemczech transmitowano w telewizji na żywo. W kwietniu 2001 roku, po trwającym 3 lata postępowaniu, wydano wyrok: potrójne dożywocie i 15 lat pozbawienia wolności.

„Nie jestem niewiniątkiem"

W tym samym dniu Sąd Apelacyjny w Lublinie za podwójne morderstwo hurtownika cytrusów i jego matki w Wytownie pod Słupskiem skazał go na podwójne dożywocie.

Robert K. nie przyznawał się do zbrodni. W maju 2003 r. podczas rozprawy odwoławczej za zbrodnie popełnione w Niemczech przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie tłumaczył, że jest niewinny. „Nie twierdzę, że jestem niewiniątkiem. Kradłem od młodych lat" – mówił.

Sąd nie zdecydował się jednak skierować sprawy do ponownego rozpatrzenia. Wyrok utrzymano w mocy.

OBYCZAJE

Hermann Göring z myśliwską fuzją

Stanmajer

Prezydent RP Ignacy Mościcki, zapalony myśliwy, często organizował w Puszczy Białowieskiej tzw. polowania reprezentacyjne. W styczniu 1935 roku po raz pierwszy na polowaniu gościł premiera Prus Hermanna Göringa.

Göring, jeden z twórców i głównych postaci III Rzeszy, z dumą nosił tytuł Wielkiego Łowczego III Rzeszy. Pasjami zbierał odznaczenia, ordery i wszelakie tytuły. Wiedząc o tym, rok później Mościcki chciał go nawet odznaczyć w Białowieży Orderem Orła Białego – najwyższym odznaczeniem honorowym Rzeczypospolitej – ale wyperswadowali mu to doradcy.

Nie wpłynęło to na przebieg łowów. Göring zapamiętale brodził

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży, 1937 r. Prezentacja upolowanej zwierzyny po zakończeniu łowów

w białowiskim śniegu i walił do dzików, ile kul starczyło. Smakował mu także tradycyjny myśliwski bigos, podawany podczas podziwiania pokotu i ogłaszania króla polowania, a także serwowana doń polska wódka.

Premier Prus polował jeszcze w Puszczy Białowieskiej w 1937 i 1938 roku. Swój udział w łowach Göring wykorzystywał do rozmów politycznych, próbując – bez skutku, jak się później okazało – skaptować Polskę do paktu antykominternowskiego i zawiązania sojuszu militarnego. A że Mościcki robił mądrą minę, toteż w czasie polowania w 1938 r. Göringobiecał mu samochód myśliwski. I faktycznie, Mercedes-Benz został dostarczony polskiemu prezydentowi 27 sierpnia 1938 r.

W 1939 r. Göring już nie skorzystał z polskiego zaproszenia do Białowieży. Na polowanie w lutym zamiast niego pojechał Heinrich Himmler. Tak mu się spodobało, że w czasie wojny Puszcza Białowieska została włączona do tzw. Reichsjägdgebietu – Państwowego Obszaru Łowieckiego podporządkowanego bezpośrednio centralnym władzom III Rzeszy.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

PROGRAMOWO

G. 17:00

Komisarz Maigret

Viasat Epic Drama

Znakomity Rowan Atkinson w świetnej adaptacji powieści Georgesa Simenona. Akcja serialu rozgrywa się w latach 50. w Paryżu, gdzie zostaje zasztyletowana młoda kobieta. To już czwarta ofiara w ciągu kilku tygodni, a policja wciąż jest bezradna. Komisarz Maigret, dzięki rozmowie z psychiatrą i poznaniu motywów zbrodni oraz osobowości sprawcy, zastawia sidła na mordercę. Wysyła na ulice policjantki po cywilnemu, aby zwabić napastnika. Kiedy morderca napada na jedną z nich, ta ledwo uchodzi z życiem. Zdobywa jednak fragment materiału i guzik...

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Żonaty docent Mikołaj Kotecki dowiaduje się, że jego kochanka jest w ciąży. Domaga się radykalnego rozwiązania, ale kobieta odrzuca jego pomysł. Sytuację komplikuje konflikt z Julianem Rogalskim, który oskarża go m.in. o nieuczciwą rywalizację. Wkrótce po odebraniu tajemniczej wiadomości docent zostaje znaleziony martwy. Ksiądz Mateusz odkrywa szereg zaskakujących faktów. Amanda i Morus próbują znaleźć nić porozumienia.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Dorota wraca przygnębiona z kolejnej rozmowy kwalifikacyjnej. Od dłuższego czasu nie może znaleźć pracy – potencjalni pracodawcy patrzą krzywym okiem na jej bardzo długą przerwę w zatrudnieniu. Co dla jednych jest problemem, dla innych okazuje się szansą – tak sytuację postrzega Artur. W dramacie Doroty widzi bowiem okazję, żeby u niej zapunktować i zyskać choć trochę przychylności byłej parnerki. Bierze sprawy w swoje ręce... Co z tego wyjdzie? Dramat rozgrywa się też u Pauliny. To miał być najpiękniejszy dzień w jej życiu, a finalnie siedzi sama w kuchni i patrzy na pokrowiec ze swoją suknią. Ślubu nie będzie... Reterska zostaje zatrzymana w Berlinie przez polsko-niemiecką ekipę policji. Nie stawia oporu – jest szczęśliwa, że jej zemsta się dokonała. Zrozpaczony Piotrek ma tylko jeden cel – dopaść Reterską i na własną rękę wymierzyć jej sprawiedliwość.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Po publikacji artykułu Weroniki, Borys składa Bogumiłowi nową propozycję ugody. Rozmowa Huberta z Adamem przeradza się w konflikt. Sytuacja cieszy Wilka i Lucynę. Metody dewelopera spotykają się z krytyką ze strony Szczepana. Malwina ustala, że Herman zajmuje jedną z ostatnich pozycji w plebiscycie na fizjoterapeutę roku. Kiedy organizator oczekuje uiszczenia opłaty, Jerzy ostrzega córkę przed możliwą próbą oszustwa.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Leśniewska odmawia prowadzenia programu, bo gościem ma być człowiek, którego uważa za szarlatana i oszusta. Zdaniem Fabiana to showman, który zrobi im oglądalność. Gdy Bradecka spotyka się z Fabianem on nie kryje, że jest zachwycony tym, jak Judyta walczyła i... próbuje ją pocałować! Z kolei Zimińska alarmuje Teresę, że Janusz nie chce podejść do matury z polskiego. Powód? Nie widzi sensu, skoro Halinka nie chce go znać! Bednarczuk próbuje wpłynąć na ucznia a Danuta – na Dębkową w sprawie Janusza. Teresa spieszy się na randkę z mężem. Leon prosi Igora o spotkanie z Julką. Nowak odmawia, ale Anka przekonuje go. Igor z Leonem zastają Julię przed ośrodkiem w chwili, gdy inny pacjent częstuje ją papierosami. Gdy Nowak ma spotkanie z terapeutą, Julka rozmawia z Leonem. Wciąż im na sobie zależy...

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Rychlik i Franek, wracając z weekendowej wycieczki, znajdują pobitego mężczyznę w agonalnym stanie. Wstępna analiza miejsca zbrodni wskazuje na samosąd, a tożsamość zmasakrowanego człowieka jest trudna do ustalenia. Podczas śledztwa detektywi namierzają gang chuliganów, organizujący walki. Kim jest ofiara i dlaczego została skatowana? Jakie sekrety skrywa? Kowalski namawia Mewę, aby przyjął ofertę od ludzi Mitręgi. Jednak Kowalski nie podejrzewa, że to zasadzka.

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Jagna zdecydowanie sprzeciwia się chrzcinom córki. Kłopot w tym, że jej mąż Kuba ulega szantażowi swojej apodyktycznej matki. Kobieta grozi odcięciem wsparcia finansowego, jeśli dziecko nie zostanie ochrzczone... Tanek przejmuje więcej obowiązków domowych i staje się zazdrosny, gdy widzi Orianę wysiadającą z drogiego auta. W lombardzie pojawia się kobieta z kołdrą obciążeniową. Seler składa propozycję pracy Buciorowi, który opuścił więzienie.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

KRZYŻÓWKA NR 156

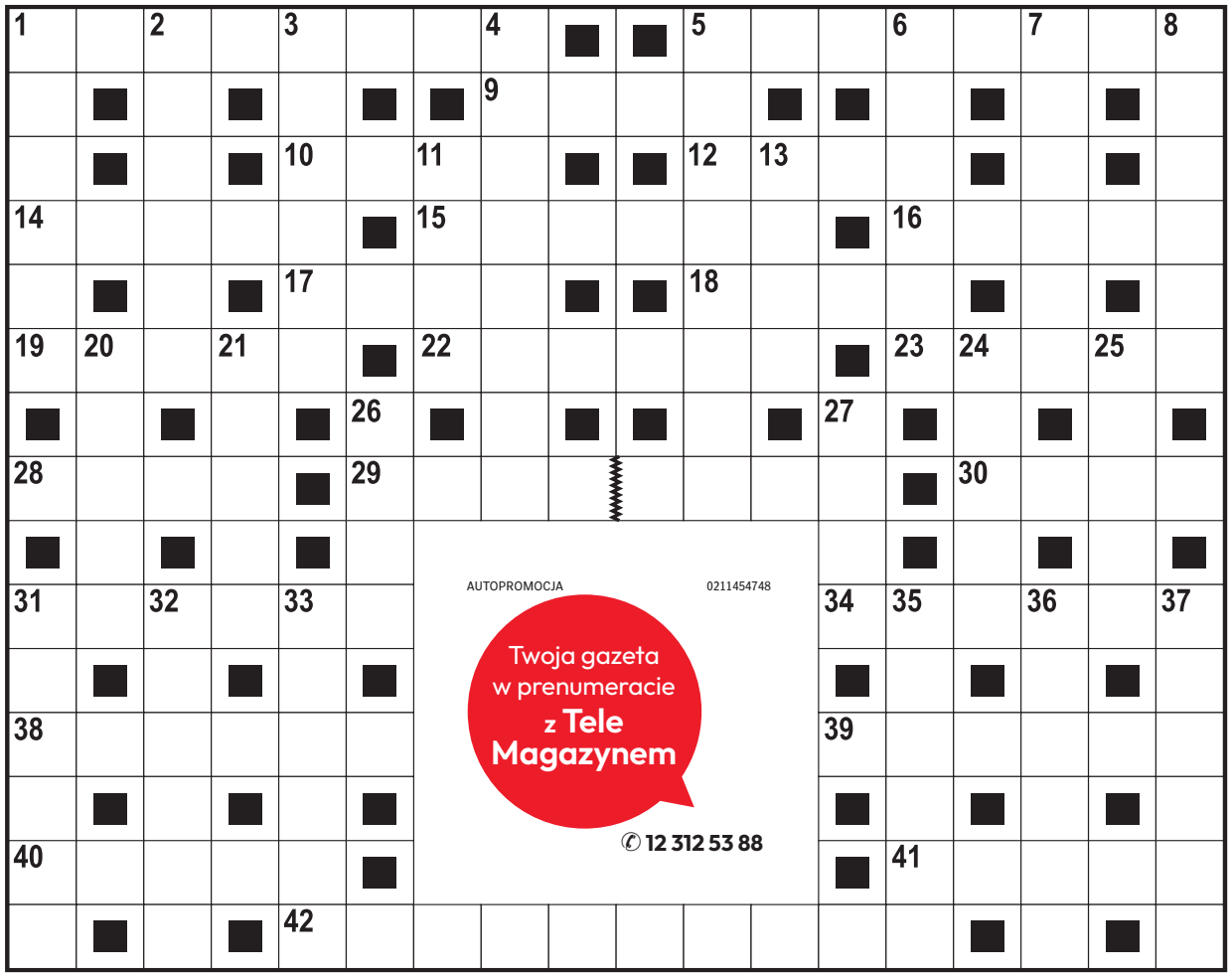

Poziomo:

1) roślina zielna, chińska róża,
5) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości",
9) napój alkoholowy, jabłecznik,
10) najkrótszy miesiąc w roku,
12) rzeka na terytorium Rosji i Chin,
14) nadmierna waga ciała,
15) upiększający dodatek,
16) w zimowym krajobrazie,
17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German",
18) jedno z Wielkich Jezior,
19) gryzoń z Ameryki Południowej,
22) odgłos kruszenia kry,
23) pies na torze wyścigowym,
28) skrzynka na głosy wyborcze,
29) jeden z bohaterów „Ziemi Obiecanej",
30) stale się zmienia,
31) Tomasz, krytyk filmowy,
34) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …",
38) bohater czeskich filmów animowanych Zdenka Milera,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) … Starr, perkusista zespołu The Beatles,
41) rzeka w Afryce Równikowej,
42) nie rozróżnia niektórych kolorów.

Pionowo:

1) grecka bogini ogniska domowego,
2) Gwinea …, kraj w Afryce,
3) sucha kiełbasa lub ser,
4) mały, składany nożyk,
5) ornament z motywów roślinnych,
6) kończy pierwszy kwartał,
7) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
8) melodia z zegara,
11) wypiek dla jubilata,
13) ... Twain, autor „Przygód Hucka",
20) niewielkie wzniesienie,
21) kamienna u pokerzysty,
24) jadalny skorupiak morski,
25) Lucjan, polski poeta,
26) ogon szaraka,
27) trująca mgła, zmora wielkich miast,
31) najlepszy wynik w skoku w dal,
32) opłata za naukę w szkole,
33) niewielka rola w filmie,
35) wiosłowa łódź regatowa,
36) przymierze między państwami, sojusz,
37) dba o środowisko naturalne.

AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 155

O	■	M	■	B	O	O	M	■	■	R	I	N	G	■	O	■	B
D	R	O	G	I	■	M	A	J	D	A	N	■	R	Y	B	K	A
P	■	C	■	B	I	E	L	■	■	B	A	Z	A	■	E	■	R
U	S	Z	K	O	■	G	E	J	Z	E	R	■	N	E	R	W	Y
S	■	A	■	S	P	A	D	■	■	L	I	R	A	■	Ż	■	K
T	A	R	C	Z	A	■	I	Z	B	A	■	A	T	R	A	P	A
■	M	■	Y	■	R	■	W	■	■	I	■	P	■	I	■	O	■
G	I	M	N	A	S	T	Y	K	A	S	P	O	R	T	O	W	A
■	C	■	I	■	E							W	■	M	■	Ó	■
V	A	B	A	N	K							E	R	O	Z	J	A
E	■	R	■	A	■							■	Z	■	N	■	R
C	Z	A	J	K	A							Ż	E	L	A	Z	O
T	■	T	■	Ł	■							■	P	■	M	■	N
R	Z	E	K	A	■							■	A	L	I	B	I
A	■	K	■	D	R	A	P	I	E	Ż	N	I	K	■	Ę	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

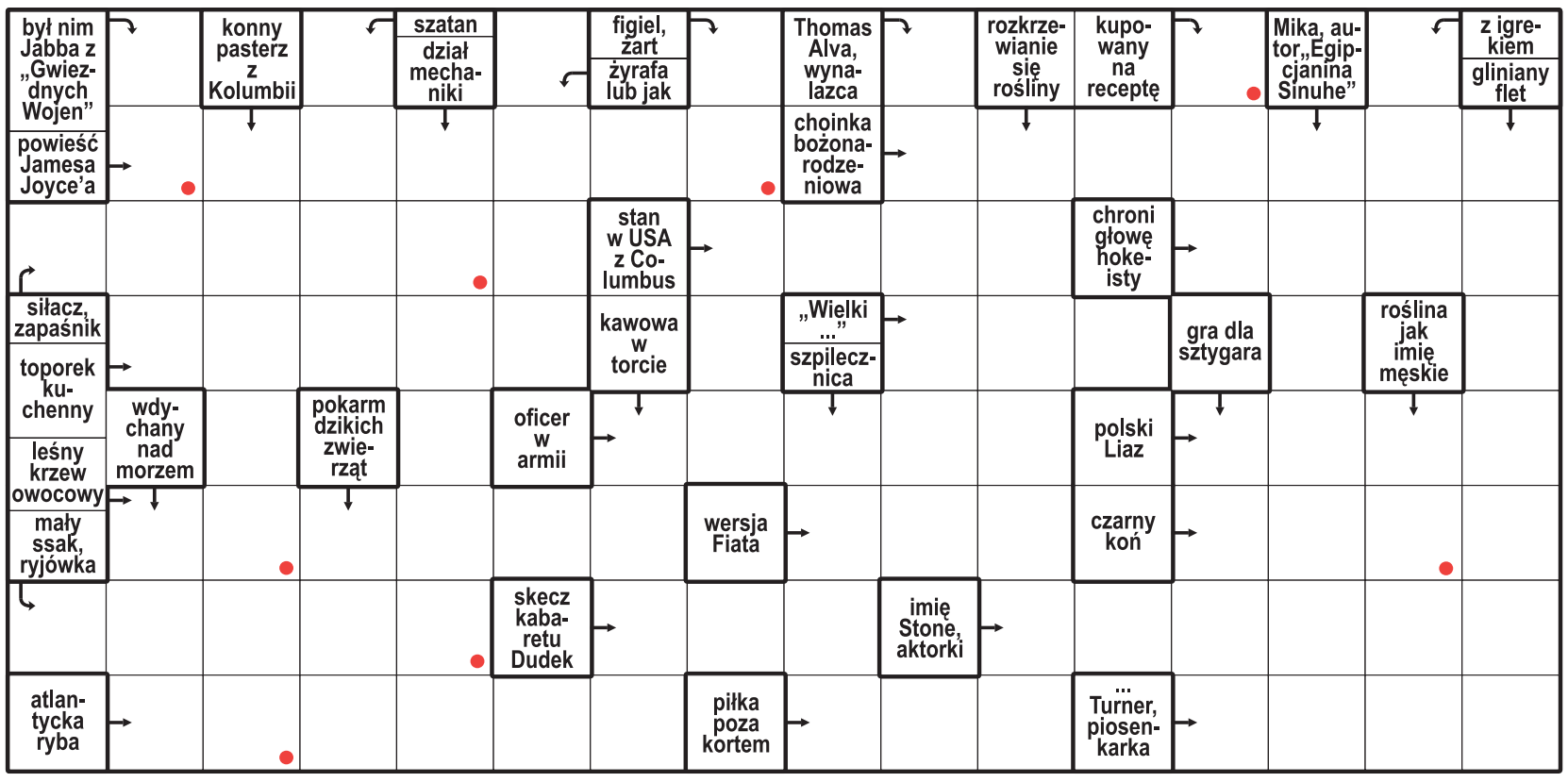

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LUSTERKO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś mocno poczujesz emocje innych. Horoskop dzienny podpowiada, by chronić swoją energię.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spotkanie przyniesie inspirację. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykazać się otwartością na pomysły.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da sukces. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje niczego nie przyspieszać.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja dziś pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny radzi podjąć wyzwanie, ale też sprawdzać szczegóły.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie kierunek. Horoskop na dziś mówi, że zamkniesz sprawę, która odbierała ci spokój.

Rak (22.06 - 22.07)
Spokój pomoże podjąć decyzję. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać zaplanowanej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegół okaże się kluczowy. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać z dużą dozą rozwagi.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę, ale unikać przesady.

Waga (23.09 - 22.10)
Obecność bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość zmieni twoje plany. Horoskop dzienny radzi zachować elastyczność i słuchać serca.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość da dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważna decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje działać bez wahania.

eprasa.pl 7cc7f84aaf

KIELCE

Remont ulicy Gustawa Morcinka. Od kiedy, którędy jechać i które autobusy zmieniają trasę?

Anna Gwóźdź

Kto jeździ ulicą Gustawa Morcinka w Kielcach, od piątku, 9 października, musi się przestawić. Zaczyna się remont ponad 200-metrowego odcinka, a na czas robót ulica stanie się jednokierunkowa.

FOT. MIEJSKI ZARZĄD DRÓG W KIELCACH

W piątek zaczyna się remont ulicy Gustawa Morcinka w Kielcach

Roboty obejmą fragment od obiektu mostowego, za wlotem ulicy Powstania Styczniowego, do skrzyżowania z Sandomierską. Remontem zajmie się firma DUKT. Prace podzielono na dwa etapy, żeby mieszkańcy mieli łatwiej. Najpierw modernizowana będzie zachodnia strona jezdni, potem wschodnia. Wykonawca zastrzega jednak, że kolejność może się zmienić.

Przez cały czas remontu na tym odcinku pojedziemy wyłącznie z północy na południe, czyli od Powstania Styczniowego w stronę Sandomierskiej. Jeśli ktoś chce dostać się na Morcinka od południa, musi jechać okrężnie: Sandomierska, Poleska, Domaszowska, Taylora.

Mieszkańcy nie zostaną odcięci. Wykonawca ma zapewnić dojazd do każdej posesji i przejazd dla służb ratunkowych. Chodniki pozostają otwarte, więc piesi przejdą jak dotąd.

Inaczej będzie ze stacją paliw. Gdy ruszy drugi etap, po wschodniej stronie ulicy, zjazd od strony Morcinka zostanie zamknięty. Na stację wjedziemy wtedy tylko od Sandomierskiej.

Zarząd Transportu Miejskiego zmienia trasy dwóch linii. Zmiany obowiązują od 9 października do odwołania.

Linia 19. Autobusy jadą w obie strony od Domaszowskiej przez Taylora do pętli przy Żniwnej.

Linia 53. Autobusy startują z pętli przy Morcinka, ale jadą przez Sandomierską i Poleską, a dalej zwykłą trasą. Pomijają przystanki Morcinka / Powstania Styczniowego, Morcinka / Ortocz, Domaszowska / Morcinka, Domaszowska oraz Domaszowska WORD. Ten sam objazd obejmie wariant Cedzyna Cmentarz – Częstochowska.

W sytuacjach awaryjnych ruchem będą kierować ręcznie pracownicy wykonawcy.

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe.
534-222-122

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia
Nie przegap **piątku**
echodnia.eu

REKLAMA 0011594517

WÓJT GMINY OBRAZÓW
podaje do publicznej wiadomości
wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do wynajmu:
lokal o pow. 5,7 m²
- Dębiany 17
Umowy najmu zawarte będą na okres powyżej 5 lat.

REKLAMA 0011594846

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Skarżysku-Kam.
ogłasza przetarg ustny
na ustanowienie odrębnej WŁASNOŚCI lokalu MIESZKALNEGO

Przetarg odbędzie się w dniu **9.10.2026 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Tysiąclecia 10.
Przedmiotem przetargu jest prawo odrębnej własności lokalu położonego w Skarżysku-Kamiennej przy **ul. Piłsudskiego 40/234.**
Lokal będący przedmiotem przetargu położony jest na **XI piętrze**, składający się z jednego pokoju kuchni, łazienki i w.c. Powierzchnia użytkowa mieszkania wynosi **31,88 m².**
Wartość rynkowa mieszkania wynosi **98 828 zł.**
Wadium w **30 000 zł** należy wpłacić w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej nie później niż w dniu **8.10.2026 r.** do godziny **14⁰⁰.**
Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania, aż do zawarcia aktu notarialnego przeniesienia lokalu w odrębną własność, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania.
Zainteresowanych zapraszamy do pokoju nr 29 celem zapoznania się z regulaminem przetargu i złożenia stosownych oświadczeń. Oświadczenia należy składać w biurze Spółdzielni nie później niż w dniu **8.10.2026 r.** do godziny **14⁰⁰.**
Kontakt tel. **41 25-25-393 wew. 55**

REKLAMA 0011594855

Wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213).

Wójt Gminy Rytwiany ogłasza II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Rytwiany, oznaczonej w ewidencji gruntów nr ew. **594/1**, położonej w obrębie **Tuklęcz** o pow. **0,1000 ha**, objętej księgą wieczystą nr KI1A/0001947/3 – cena wywoławcza 90 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 2026 roku (środa) w Urzędzie Gminy w Rytwianach, ul. Staszowska 15, pok. nr 3 (parter) o godzinie 10.00.

Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej nieruchomości – 4 500,00 zł - wpłata w terminie do dnia 10 listopada 2026 r. (włącznie).

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rytwiany, ul. Staszowska 15, opublikowanie wraz z informacją na stronie internetowej Urzędu Gminy Rytwiany: www.rytwiany.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rytwiany pod adresem: www.rytwiany.bip.jur.pl oraz poprzez opublikowanie wyciągu w prasie. Szczegółowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Rytwianach, ul. Staszowska 15, pokój nr 32 lub tel. 15 864 79 34.

REKLAMA 0011593889

OGŁOSZENIE NR 12/2026 BURMISTRZA SĘDZISZOWA
z dnia 8 października 2026 r.
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Sędziszów uchwały Nr XXXII/249/2026 z dnia 24 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów dla terenów linii elektroenergetycznej WN 110 kV, obejmującej część nieruchomości w granicach obrębów Borszowice, Gniewięcin, Grązów, Zielonki, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

1. Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem www.bip.sedziszow.pl (zakładka: „Planowanie przestrzenne") lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu.
2. Wnioski należy składać na adres: Urząd Miejski w Sędziszowie, ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: um@sedziszow.pl bądź za pośrednictwem usługi e-Doręczenia: AE:PL-90781-76278-RWJUI-32 w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Sędziszowa. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:
   1) Administratorem danych osobowych jest: Gmina Sędziszów reprezentowana przez Burmistrza, ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: Sylwester Cieśla, Centrum Zabezpieczenia Informacji Sp. z o.o., ul. Wrzosowa 15 lok. 1, 25-211 Kielce, e-mail: iod@czi24.pl.
   2) Szczegółowa informacja o zasadach przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenia o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sędziszowie na stronie https://bip.sedziszow.pl/10008/RODO/.
   3) W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Sędziszowa danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. I lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Sędziszowa
Wacław Szarek

REKLAMA 0011593632

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Iwaniska informuje, że zgodnie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399), został ogłoszony przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w obrębie Mydłów i nieruchomości położonej w obrębie Toporów gm. Iwaniska. Opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Iwaniska http://iwaniska.pl/bip i stronie Urzędu Miasta i Gminy Iwaniska http://www.iwaniska.eu
Dodatkowych informacji udziela Referat Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Gminy Urzędu Miasta i Gminy Iwaniska, pokój nr. 15, tel. 15 860 12 54 wew. 114 w godzinach od 7.30 do 15.30 od poniedziałku do piątku.

Burmistrz Miasta i Gminy Iwaniska
Marek Staniek

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**
nasze komunikaty.pl

PIŁKA NOŻNA

Awans młodzieży na Euro'27. I przestroga piłkarskiego boga

Adam Godlewski

Mimo bolesnej porażki 2:6 z Włochami w ostatnim grupowym spotkaniu eliminacji młodzieżowego Euro, zespół prowadzony przez Jerzego Brzęczka wywalczył bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej. Zaprocentował znakomity dorobek z 9 wcześniej rozegranych meczów w kwalifikacjach.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ/POLSKA PRESS

Jerzy Brzęczek nie wziął udziału w turnieju, do którego jako trener pierwszej reprezentacji wywalczył awans. Czy teraz będzie podobnie?

Orlęta ostatecznie wyprzedziły w klasyfikacji wicemistrzów grup Greków, którzy dzień po naszej drużynie wygrali co prawda w Irlandii Północnej 1:0, ale rozmiary zwycięstwa okazały się zbyt nikłe, aby „wykręcić" lepszy bilans od Biało-Czerwonych. I ostatecznie to reprezentanci Helledy będą teraz rywalizować w barażach.

– Piłkarski bóg wczoraj nas ostrzegł, pokazał, sprawdził, ale dzisiaj doszedł do wniosku, że w tych dziewięciu meczach zasłużyliśmy na awans. Dał nam też jednak do myślenia i sygnał, żebyśmy wyciągnęli wnioski – powiedział we wtorek po dość niespodziewanym (w kontekście łomotu w Pescarze) awansie selekcjoner Jerzy Brzęczek, cytowany przez serwis PZPN „Łączy nas Piłka".

Zatem selekcjoner kadry U-21 także ma świadomość, że smak awansu Orląt do finałów młodzieżowych mistrzostw Europy – turniej zaplanowano od 17 czerwca do 4 lipca 2027 r. w Albanii i Serbii – jest słodkogorzki . I trudno, aby było inaczej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że 2:6 to najniższy wymiar kary, gdyż młodzi polscy piłkarze na boisko w Pescarze wyszli zupełnie bez obrony.

Historia naszego futbolu zna już jednak przypadki, że taki zimny prysznic bardzo ożywczo działał na późniejszą grę zespołu. Znacznie więcej na ten temat może podopiecznym powiedzieć trener Brzęczek, który – jako kapitan kadry młodzieżowo-olimpijskiej prowadzonej przez Janusza Wójcika – w marcu 1992 roku przegrał w Aalborgu z Danią 0:5, by kilka miesięcy później wyprowadzić kolegów na podium po odbiór srebrnych medali igrzysk w Barcelonie. A przecież obecna edycja MME jest też kwalifikacją do IO w Los Angeles.

Zatem z dwojga złego lepiej, że takie otrzeźwienie przyszło teraz, a nie dopiero na Euro. Co nie zmienia faktu, że jako kibice mocno przeszacowaliśmy wcześniejsze efektowne wygrane drużyny Brzęczka, odniesione w rywalizacji ze średniakami. Bo już pierwsze spotkanie z Italią w Szczecinie łatwe wcale nie było. Dawało już do myślenia, ale klęski w Pescarze jeszcze nie zapowiadało.

Tymczasem gdy Włosi byli na musiku i włączyli szósty bieg, a nasz zespół też znalazł się pod presją, walcząc w obronie pierwszej pozycji w grupie, wszystko się posypało. Gra obronna Orląt istniała jedynie teoretycznie, ale też zestaw zawodników – pomijając fakt, że najlepszych piłkarzy do pierwszej reprezentacji zabrał Jan Urban – na których postawił w Italii Brzęczek, nie był optymalny. To znaczy nie wystąpili ci, którzy aktualnie znajdują się w najwyższej formie, tylko sprawdzona we wcześniejszych bojach gwardia. Nawet jeśli forma prezentowana w polskiej lidze przez niektórych nie usprawiedliwiała ich obecności w wyjściowym składzie.

Trener już zatem wie, że do nazwisk nie ma sensu się przyzwyczajać, bo skala trudności podczas Euro jeszcze wzrośnie. Pytanie tylko, czy po drodze Brzęczek – który także z pierwszą reprezentacją wywalczył awans (na Euro U-20), ale (zdymisjonowany) nie wziął w nim udziału – za chwilę nie wróci do drużyny narodowej, do której jest przymierzany?

PIŁKA NOŻNA

Koniec pewnej ery. Oficjalne pożegnanie Messiego z reprezentacją

Jacek Kmiecik

W swoim 208. i ostatnim meczu w piłkarskiej reprezentacji Argentyny Lionel Messi grał od pierwszej do ostatniej minuty, zdobył 126. bramkę i miał dwie asysty. Wicemistrzowie świata pokonali w Buenos Aires Benin 3:0.

Przed rozpoczęciem spotkania na murawie pojawiła się wielka koszulka w barwach drużyny narodowej, z numerem 10, z którą przez większość kariery występował Messi, z napisem „Gracias".

W momencie gdy drużyny wychodziły na boisko, w akompaniamencie podniosłej muzyki odbył się pokaz sztucznych ogni. Messi wyprowadził nie tylko kolegów z drużyny jako ich kapitan, ale też swoich trzech synów.

Gdy odgrywano hymn Argentyny, zaśpiewany przez Fabio Santanę, na twarzy 39-letniego Messiego nie było widać wzruszenia. Kamery pokazały za to z bliska załzawioną twarz selekcjonera Lionela Scaloniego, pod wodzą którego Argentyńczycy dwukrotnie triumfowali w Copa America, a w 2022 roku zostali mistrzami świata.

Od kapitana Beninu Sessiego D'Almeidy Messi otrzymał nie tylko tradycyjny proporczyk, ale też statuetkę i list w kopercie. Rywal wytłumaczył Argentyńczykowi znaczenie tych darów w języku hiszpańskim.

Po 10 minutach gry mecz został wstrzymany, aby kibice mogli spędzić kilkadziesiąt sekund, oklaskując swojego idola. Ten moment uświetnił kolejny pokaz pirotechniczny.

W pierwszej połowie Messi oddał cztery strzały na bramkę rywali. Jego próbę z dystansu i z rzutu wolnego obronił bramkarz Beninu, a dwa uderzenia z bliska, ale w trudnej sytuacji, były minimalnie niecelne.

Już na początku drugiej części gry Messi odegrał jedną z głównych ról w akcji bramkowej: dośrodkował z rzutu rożnego, a piłka spadła idealnie na nogę nieupilnowanego w polu karnym Nicolasa Otamendiego, który dał gospodarzom prowadzenie.

Chwilę później Otamendi został zmieniony, kończąc również swój ostatni występ w narodowych barwach.

W 61. minucie Messi miał kolejną asystę, ale wszystkie zasługi zebrał Nico Paz, który popisał się efektownym uderzeniem z dystansu, podwyższając na 2:0 i na chwilę „kradnąc show" słynnemu koledze z drużyny. W międzyczasie Messi raz jeszcze uderzył z rzutu wolnego, ale ponownie dobrze spisał się bramkarz rywali.

Kilka chwil później Paz wywalczył dla Argentyny rzut karny i natychmiast stało się oczywiste, kto go wykona. W 71. minucie Messi trafił idealnie w „okienko" i po chwili cały stadion skandował jego nazwisko i bił mu pokłony.

Messi miał jeszcze szanse na drugiego gola, ale z kilku metrów, mając przed sobą już tylko bramkarza rywali, nie trafił w bramkę, a jego celny strzał z bliska ponownie został obroniony.

Po zakończeniu meczu miał miejsce kolejny spektakl muzyczny i świetlny, który bohater wieczoru obserwował z uśmiechem. W ten sposób zakończyła się trwająca od 2005 roku kariera Messiego w drużynie narodowej.

Nie oznacza to dla niego rozstania z piłką nożną, bo wciąż jest piłkarzem Interu Miami. Jego kontrakt z klubem MLS obowiązuje do końca 2028 roku.

TENIS ZIEMNY

Świątek rozprawiła się z nastoletnią Jovic w drodze do ćwierćfinału w Pekinie

Jacek Kmiecik

Iga Świątek awansowała do 1/4 finału turnieju WTA 1000 w Pekinie. Rozstawiona z numerem 8 Polka pokonała Amerykankę Ivę Jovic (nr 10) 6:1, 6:3.

Niespełna 19-letnia Jovic uchodzi za bardzo utalentowaną i coraz częściej potwierdza swój potencjał. W obecnym sezonie grała już w ćwierćfinale Australian Open oraz w 1/8 finału Wimbledonu i US Open. Mimo porażki w pierwszej potyczce ze Świątek w poniedziałkowym notowaniu rankingu awansuje na 11., najwyższą w karierze, pozycję.

W pierwszym secie Polka kompletnie zdominowała rywalkę. Więcej emocji było w drugiej partii, choć zaczęła się podobnie do pierwszej.

Kolejną rywalką Igi będzie rozstawiona z numerem 13. Belgijka Elise Mertnes, która niespodziewanie wygrała z mającą numer 3 Amerykanką Coco Gauff 6:3, 6:3. Świątek ma z Mertens bilans 2-0.

Z turnieju deblowego w drugiej rundzie odpadła Maja Chwalińska, która w parze z Czeszką Nikolą Bartunkową przegrała z najwyżej rozstawionymi Czeszką Kateriną Siniakową i Chinką Shuai Zhang 2:6, 1:6.

ANDY WONG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Była liderka światowego rankingu jest ostatnią polską tenisistką, która uczestniczy w singlowych zmaganiach w Pekinie

eprasa.pl 7cc7f84aaf

SPORT

• **Chorwacki rozgrywający Luka Klarica** nie zagrał w środowym meczu Ligi Mistrzów Industria Kielce - SC Magdeburg. Powodem jest uraz pleców, którego nabawił się w sobotnim spotkaniu z KPR Legionowo

PIŁKA NOŻNA

Korona Kielce przygotowuje się do meczu z Pogonią Szczecin. Zagrają w niedzielę

Do dyspozycji sztabu szkoleniowego kieleckiej drużyny będzie już Dawid Błanik, który solidnie przepracował reprezentacyjną przerwę i zapewne dostanie szansę występu

Dorota Kułaga

Piłkarze Korony Kielce przygotowują się do wyjazdowego meczu z Pogonią Szczecin w PKO BP Ekstraklasie. Odbędzie się w niedzielę, 11 października. Rozpocznie się o 17.30.

Drużyny wracają do rywalizacji

Po reprezentacyjnej przerwie najlepsze polskie drużyny wracają do rywalizacji w PKO BP Ekstraklasie. W minioną sobotę, 3 października, podopieczni Jacka Zielińskiego zagrali mecz kontrolny z Legią Warszawa. Sparing odbył się w Legia Training Center w Książenicach. Podopieczni Marka Papszuna odnieśli pewne zwycięstwo 5:1 (1:1). Jedyną bramkę dla żółto-czerwonych zdobył kapitan Mariusz Stępiński.

Korona wystąpiła w tym sparingu bez kadrowiczów. W eksperymentalnym składzie zagrała defensywa. Zabrakło dwóch podstawowych w tym sezonie obrońców - Slobodan Rubezić był na zgrupowaniu reprezentacji Czarnogóry, a Ariel Mosór nie wystąpił z powodu drobnego urazu łydki. Zabrakło też Kostasa Sotiriou, który był na zgrupowaniu kadry narodowej Cypru, Ondreja Lingra - grał w reprezentacji Czech w meczach z Anglią i Hiszpanią oraz Daniela Bąka i Kamila Jakubczyka. Dwaj ostatni uczestniczyli w zgrupowaniu młodzieżowej reprezentacji Polski prowadzonej przez Jerzego Brzęczka.

FOT. MATEUSZ BARTKIEWICZ

Korona przygotowuje się do meczu. Na zdjęciu Bartłomiej Smolarczyk i Mariusz Stępiński podczas treningu w środę, 7 października

Wyjazdowy pojedynek z Pogonią

Teraz przed zespołem Jacka Zielińskiego powrót na ligowe boiska. Na początek czeka go wyjazdowy pojedynek z Pogonią Szczecin - w sobotę, 11 października. Początek o 17.30. Będzie to spotkanie dziesiątej kolejki PKO BP Ekstraklasy. Do dyspozycji sztabu szkoleniowego będzie już Dawid Błanik, który solidnie przepracował reprezentacyjną przerwę i zapewne dostanie szansę występu.

Później żółto-czerwonych czeka kolejny wyjazdowy pojedynek - z Lechem Poznań. Zostanie rozegrany 18 października, również o 17.30.

Na Exbud Arenie Korona zagra dopiero 24 października. O 14.45 rozpocznie mecz z GKS Katowice. W sprzedaży są już bilety na to spotkanie. Można je nabywać online, stacjonarnie w Sklepie Kibica Korony Kielce przy ulicy Ściegiennego 8 oraz w wybranych salonikach prasowych Kolportera. Najzagorzalszych kibiców klub zachęca do kupowania biletów w Sklepie Kibica Korony Kielce D3G Fan-Store przy ulicy Warszawskiej 10/12.

Po rozegraniu dziewięciu spotkań Korona zajmuje szóste miejsce w tabeli z dorobkiem 15 punktów.

Jeszcze bardzo ważne spotkanie

Warto dodać, że w październiku Koronę czeka jeszcze bardzo ważne spotkanie w 1/16 finału STS Pucharu Polski. Zmierzy się na wyjeździe z Polonią Warszawa. Mecz zostanie rozegrany w czwartek, 29 października, o godzinie 17:30, a jego transmisja będzie dostępna na głównej antenie TVP Sport.

Właścicielowi Korony Łukaszowi Maciejczykowi, prezesowi Leszkowi Czarny, sztabowi szkoleniowemu na czele z Jackiem Zielińskim bardzo zależy na tym, żeby kielecki zespół zaistniał w tych rozgrywkach. Dlatego cel na ten pojedynek będzie jasny - zwycięstwo i awans do kolejnej rundy Pucharu Polski.

BIEGI

W najbardziej prestiżowych maratonach na świecie

Dorota Kułaga

Kielczanka Katarzyna Misztal od 2025 roku startuje w Abbott World Marathon Majors - Six Star Finisher.

To cykl najbardziej prestiżowych maratonów na świecie. Katarzyna Misztal prywatnie spełnia swoje marzenia sportowe krok po kroku. Przebiegła 62 oficjalne półmaratony w całej Polsce. Zdobyła dwie Korony Półmaratonów. Od 2025 roku realizuje jeszcze większe wyzwanie - Abbott World Marathon Majors (Six Star Finisher). Jest to cykl najbardziej prestiżowych maratonów na świecie, w którego skład wchodzi obecnie siedem biegów: Tokio, Boston, Londyn, Berlin, Chicago, Nowy Jork oraz włączony od 2025 roku bieg w Sydney. Od tego czasu na jej koncie są maratony Londyn, Berlin, Nowy Jork, Sydney, w tym miesiącu czeka ją jeszcze start w Chicago, który odbędzie się w niedzielę, 11 października. Bank of America Chicago Marathon to jeden z najbardziej prestiżowych biegów wchodzących w skład elitarnego cyklu Abbott World Marathon Majors. Start i meta usytuowane są w kultowym Grant Park. Trasa jest szybka, płaska pętla prowadzi przez 29 dzielnic miasta, sprzyja ustanawianiu rekordów życiowych i świata. To tutaj w 2023 roku Kelvin Kiptum ustanowił rekord świata wynoszący 2:00:35.

Cykl elitarnych biegów Abbott World Marathon Majors (obejmujący najbardziej prestiżowe maratony świata) skompletowało dotąd wyłącznie 267 Polaków. Katarzyna Misztal ma nadzieję, że wkrótce ona dołączy do tego doborowego grona.

Katarzyna Misztal służbowo spełnia się w świecie finansów. Od lat jest na stanowisku koordynatora Płynności finansowej w spółce Gerda. Prowadzi prelekcje w całej Polsce o tematyce windykacyjnej oraz zarządzania procesami Cash Flow proces polega na polega na śledzeniu realnego ruchu gotówki. Jest założycielem i wiceprezesem Stowarzyszenia Skrzydlaci Dzieciom. Stowarzyszenie zajmowało się pomocą Kieleckiej Onkologii. Remontami sal szpitalnych ma oddziale dziecięcym, poradni dla dzieci oraz dokonywało najpotrzebniejszych zakupów na oddział.

KRÓTKO

Piłka nożna

W podstawowym składzie reprezentacji Czech

Piłkarz Korony Kielce Ondrej Lingr wystąpił w podstawowym składzie reprezentacji Czech w meczu Ligi Narodów UEFA z Anglią. Rozegrał 45 minut i został zmieniony w przerwie spotkania. Anglia wygrała ten pojedynek 3:0. **DOR**

Piłka nożna

Świętokrzyski akcent na ważnym turnieju

Wyjątkowe doświadczenie i świętokrzyski akcent podczas Turnieju o Puchar Syrenki - jednego z najstarszych i najbardziej prestiżowych młodzieżowych turniejów piłkarskich w Polsce. W tegorocznej edycji sędziowie z Kielc mieli okazję uczestniczyć w spotkaniu Polska U17 - Czechy U17, rozegranym w Grodzisku Mazowieckim. Szczególnie cieszy fakt, że reprezentację Polski U17 prowadzi Rafał Lasocki, pochodzący z Ostrowca Świętokrzyskiego. To dodatkowy, wyjątkowy świętokrzyski akcent tego spotkania. Skład sędziowski: Damian Gawęcki, Grzegorz Olejarczyk, Daniel Detka, Jakub Chrzanowski. **DOR**

Sporty walki

Srebrny medal podczas Otwartego Pucharu Polski

Trzech zawodników i jeden medal - tak liczbowo wyglądał start zawodników Klinczu Kielce podczas Otwartego Pucharu Polski Muay Thai w Nowej Soli. Srebrny medal do stolicy regionu przywiozła Amelia Walczyńska.

Tym razem drużyna Klinczu składała się tylko z debiutantów. Swoje umiejętności na arenie ogólnopolskiej sprawdzili zawodnicy, którzy od kilku lat trenują w klubie, ale nie mają na koncie startów w największych krajowych imprezach.

- Takie zawody są świetne, aby zweryfikować na jakim etapie obecnie się znajdujemy i jakie doświadczenie musimy zdobyć, aby zajść wyżej. Nasi zawodnicy pokazali się z naprawdę dobrej strony, walczyli z najlepszymi w Polsce i pokazali w ringu mnóstwo charakteru - ocenia Rafał Maciaszek, Head Coach Klinczu Kielce.

W turnieju zorganizowanym w Nowej Soli wystartowali Wojciech Starula, Krzysztof Winczakiewicz i Amelia Walczyńska. Dwaj pierwsi nie dotarli do strefy medalowej. 21-latka wróciła do domu ze srebrnym medalem na szyi.

DOR

eprasa.pl 7cc7f84aaf